Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 27000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 16 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORĘDOWNIKA MIEJSKIEGO" wynosi kwartalnie 6.75 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.83 zł. — Miesięcznie 2.25 zł, przez listowego w dom 2.61 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 4.00 guldenów, do Niemiec 4.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 223. BYDGOSZCZ, niedziela, dnia 27 września 1925 roku. Rok XIX.

Ci, którzy odeszli i ci, którzy są...

(Od naszego korespondenta)

(Ś. p. prof. Woyde i ppłk. Żyzniewski, jako ofiary katastrofalnych czasów. — Pokuta za cudze winy. — Uczciwi giną, podli żyją. — Wytrwać na stanowiskach!)

W Warszawie wydarzyły się w ostatnich czasach dwa wypadki znamienne, które są odbiciem życia współczesnego. Ś. p. Karol Woyde, autor, inżynier, docent Wolnej Wszechnicy, człowiek okryty siwizną, dobiegający nieomal siedemdziesiątki, zeszedł dobrowolnie do grobu, zgryziony i wstrząśnięty tem, że fundusze instytucji, którą administrował, ugrzęzły w poderwanym Banku dla Handlu i Przemysłu, aczkolwiek podobno nie są stracone. Sam do szpiku i kości uczciwy, całą duszą przylgnął do Wszechnicy, troska o jej dobro spędzała mu sen z oczu, aż potknął się o rafy i męty, wytworzone warunkami czasu.

W tym samym tygodniu położył kres doczesnemu bytowaniu ppułk. Żyźniewski z departamentu dziesiątego M. S. W. na skutek haniebnej i gnębiącej sprawy Głąbińskiego, podobno również Bogu ducha winien.

Dwa te dobrowolne odejścia w zaświaty muszą trwogą przejąć i odsłonić ranę, ropiejącą na ciele społeczeństwa. Jednostki z sumieniem nieobarczonem, może obciążone lekkiem niedopatrzeniem czy nieostrożną wiarą, targnęły się na siebie w poczuciu krzywdy, wyrządzonej przez innych winowajców instytucjom umiłowanym, natomiast właściwi sprawcy ani na chwilę nie zamierzali opuścić padołu płaczu, chodzą po ziemi i chodzić będą syci i ubrani. Zachowaj Boże! nie namawia się różnych podludzi, stoczonych czerwiem zgnilizny do samobójstwa zbiorowego, gdyż ucieczka przed odpowiedzialnością jest tchórzostwem i demoralizacją, jednakże rzucają się mimowoli w oczy okropne sprzeczności. Uczciwość, otarłszy się szatą wbrew woli o strugę zabrudzoną, nie mogła przeżyć męki, wątpliwości i często urojonych przywidzeń, a geszefciarstwo rozpanoszone wszechwładnie, a brak wszelkich skrupułów i zanik etyki, przełykają gorzkie pigułki i czekają albo wyślizgnięcia się z opałów, albo kary, złagodzonej opchaniem sobie kieszeni. Są to zestawienia i rozważania rozpaczliwe, gdyż jeżeli znaczna mniejszość sprawiedliwych nie zniesie bolu i zdławionych lotów moralności, zakopci się do reszty lampa istnienia naszego. Trudno pastwić się nad rozpaczą, szukającą wyjścia z utrapień za pomocą podeptania życia własnego, jednakże skrócenie go jest naprawdę niewysłowioną szkodą, wyrządzoną społeczeństwu, zasadom rozumu i zasadom prawnym. Wyobraźmy sobie, że ludzie, znękani troską chwil obecnych, podrażnieni w ambicji z powodu nieszczęścia, wywołanego nie przez nich, zechcą zerwać łańcuchy, przykuwające ich do ziemi i znaleźć się z tamtej strony rzeki zapomnienia. Wówczas wały, hamujące napływ znieprawienia, runą do reszty i rdzawa woda zaleje powierzchnię istnienia. Dlatego właśnie dusze smutne, nadgryzione rozpaczą, nie powinny rąk opuszczać, owszem, muszą stawić czoła niebezpieczeństwu, aby zło zleczyć i zgotować lepsze jutro dzisiejszym czy jutrzejszym pokoleniom. „Dopóki żyję, mam nadzieję" mawiali Rzymianie... Nam wolno tylko iść w tropy wiary, odwracać się twarzą od zgnilizny i przeprowadzać odkażenie zarazków rozkładu. Żadne hamletyzowanie nie pobudzi ani jednego ziarna do puszczenia pędów. Ci, którzy stoją wobec tragicznego „być albo nie być" mają do wyboru tylko jedno: trwać, trwać uporczywie, choćby się wszystko trzęsło, zwalczać oburącz i z pasją rozkład, głuszyć chwasty, aż na wydarnionych przestrzeniach zakwitnie nowa krasa, godna jedynie Polski i wielkich, oplatających ją tradycyj.

Warszawa, we wrześniu.

W. K.

Bezpieczeństwo Francji rozpoczyna się nad Wisłą.

Prasa francuska przeciw odosobnieniu Polski.

Paryż, 25. 9. (PAT) „Figaro" pisze: Punktem, który wywołała niewątpliwie ożywioną dyskusję na konferencji w sprawie paktu bezpieczeństwa, będzie sprawa gwarancji, jaką Francja pragnęłaby zapewnić traktatowi polsko-niemieckiemu. Zdaje się zauważyć manewr, mający na celu spowodowanie odosobnienia Polski. Nawiązując do demarche Benesza w sprawie zawarcia traktatu niemiecko-czeskosłowackiego, „Figaro" zaznacza, że zerwanie solidarności czeskosłowacko-polskiej byłoby ciężkim błędem. Co dotyczy Francji, to leży w jej interesie być wierną Polsce, gdyż niebezpieczeństwo nasze rozpoczyna się nad Wisłą. Pakt wschodni powinien być podpisany równorzędnie i jednocześnie z paktem zachodnim.

Paryż, 25. 9. (PAT) W związku z konferencją w sprawie paktu bezpieczeństwa „Petit Parisien" zauważa, że Francja zdecydowaną jest podtrzymać swoje stanowisko, iż rokowania w sprawie paktu zachodniego i traktatów arbitrażowych winno być prowadzone jednocześnie.

Z Ligi Narodów.

Przemówienie delegata francuskiego i angielskiego. — Delegat polski wypowiada się za zeszłorocznym protokułem genewskim.

Genewa, 25. 9. (PAT). Dzisiejsze plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów poświęcone było dyskusji nad raportem pierwszej komisji, która przedstawiła do zaakceptowania wnioski hiszpański, japoński i belgijski. Wnioski te, które referował sprawozdawca delegat belgijski Rollin, dotyczą zagadnienia arbitrażu, bezpieczeństwa i ograniczenia zbrojeń. Następnie Benesz przedstawił raport trzeciej komisji. Po sprawozdawcach zabrał głos delegat Anglji Cecil Robert. Rozpoczął on od poparcia rezolucyj, odczytanych przez Rollina i Benesza, formułując jednak pewne zastrzeżenia na temat zagadnienia bezpieczeństwa i rozbrojenia i dowodził, że nikt nie jest większym zwolennikiem arbitrażu, niż rząd angielski, że jednak arbitraż musi być rezultatem pokoju umysłów. Cecil Robert ma wiarę w Ligę, ale sądzi, że lepiej jest posuwać się pewnie o jedną stopę, niż o milę z wahaniem. Dlatego z wielkiem zadowoleniem i uznaniem podkreśla decyzję naukowego badania sprawy rozbrojenia i kończy zapewnieniem, że wielką zasadą, wyznawaną przez wszystkich jest pokój, pokój powszechny. Następnie zabrał głos delegat Francji Jouvenel. Dotąd zarzucano Lidze Narodów nieodpowiedzialność, ale ta faza nieodpowiedzialności minęła. Teraz już same rządy przybywają na zgromadzenia Ligi i więcej nawet, rządy poszukują uznania i autorytetu Ligi dla traktatów odrębnych które zawierają. Wobec tego trzeba pamiętać że zbytnie zamaskowywania sankcji tylko rozzuchwalić musi napastników. Ustanowić arbitraż bez sankcji, znaczy nic nie ulepszać. Następnie Jouvenel przypomniał, że wkrótce rozpocznie się nowa konferencja rządów. Następny mówca delegat Polski min. Sokal oświadcza, że Polska, która pozostaje wierną ideałom i zasadom protokułu zeszłorocznego, uważałaby złączenie tych idei i zasad, jako należące do zakresu pozytywnego, obowiązującego prawa międzynarodowego. Wszelako zdaje sobie ona sprawę z pożyteczności tego, ażeby postępować w tej sprawie etapami, nie tracąc wszelako nigdy z oczu celu ostatecznego, ku któremu winny być skierowane wysiłki narodów. Tym celem ostatecznym jest zrealizowanie potrójnej zasady: arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenie.

Ile Polska płaci za przynależność do Ligi

Genewa, 25. 9. (PAT) Czwarta komisja przyjęła klucz podziału kosztów Ligi, który ma obowiązywać od 1926 r. przez trzy lata. Według tego klucza, Polska płaci 32 jednostki, znajdując się na dziewiątem miejscu na liście. Na głowę ludności wypada połowa tego, co w Czechosłowacji, a cztery razy mniej, niż w Kanadzie. Przy wyznaczeniu udziału Polski uwzględniono jej naturalne bogactwa, a specjalnie fakt, że jest ona jednym z czterech głównych producentów minerałów i jednem z ośmiu największych państw rolniczych wśród członków Ligi. Zarazem uwzględniono prace i wysiłki Polski do utrzymania sanacji finansów i podniesienia gospodarczego.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Rzym, 25. 9. (PAT) W Avezzano i w Abruzzach odczuto dziś silne trzęsienie ziemi, trwające kilka sekund. Ludność schroniła się na pola. Szkody materjalne są niewielkie. W Rzymie dało się odczuć również lekkie wstrząśnienie ziemi.

Ku-Klux-Klan w Niemczech.

Pastor Strohseim, założyciel niemieckiego Ku-Klux-Klan, został zwolniony z aresztu śledczego i natychmiast odstawiono go do granic Holandji. Pastor odjedzie do Ameryki.

Chcesz być zdrów,
By cię nie bolała głowa,
Pij tylko Herbatę PERŁOWA.
(23577

Dymisja Grabskiego nieunikniona!

Tak oświadczył poseł Witos.

Zbliżający się termin zwołania Sejmu (6 października) wywołał wielkie ożywienie w kołach politycznych.

Tematem rozmów kuluarowych jest sprawa pogarszającej się z dnia na dzień sytuacji gospodarczej państwa i związanej z tym możliwości rezygnacji premjera Grabskiego. Premjer Grabski nie traci nadziei, iż uda mu się opanować obecne przesilenie gospodarcze.

Większość jednak stronnictw ocenia bardzo pesymistycznie te wysiłki premjera i czyni mu zarzuty, iż zbyt późno ocenił realnie wytworzoną sytuację.

Szczególnie ostro przeciwko rządowi występują ostatnio Piastowcy, którzy twierdzą, iż dymisja p. Grabskiego jest nieunikniona. Witos oświadczył, że nie widzi możności utrzymania gabinetu p. Grabskiego.

Na zapytanie kto ma być następcą, Witos oświadczył:

Gdy Prezydent Rzplitej powierzył panu Grabskiemu misję tworzenia gabinetu, nie pytał nas o zdanie. Niech obecnie znajdzie następcę.

* * *

Dr. Młynarski kandydatem na Ministra Skarbu.

W razie dymisji Grabskiego wysuniętą będzie na ministra kandydatura między innemi p. Feliksa Młynarskiego, wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, który świeżo jeździł do Anglji i Ameryki po pożyczkę.

Dr. Młynarski zbliżony jest do N. P. R., z której ramienia kandydował do Sejmu w Piotrkowskiem.

Aresztowanie szajki komunistycznej w Rumunji i na Węgrzech.

Wiedeń, 25. 9. (PAT) „N. Fr. Presse" donosi z Bukaresztu, że policja odkryła w Gałaczu organizację komunistyczną która miała na celu wywołać rewolucję w Mołdawji i Bessarabji. Znaleziono już przygotowane do tego celu odezwy. Wszyscy spiskowcy zostali aresztowani. Moskwa wysłała organizacji tej na akcję rewolucyjną 10 000 dolarów.

Budapeszt, 25. 9. (PAT) Dotychczas aresztowano tu 50 członków organizacji komunistycznej, która na cele wywrotowe otrzymała z Moskwy 100 000 dolarów. Przewidywane są dalsze aresztowania.

Stanisław Remlein
Pl. Teatralny 3. Tel. 988.
ELEG. MODY.
Niskie ceny! 16428 Niskie ceny!

Polski podatek dochodowy w r. 1924.

I.

Trzy podatkowe grzyby w barszczu polskim. — Złe horoskopy podatkowe. — Ogólna suma podatku dochodowego w r. 1924. — Rzetelne podatkowe postępy w byłem Królestwie Kongresowem. — Małopolska nie stoi na wyżynie powinności i ważności podatkowej.

Zaledwie rozesłały nasze urzędy skarbowe z dniem 15 września nakazy płatnicze na żmudnie wypracowany podatek przemysłowy, tę ołowianą kulę polskiego, gospodarczego życia, — a oto przychodzi wykończać na gwałt podatek dochodowy, który musi być wymierzony do końca września tak, aby nakazy płatnicze wyszły z urzędów skarbowych najdalej w dniu 1 października. Jeżeli dodamy, że do końca września musi być definitywnie obliczony podatek majątkowy, zobaczymy nieznane w żadnem państwie zjawisko fiskalne spotkania się w jednym miesiącu trzech wymiarów i ciężarów podatkowych: przemysłowego, dochodowego i majątkowego. Ten splot podatkowych wymiarów uniemożliwia zgóry rzetelne i sprawiedliwe ich opracowanie, skazuje obywateli na kaprys i przypadek podatkowy i wytwarza nierównomierność, tę największą bolączkę podatkową. Oby watel, wiedząc, że najsumienniejszy nawet urzędnik nie będzie miał czasu zbadać jego podstaw wymiarowych, że dużo podatników ulegnie skarbowej samowoli, ale też dużo ujdzie przez płytko zarzuconą sieć skarbową, uczy się niemoralności podatkowej, tak wymownie zwalczanej z estrady sejmowej, a nieopacznie szerzonej w życiu praktycznem przez ministerstwo skarbu.

Na razie podatek przemysłowy zmłócony, majątkowy dociąga się mechanicznie do kontyngentu — więc co lepsze siły urzędnicze, odgrzebawszy za przewodem Warszawy wiarę w bajkowe siedmiomilowe buty, pracują na wyścigi w podatku dochodowym, wymagającym wszechstronnego badania, szczegółowych obliczeń i namysłu. Bo racjonalny podatek dochodowy — to zdrowy rdzeń każdej skarbowości. Monarchiczne Niemcy chełpiły się, że wprowadziły go u siebie przed republikańską Francją, a Rosja, zakazując w roku 1914 z wybuchem wojny sprzedaży wódki, czem pozbywała się dochodu ośmiuset miljonów rubli, zakrzątała się natychmiast około wprowadzenia podatku dochodowego, upatrując w nim podwalinę mających się zreformować finansów.

W Polsce kształtuje się dziś życie ekonomiczne tak katastrofalnie, że o ile nie przyjdzie naszych gospodarczych losów odmiana, cały wymiar podatku dochodowego pozostanie przeważnie papierowym efektem. Walec skarbowo-walutowych poczynań p. Grabskiego przygniótł tak dotkliwie podatkową siłę płatniczą społeczeństwa, że najognistsze nakazy płatnicze nie wykrzeszą pieniędzy ze zrujnowanych gospodarstw prywatnych. Nie przeszkadza to, byśmy nie mogli w oczekiwaniu nietyle nowych nakazów płatniczych, co korzystniejszej konjunktury gospodarczej, przypomnieć sobie wyników podatku dochodowego w roku 1924, co pozwoli nam zorjentować się w budżetowej roli tego podatku, w jego cyfrowym rozkładzie w państwie i oczywiście dośpiewać sobie horoskopy na zamgloną przyszłość.

Budżetowa rola podatku dochodowego była wprost mierna. Rolę tę przepisał mu wprawdzie częściowo tylko sam rząd, rozumiejąc, że podatek dochodowy wymaga doskonale zmontowanego aparatu urzędniczego, oraz że przenika on tylko stopniowo w psychologję społeczeństwa.

Wymiar podatku dochodowego w roku 1924 wyniósł w całem państwie, jednak bez województwa śląskiego, złotych 76 160 029. Ilość płatników wynosiła 332 594. Wypadło z tego na byłe Królestwo Kongresowe złotych 40 411 109, płatników 156 852, na Województwa Wschodnie 3 869 092 i 29 010, na Małopolskę 18 333 477 i 100 695, na były Zabór Pruski 13 546 351 i 46 037.

W zestawieniu tem rysuje się wcale dodatnio byłe Królestwo Kongresowe, nieznające pod rządami rosyjskiemi podatku dochodowego, a tem samem dopiero zwolna do tej formy podatku nawykające. Tak zgromadzona ilość płatników, jak i wymierzona suma podatku dotrzymuje kroku Małopolsce i byłemu Zaborowi Pruskiemu. Świadczy to o szybkiem szkoleniu urzędników skarbowych w b. Kongresówce i zapowiada, że i na innych polach mogliby Królewiacy, przy dobrej woli, należytej inicjatywie i organizacji, z prawdziwym pożytkiem dla państwa pracować.

Mało korzystnie przedstawia się Małopolska w stosunku do b. Zaboru Pruskiego. Przeszło dwa razy większa ilość podatków, bo 100 695 do 46 037 — składa się w Małapolsce na podatek 18 333 477 zł, wynoszący w b. Zaborze Pruskim 13 546 351 zł. Stan taki można tylko częściowo wytłomaczyć zniszczeniem wojennem, które zresztą nie ominęło również b. Królestwa Kongresowego, zrabowanego w dodatku przez Prusaków. Na domiar jest Małopolska po Śląsku najchojniej przez naturę wyposażoną ziemią polską, zdolną wytrzymać conajmniej połowę ciężaru podatkowego b. Królestwa Kongresowego i może chyba płacić conajmniej o 50% więcej od b. Zaboru Pruskiego. W Małopolsce wre jednak zaciekła agitacja przeciwpodatkowa, każdy wymiar podatkowy wywołuje tam rokosz, podsycany nietylko przez trybunów żydowskich ale i przez demagogów z pod chłopskiego sztandaru. Wielkomocarstwowe stanowisko państwa wymaga, obok innej, także podatkowej lojalności. Śluby lojalności złozyli posłowie żydowscy w ręce premjera Grabskiego. Miejmy nadzieję, że mieli także podatkową lojalność na myśli i że powstrzymają niewczesne harce przeciw skarbowości polskiej. Do demagogów z pod znaku posła Bryla, ks. Okonia, czy niedobitka Stapińskiego, szkoda nawet apelować. Żyją z anarchji społecznej jaką sieją. A anarchję podatkową szerzyć — rzecz arcyłatwa.

Dr. A. B.

P. Painlevè,
prezes francuskiej Rady Ministrów i minister spraw wojskowych.

Ładna robota kurjerów bolszewickich.

Londyn, 24. 9. (PAT). Donoszą z Charbina, że władze japońskie zaaresztowały na stacji Pogranicznaja sowieckiego kurjera dyplomatycznego, który usiłował przemycić przez granicę chińską wielkie zapasy materjałów wybuchowych i druków.

Na Olimpie królują dziś tylko bandyci.

Żandarmerja grecka pochwyciła na górze Olimpie bandę rozbójniczą, za której ujęcie była naznaczona nagroda 1 miljona drachm. Bandytów ścięto i głowy ich wystawiono na widok publiczny.

Rząd solidarny z polityką min. Skrzyńskiego.

Warszawa, 25. 9. Ze sfer miarodajnych donoszą, iż w wyniku dyskusji, przeprowadzonej przez min. Skrzyńskiego z członkami rządu w sprawie projektowanej konferencji w Locarno, nastąpiło całkowite uzgodnienie poglądów. Ogólny plan polityczny min. Skrzyńskiego uzyskał aprobatę gabinetu. Wyjazd min. Skrzyńskiego nastąpi prawdopodobnie z końcem b. m.

Żałoba Łotwy

Parlament łotewski postanowił wypłacać dzieciom zmarłego ministra Meyerowicza miesięczną rentę po 200 franków szwajcarskich aż do osiągnięcia przez nich pełnoletności. Dalej parlament postanowił wystawić Meyerowiczowi pomnik i zarządzić dwumiesięczną żałobę państwową i garnizonową.

Groźba strajku w Gdańsku.

Gdańsk, 25. 9. (PAT) Spór między robotnikami stoczni gdańskiej i warsztatów kolejowych, a zarządami tych przedsiębiorstw o podwyżkę zarobków zaostrzył się. Komisja rozjemcza przyznała wprawdzie robotnikom 10% podwyżkę zarobków lecz dyrekcje wspomnianych przedsiębiorstw podwyżki tej nie zatwierdziły, wobec czego wczoraj rano prawie wszyscy robotnicy przerwali pracę.

Zwycięstwa francusko-hiszpańskie w Marokku.

Madryt, 25. 9. (PAT) Operacje w zatoce Alhuoemas rozpoczęły się od bombardowania pozycji nieprzyjacielskich przez eskadrę floty i 50 hydroplanów francusko-hiszpańskich. Pomimo zaciętego oporu nieprzyjaciela, wszystkie pozycje zostały zdobyte. Niejednokrotnie dochodziło do walk na bagnety. Nieprzyjaciel, straciwszy wielu zabitych, rannych, jeńców, armaty, karabiny maszynowe i duże zapasy amunicji, cofnął się w głąb kraju.

Raube pojechał na ratunek do Moskwy.

Korespondent nasz gdański donosi, co następuje:

Dawniejszy przywódca komunistów, Raube powiadomił sejm i senat gdański, że musiał wyjechać w podróż dla załatwienia różnych interesów i że wobec tego nie może przybyć na posiedzenia sejmowe. Długo gubiono się w domysłach dokąd Raube właściwie się udał: czy do Berlina, gdzie zamieszkuje jego teść, czy też do Moskwy. Że wyjechał do Berlina przemawiał za tem fakt, iż bawi tam jego żona, która tydzień w tydzień odbywała podróże pomiędzy Gdańskiem a Berlinem.

Okazuje się, że Raube zmylił czujność obserwujących go czynników i wyjechał do Moskwy, gdzie szuka podobno znowu pomocy finansowej. Raube zamierza podobono sprzedać w Moskwie kilkaset samochodów reprezentowanej tu firmy automobilowej, Mathis.

Podobną transakcję zawarł Raube rok temu.

Wiadomość, jakoby Raube miał być po powrocie do Gdańska aresztowany nie odpowiada prawdzie. Raube korzysta nadal z nienaruszalności poselskiej a ponadto rodzaj przestępstwa jego nie należy do tego rodzaju, aby prokuratorja mogła ścigać go sądownie. Raube nie oszukiwał — lecz korzystał z udzielanych mu pożyczek.

Jak nas informują, zamierza Oliwska Kasa oszczędności wystąpić przeciw Raubemu ze skargą o oszustwo — czy prokuratorja gdańska będzie skargę tę mogła uznać i znajdzie dostateczne powody do wdrożenia postępowania karnego, wydaje się nam wątpliwe.

Niemcy mają otrzymać kolonje

za przystąpienie do Ligi Narodów.

Wychodzący w Brukseli dziennik „Peuple“ donosi, że za kulisami toczą się pomiędzy przedstawicielami Anglji, Niemiec i Francji na terenie Genewy — rokowania o przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów na podstawie udzielenia Niemcom mandatu kolonjalnego. Anglja ma rzekomo przyrzec Niemcom, że odda im mandat nad swoją częścią kolonji Togo oraz Kamerunu, jeżeli Niemcy przystąpią do Ligi Narodów w określonym terminie.

„Berliner Ztg. am Mittag“ podając wiadomość o kolonjalnej ofercie angielskiej pod adresem Niemiec, stwierdza, że Anglja ofiaruje Niemcom za mało, że jest to zbyt drobna część dawnych posiadłości kolonjalnych niemieckich i ze oferta ta nie może wywrzeć w Berlinie poważniejszego wrażenia.

Aresztowanie 1600 komunistów we Włoszech.

Rzym, 25. 9. (United Press.) Policja kontynuowała wczoraj swoją akcję przeciwko komunistom. Aresztowano 1600 osób. Policja twierdzi, iż udało się jej znaleźć plan, mający wywołać wojnę domową we Włoszech.

Turcja rzuciła trzy dywizje na granicę Iraku.

Londyn, 25. 9. „Daily Telegraph“ donosi: Turcja przeprowadza mobilizację. Rosja podsyca opór Turcji przeciw Anglji i Lidze Narodów. Trzy dywizje tureckie odeszły na front Iraku.

Współczesny dom na palach.

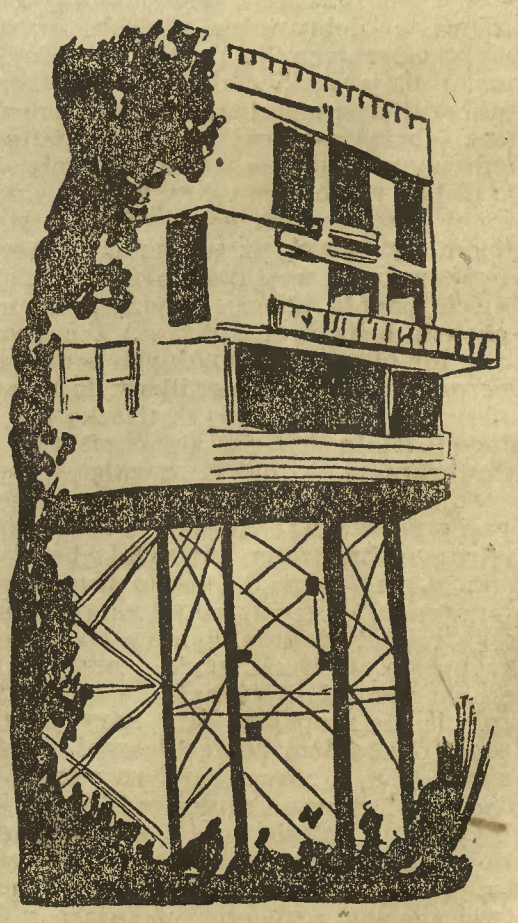

Wszystkie domy, położone nawet w dość znacznej odległości od rzeki Hudson w Ameryce, są narażone na coroczne wylewy wiosenne tego wielkiego strumienia wody. Wskutek tego budowanie nad brzegami rzeki było dotychczas bardzo ryzykowne. Pewien amerykański inżynier wpadł na pomysł zabezpieczenia się przeciwko zgubnemu żywiołowi. Oto skonstruował on dom na bardzo wysokiem rusztowaniu żelaznem, tak, że największy wylew wody go nie dosięgnie. Dom ten przypomina więc do pewnego stopnia nawodne budowy naszych przodków na palach, których ślady spotykamy jeszcze w niektórych jeziorach zachodniej Europy.

Magazyn odzieży i obuwia
Jan Heidner
Proszę zważać na adres: **ul. Dworcowa 3**
(24260

Z KRAJU.

Echa mordu w klasztorze OO. Karmelitów we Lwowie.

Dnia 23 bm. śledztwo w sprawie zamordowania dziekana wojskowego z Lublina ks. Jana Ideca przez ks. Kopacza, zostało ukończone. Po przesłuchaniu morderca odstawiony został do więzienia karnego.

W środę odbył się pogrzeb ofiary potwornego mordu W smutnym obrzędzie brały udział tłumy ludności, rodzice ks. Ideca, władze miejscowe oraz delegacja z D. K. O. z Lublina.

Ukraińcy wobec morderstwa w klasztorze.

Ukraińcy, grupujący się dokoła „Dila", wyzyskują każdą sposobność, aby wystąpić wrogo przeciw Polakom. Z okazji nieszczęśliwego czynu człowieka niepoczytalnego, jakim jest ks. Kopacz, umieścili artykuł, zatytułowany „Nowa Macochjada" i powtarzają wszelkie brednie pism przeciwkatolickich. Próbowali również od siebie naświetlić tę sprawę, jednak prokuratorja skonfiskowała tę część artykułu.

Zakończenie uroczystości 10-lecia Policji Państwowej.

Warszawa, 24 9. (Tel. wł.) Na zakończenie uroczystości 10-lecia Policji Państwowej odbyło się uroczyste poświęcenie Tablicy Pamiątkowej ku czci poległych w obronie ładu i pokoju policjantów. Uroczystość ta odbyła się przy współudziale członków rządu, wyższych urzędników Policji Państwowej i przedstawicieli armji polskiej.

Wspaniałomyślny dar. Dom historyczny ks. Piotra Skargi oddany na dom policjanta.

Warszawa, 25. 9. Onegdaj obywatel Kłobski ofiarował policji polskiej trzypiętrowy historyczny dom księdza Piotra Skargi na rynku Starego Miasta z przenaczeniem go na dom policjanta polskiego w Warszawie.

Wszędzie pożary . . .

Pożary grasują nietylko na Polesiu. Rokitno Szlacheckie w pow. będzińskim spłonęło w trzech czwartych. Kilkaset ludzi zostało bez dachu.

Oto robota „czerwonego koguta" za trzy dni: dwa pożary w kobryńskiem, jeden w drogiczyńskiem. Przeważnie przypadek. Akcja za innym sposobem budowania naszych wsi jest konieczną.

Dlaczego zboże pada pastwą płomieni.

W Małopolsce spłonęło 7 stert zboża, należących do folwarku Józefówka w powiecie trembowolskim, będącym własnością p. Kopczyńskiego. Dochodzenie ustaliło, iż podpalenie nastąpiło wskutek sabotażu stosowanego przez miejscowych chłopów względem miejscowych właścicieli większej własności.

Fundusz imienia Brownsforda.

Zarząd główny Związku poznańskich kółek rolniczych postanowił utworzyć fundusz im. śp. Brownsforda na cele Związku Poznańskich Kółek Rolniczych i zwrócił się do całego społeczeństwa o zbieranie składek na ten cel.

B. gubernator Wiatki żebrakiem.

Przechodzący ulicą Marszałkowską w Warszawie zauważyć mogą mężczyznę ze wspaniałą brodą, ubranego w rosyjski szynel, który żebrał. Nieznanym zajął się policjant, który odprowadził go na komisarjat. Tu okazało się, że jest to Teodor Wasyljew, były gubernator Wiatki, pozostający obecnie w najskrajniejszej nędzy.

Szosy amerykańskie.

W najbliższym czasie okręgowa dyrekcja robót publicznych w Łucku przystąpi do budowy, tytułem próby, odcinka drogi państwowej pomiędzy Łuckiem a Kiwercami systemem amerykańskim. W razie udania się tej próby, system amerykańskiego budownictwa szos byłby zastosowany w innych miejscowościach na Wołyniu.

Zdefraudował 100,000 złotych. Dla odmiany stało się to w Kaliszu.

W Kaliszu aresztowano i osadzono z rozporządzenia prokuratora w więzieniu następujących urzędników skarbowych i podatkowych: b. pisarza gminnego, a ostatnio sekwestratora Bańkowskiego; urzędnika kontraktowego studenta politechniki, Pałęskiego, urzędnika kontraktowego Sobańskiego, studenta politechniki, referenta podatkowego Rudowicza.

To miłe i dobrane towarzystwo żerowało w ciągu długich miesięcy na kaliskim aparacie podatkowym i zdołało roztrwonić na zabawach z damami półświadka około 100.000 zł.

Kto Skarbowi Państwa zwróci te pieniądze?

Wypłata pensji za Virtuti Militari po raz czwarty odroczona.

Donoszą nam z Warszawy: Zaległe pensje orderu Virtuti Militari za r. 1922 wypłacone być miały w sierpniu i wrześniu br. Tymczasem pensji nikt nie otrzymał. Dzienniki podają, że termin wypłaty został przeniesiony na koniec października lub listopada.

25 miljonów złotych dla Banków.

Warszawa. 25. 9. Premjer Grabski przyjął w dniu wczorajszym delegację miasta Krakowa z senatorem Adelmanem na czele, który przedstawił premjerowi położenie banków prywatnych. Premjer zaznaczył, iż rząd przyszedł z pomocą bankom zagrożonym a nowoutworzona komisja kredytowa bankom tym udzielać będzie kredyty, celem zabezpieczenia wkładek.

Banki uzyskające kredyty podlegać będą nadzorowi komisarza rzadowego. Jak się dowiaduje korespondent „Gł. Pom.". rząd przekazał komisji kredytowej 25 miljonów złotych na cele pomocy dla dotkniętych kryzysem gospodarczym banków.

Ostrzeliwanie redakcji „Katolika" w Bytomiu.

Na Śląsku Opolskim organizacje nacjonalistyczne niemieckie rozwijają ożywioną działalność terorystyczną. Działacze polscy otrzymują liczne listy anonimowe z pogróżkami i żądaniem wyjazdu do Polski. Jeden z nich został bezlitośnie pobity w Szombierkach. Redakcjom pism polskich w Bytomiu i Opolu zagrożono wysadzeniem w powietrze, zaś do redakcji „Katolika" w Bytomiu w biały dzień strzelano. Polski przedstawiciel państwa złożył z tego powodu skargę w śląskiej komisji mieszanej.

— Szkoda, że świat tylko po jej trupie można zawojować!

MAURICE LEBLANC 23

Zęby tygrysa

Przetłumaczyła dla „Dziennika Bydgoskiego"

J. P.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

Żelazna zasłona.

Niebywałe wzruszenie wywołała we Francji, Europie, i na świecie całym wiadomość ohydnej serji popełnionych zbrodni. Równocześnie prawie, gdyż dwa dni później, ogłoszona została sprawa testamentu Morningtona, równocześnie więc dowiadywano się o czterech morderstwach. Ta sama osoba, z całą pewnością, powaliła Kozmę Morningtona, inspektora Verota, inżyniera Fauville i jego syna Edmunda. Ta sama osoba zrobiła dwukrotnie identyczny odcisk zębów, zostawiając przeciw sobie, przez roztargnienie, któreby nazwać można zemstą losu, dowód najwięcej obciążający, dowód dający tłumom jakby dreszcz straszliwej pewności, kto zbrodnię popełnił.

I w najdramatyczniejszej chwili tej ponurej tragedji niezwykła osobistość wyłoniła się z cienia. Oto, jakiś bohaterski awanturnik, zdumiewająco inteligentny, rozwiązywał w ciągu kilku godzin poplątane nici intrygi, przeczuwał zamordowanie Kozmy Morningtona, oznajmiał śmierć Verota, brał w ręce kierunek badania, wydawał sprawiedliwości potworną istotę, znaczącą swe zbrodnie zębami tygrysa, otrzymywał nazajutrz czek na miljon franków, i na zakończenie stawał się prawdopodobnym spadkobiercą ogromnej fortuny.

Arsen Lupin zmartwychwstał!...

Gdyż tłum, intuicją wiedziony, nie czekając potwierdzenia tej niewiarogodnej hipotezy owego zmartwychwstania, ogłosił, że don Luis Perenna to nie kto inny, jak sławny Arsen Lupin.

Oczywiście byli i tacy, którzy w to wierzyć nie chcieli. Wywiązała się więc polemika dziennikarska. Jednakże reporterzy byli dość dyskretni, unikając zbyt kategorycznych twierdzeń, i nie zgłębiając tego, ile z Lupina mogło się kryć pod maską Perenny. Lecz zato, kiedy zaczęto mówić o legjoniście i jego pobycie w Marokku, pochwałom nie było końca.

Major d'Astrignac zabrał głos. A za nim inni oficerowie i koledzy Perenny opowiadali co na własne oczy widzieli. Wydano raporty i rozkazy dzienne, tyczące się jego. I to, co nazywano „Epopeą bohatera" zamieniło się w złotą księgę, której każda kartka opowiadała najszalejsze i najnieprawdopodobniejsze czyny.

Tak powstała legenda o bohaterstwie Perenny. Uwydatniała ona nadludzką energję, dzielność niesłychaną, niebywałą fantazję, duch awanturniczy, zręczność fizyczną i zimną krew tej dziwnie tajemniczej osobistości, którą trudno było nie porównać z Arsenem Lupin, lecz z Arsenem Lupin jakby większym uszlachetnionym bohaterskimi czynami, idealniejszym i oczyszczonym w ogniu walki i poświęcenia.

*

Pewnego ranka, we dwa tygodnie po zabójstwie przy bulwarze Suchet, ów niezwykły człowiek, wywołujący tak gorące zaciekawienie, o którym mówiono jak o jakiejś legendarnej postaci, don Luis Perenna ubrał się i poszedł obejrzeć swój pałacyk.

Był to wygodny i obszerny budynek z XVIII w., stojący przy placu Palais-Bourbon, który był kupił wraz z umeblowaniem od bogatego Rumuna, hrabiego Malonesco, zatrzymując też dla swego użytku konie, powozy, auta, liczną usługę, a nawet sekretarkę pannę Levasseur, która się podjęła prowadzić dom i przyjmować gości.

Ukończywszy przegląd stajni i garażu, przeszedł przez dziedziniec pałacu i udał się do swego gabinetu. Otworzywszy okno, spojrzał w górę. Ponad nim znajdowało się lustro ustawione pochyło, w którem odbijała się część placu Palais-Bourbon..

— Do krocset! — szepnął. — Ci przeklęci policjanci nigdy się stąd nie wyniosą! Dość mam już tego nadzoru!

W złym humorze zasiadł do przejrzenia korespodencji. Listy osobiste darł po przeczytaniu, inne zaś znaczył i odkładał na bok.

Po chwili zadzwonił i kazał prosić pannę Levasseur, żeby mu przyniosła dzienniki. Była ona poprzednio lektorką u hrabiego rumuńskiego. Perenna zaś wymagał, żeby czytała wszystko, co się jego tyczyło i żeby mu codziennie zdawała ścisłą relację ze śledztwa, prowadzonego przeciw pani Fauville.

Była to osoba zupełnie młoda jeszcze, o eleganckiej i miłej powierzchowności, zawsze czarno ubrana. Rysy jej wyrażały wiele godności, powagi i zastanowienia, poprzez które trudno było dotrzeć do tajników jej duszy i które nadawałyby jej wygląd może zbyt surowy, gdyby nie aureola jasnych włosów, okalająca jej głowę nimbem młodości i światła. Perenna lubił jej głos łagodny i dźwięczny i mocno go intrygowało, co ona myśli o nim i jego tajemniczej przeszłości.

— Czy niema nic nowego? — zapytał przeglądając nagłówki artykułów: „Bolszewizm na Węgrzech", „Żądania Niemiec" i t. d.

Panna Levasseur przeczytała mu wiadomości tyczące się pani Fauville, i don Luis przekonał się, że śledztwo nie robi wcale postępów. Marja Anna Fauville trzymała się zawsze tego samego systemu: płakała, oburzała się i twierdziła, że o niczem nie wie.

— Nie widziałam osoby, któraby się tak niezręcznie broniła — pomyślał głośno Perenna.

— A jeśli ona jest niewinna?

Po raz pierwszy panna Levasseur wyraziła swoje zdanie, a właściwie tylko swoją uwagę w tej sprawie. Don Luis spojrzał na nią zdziwiony.

— Czyżby ją pani uważała za niewinną?

Można było myśleć chwilę, że odpowie i wytłumaczy myśl swoją. Zdawało się, że zdejmie nareszcie maskę obojętności i pod naporem uczuć nabierze więcej ożywionego wyrazu. Lecz widocznym wysiłkiem woli powstrzymała się i szepnęła tylko:

— Nie wiem... nie mam żadnego zdania...

— Ma pani jednakże co do tego wątpliwości — odpowiedział Perenna, przyglądając jej się z zaciekawieniem. — Wątpliwości zrozumiałe gdyby nie ów znak zębów pani Fauville, który niestety więcej ma znaczenia, niż jej własnoręczny podpis lub zeznanie winy. To też dopóki ona nie wytłumaczy tego w sposób zadawalający...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Hakata hula na Warmji...

Z Olsztyna donoszą nam co następuje: W hotelu International gromadziła się już od dłuższego czasu młodzież polska na śpiewy. Lekcje te w wysokim stopniu wzbudzały wściekłość wśród miejscowej hakaty.

W ub. wtorek, dnia 22 b. m. zgromadzili się Niemcy przy lokalu i poczęli obrzucać zebranych najprzeróżniejszymi wyzwiskami. Mało było im tego: o godz. 10 wieczorem jakiś opryszek rzucił dużą cegłę na sale, raniąc kilka osób. Policjant, który stał wówczas na posterunku nie reagował na te karygodne wybryki.

Polacy wnieśli do odpowiednich władz wniosek o śledztwo w tej sprawie i ukaranie winnych.

Zjazd młodzieży polsko-katolickiej na Śląsku Opolskim.

Na wielkiej sali dawniejszej „Strzechy" w Raciborzu odbył się pierwszy imponujący Zjazd młodzieży polskiej, zwołany przez Wydział Stowarzyszeń Młodzieży w Opolu. Tysiączna rzesza młodzieży i druga taka liczba starszego społeczeństwa zapełniała po brzegi salę i wsłuchiwała się z rozrzewieniem w różnorodne produkcje poszczególnych jednostek i zespołów młodzieży. Żywiołowa wprost manifestacja wywarła na wszystkich silne wrażenie.

Polski order dla japońskiego admirała.

Poseł polski w Tokio, p. Patek, dokonał dekoracji admirała Togo orderem Polski Odrodzonej I. klasy. Uroczystość ta odbyła się w mieszkaniu prywatnem marszałka z udziałem członków poselstwa i polskiego atache wojskowego.

Admirał Togo, zwycięzca pod Cuszimą, jest czczony powszechnie w Japonji, jako bohater narodowy.

Pomnik Chopina w Ameryce.

Polacy w Buffalo ufundowali pomnik Chopinowi i to nie byle gdzie, ale w pierwszorzędnem miejscu publicznem, w parku.

Napastowanie Polaków w Gdańsku.

(Od naszego sprawozdawcy).

Nie można powiedzieć, aby sprowadzone przed ratusz i do ulic sąsiednich oddziały policji wywiązały się z zadania ku naszemu zadowoleniu. Policja nie dopuściła wprawdzie do rozbijania banków, instytucji polskich, nie dopuściła do pochodu zbrojnego przeciw naszym polskim instytucjom, ale nie spełniła swych funkcji tak, aby nie dopuścić do obrazy naszych narodowych uczuć, aby nie dopuścić do podjęcia prob usunięcia polskich skrzynek pocztowych. Na ogół — chcąc wydać sąd sprawiedliwy — trzeba przyznać, że postawa policji była raczej pasywna. Lżenia i groźby, które padły pod adresem Polaków przyjmowała policja uśmieszkiem pobłażliwości.

Niestety, pomimo czujności policji nie obyło się bez napaści na dwóch Polaków, których zaczęto maltretować wśród nawoływań cisnącej się gawiedzi „Haut die Pollacken!" Dwóch tych Polaków wzięła policja natychm. w obronę i wyprowadziła ich z Langegasse na ulice boczne, gdzie mogli oswobodzić się od napastników. Chcąc zagrodzić podnieconym tłumom drogę, utworzyła policja gęsty szpaler i niedopuściła do posuwania się w inne części miasta. Do późnego wieczora można było zauważyć niezwykłą ilość spacerującej gawiedzi i niedorostków, którzy występowali czupurnie przeciw stojącym na straży polskich skrzynek policjantom. Oprócz policjantów, ustawionych bezpośrednio przy samych skrzynkach — krążyły po mieście gęste patrole również w pobliżu rozwieszonych polskich skrzynek.

Nie 20.000 demonstrantow, lecz niecałe 2.000.

Po świecie rozesłano z Gdańska telegram, że w manifestacji protestacyjnej na Langermarkt uczestniczyło 20 000 osób. Z ciekawości znaleźliśmy się również w pobliżu manifestantów i zauważyliśmy, że manifestantów nie było więcej, jak 1500 do 1800 osób. Jakim cudem naliczono się 20 000 osób, pozostanie dla nas zagadką. Niewątpliwie „Heimatdienst", który na dowód, że manifestantów było istotnie tyle poumieszczał w pismach gdańskich odnośne fotografje — dodał conajmniej jedno zero zawiele. Mimowoli nasuwa się nam myśl: zdjęcie fotograficzne dokonane zostało swego czasu przy innej okazji, gdy plac przed ratuszem był istotnie zajęty i że pod starą tę fotografję dodano inny tekst. Heimatdienst posługiwał się w różnych wypadkach niejednokrotnie takiemi sztukami, więc nie byłoby nic dziwnego, żeby i teraz uciekł się był do podobnej sztuczki.

Ważne niezmiernie dla nas było zaobserwowanie, że między uczestnikami manifestacji przeważała ilość urzędników senatu, urzędników cła i różnych tutejszych urzędów. Wyglądało to tak, jakby spędzono ich wszystkich na Langermarkt pod groźbą wypowiedzenia im miejsca, jeżeli nie stawią się. Czy manifestacja na Langermarkt miała wogóle jakiś sens wydaje nam się wysoce wątpliwe. Liga Narodów nie pójdzie przecie po myśli Heimatdienstu, lecz za stosuje się do potrzeb i wymogów Polski. Nadzieja, że po trzech miesiącach stosunki ułożą się inaczej, może być zawodną, a co więcej może się sprawdzić przysłowie, że nadzieja jest matką głupich...

Krwawa tragedja w świętokrzyskiem więzieniu.

Polski Sachalin. — Kłębowisko najpotworniejszych zbrodniarzy. — Klasztor przerobiony na więzienie. — Żelazna dyscyplina. — Nad porządkiem w więzieniu czuwają strażnicy w opancerzonych basztach.

Donieśliśmie onegdaj o buncie w więzieniu świętokrzyskiem pod Kielcami. Opis Wasz był tylko słabem odbiciem tego dramatu, jaki się tu rozegrał. Donoszę Wam parę słów o samem więzieniu i jego organizacji.

Jadąc od strony Kielc w kierunku Świętego Krzyża mija się głąb leśną, za którą otwiera się równa droga, prowadząca do więzienia karnego, zwanego pospolicie „Krzyżem", albo polskim Sachalinem.

Jest to najcięższe więzienie, jakie posiadamy w naszym kraju zarówno ze względu na swoje położenie, warunki, jak i rodzaj przestępców, którzy się tutaj znajdują. Więzienia Ś-to Krzyskie, to zbiorowisko najstraszliwszych, najpotworniejszych zbrodniarzy, skazanych na długie lub bezterminowe odsiadywanie kary. Taki stan rzeczy wytwarza w więzieniu atmosferę, sprzyjającą ludziom, którzy nic nie mają do stracenia.

Na „Krzyżu" jest ogółem przeszło 400 więźniów, z czego część skazanych na 4 lata, część na 6 i 8 lat więzienia, ale większość na więzienie bezterminowe.

Na pierwszy rzut oka trudno sobie zdać sprawę, że ma się tu do czynienia z najniebezpieczniejszymi i najpotworniejszymi zbrodniarzami. Dopiero brzęk kajdan zwraca uwagę, jacy to ludzie zaludniają ponure mury poklasztorne.

Całe życie więzienne Św. Krzyża ujęte jest w żelazne karby dyscypliny i specjalnego regulaminu, niestosowanego w innych więzieniach. A więc tuż u wejścia do klasztoru, przekształconego na więzienie, umieszczone są obwieszczenia. Jedno z nich poucza więźniów, że gdyby znaleźli się na podwórzu podczas jakichś zamieszek, jedynym sposobem okazania, że nie bierze się w nich udziału, jest położyć się na ziemi i trwać bez ruchu, dopóki władze nie wydadzą rozkazu. Drugie znów rozporządzenie głosi, że każdy kto wysunie się choćby o jeden krok z konwoju, zostanie zastrzelony bez żadnego uprzedzenia.

Więźniowie są tak rozlokowani, że na parterze i I piętrze mieszczą się skazani na ograniczone terminy. Oddział dożywotnich mieści się na II piętrze i tu rygor doprowadzony jest do najwyższej potęgi.

U wylotu dwu korytarzu tego oddziału, zamkniętych potężnemi kratami o zamkach zakrytych stalowemi blachami, dyżurują strażnicy z karabinami. Każdy z nich posiada sto naboi, i sam niedosięgalny, może ostrzeliwać cały korytarz.

Buntownicy staną przed sądem doraźnym.

Na Św. Krzyża niema więźniów politycznych. — Odsiadują tam karę tylko pospolici zbrodniarze.

Przestępcy, za którymi zamknęły się ponure wrota więzienia świętokrzyskiego, to przeważnie bandyci, którzy mają na sumieniu wiele zbrodni najpospolitszego typu i którzy mordowali dla pieniędzy z zimną krwią swe ofiary i zazwyczaj znęcali się nad nimi bez cienia litości.

Wobec pogłosek, że bunt wywołać mieli więźniowie polityczni, zarząd więzienia i wojewoda Manteufel stwierdzają, iż na „Świętym Krzyżu" oddawna nie odsiaduje kary żaden człowiek, skazany za przestępstwa polityczne.

Sąd nad więźniami w Kielcach wyjaśni z pewnością ciemne szczegóły sprawy i usunie narzucające się podejrzenia o katowaniu więźniów.

Wyjaśnienie to jest potrzebne tem więcej, że wroga nam propaganda zagraniczna bunt świętokrzyski weźmie na swój antypolski młynek i niebawem usłyszymy z pewnością nową serję oskarżeń z tej strony.

Losy I. klasy Państwowej Loterji Klasowej

są jeszcze do nabycia u

„Nadziei", Lwów Sykstuska 6

Telefon 3336.

Główna wygrana zł 400.000

ponadto

2 wygrane po	zł 150.000	2 wygrane po	zł 30.000
2 „ „ „	100.000	3 „ „ „	25.000
2 „ „ „	50.000	1 „ „ „	20.000
2 „ „ „	40.000	8 „ „ „	15.000
		11 „ „ „	10.000

Co drugi los wygrywa. Ciągnienie już 14 i 15 października.

Ceny: los cały zł 40, połówka zł 20, ćwiartka zł 10.

Na zamówienie wysyłamy losy z blankietem nadawczym P. K. O. Nr. 405.016 odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Karta zamówień D. B.

Do największej i najszczęśliwszej Kolektury Loterji Państwowej

„Nadzieja", Lwów, ulica Sykstuska nr. 6.

Niniejszem zamawiam do I. klasy 12-tej Państwowej Loterji:

..... losów całych po zł 40, ... połówek po zł 20, ... ćwiartek po zł 10.

Należność uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę przysłanym. (23710

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

Kto to?

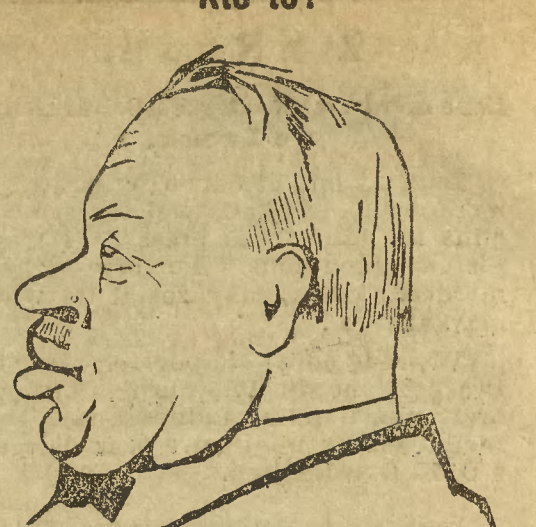

Na marginesie.

Popsuje.

Jak dzienniki warszawskie donoszą, z dniem 1 października przestaje wychodzić „Gazeta Warszawska", wielki (ale co do formatu tylko) organ narodowej demokracji. Aby pamięć o tej nieboszczce zupełnie w narodzie nie zaginęła, współpracownicy jej przechodzą do wychodzącej również w Warszawie „Gazety Porannej", będącej organem identycznego stronnictwa, który to organ od tej pamiętnej chwili będzie się już nazywać „Poranna Gazeta Warszawska" czy też nawet „Warszawska Gazeta Poranna", co nic niema do rzeczy, bo żeby na słoik z assa-faetydą nalepić dziesięć perfumeryjnych etykiet, to jednak po otwarciu słoika wszyscy będą zatykali nosy, i trzeba bardzo zdegenerowanej politycznie jednostki, aby te dziwne wonności z zamiłowaniem w siebie wdychiwała.

„Gazety Warszawskiej" jako dziennika serdeczna szkoda. Istnieje ona od roku 1774 i niedawno temu obchodziła 150-letnią rocznicę swoich narodzin, co było połączone z małym skandalem na tle szantażu inseratowego po magistratach Lwowa, Krakowa, Warszawy, Wilna i Poznania, a co nasi uważni i dobrą pamięcią obdarzeni Czytelnicy zapewne i dziś jeszcze w smutno-wesołem zachowują wspomnieniu.

Nieszczęście chciało, że po tak długiem i chlubnem istnieniu „Gazeta Warszawska" dostała się w moc stronnictwa endecji, które ją swoją polityką gładko do grobu wpędziło.

Nie jest to w tym miesiącu jedyny wypadek żałoby w łonie narodowej demokracji. Parę tygodni temu zmarniał jej inny bibulasty synek, mianowicie „Goniec Krakowski", dziecko od urodzenie bardzo suchotnicze, ale podkarmiane sanatogenem, fabrykowanym w wytwórni cudownych preparatów eksministra skarbu Kucharskiego, jakoś ten biedny Goniec kaszlał dychawicznie i pluł krwią, ale żył mimo swojej politycznej gruźlicy. Aż stało się nieszczęście. W Bydgoszczy uniemożliwił się pamiętny wszystkim „dr." Błażejowski, redaktor „Gazety Bydgoskiej". Uniemożliwił go, ściślej mówiąc, proces, jaki mu wytoczył red. Brandowski o oszczerstwo, a którego wynikiem był tydzień kryminału, jaki sąd powiatowy podyktował panu „doktorowi". Narodowa demokracja, zwietrzywszy zawczasu wynik procesu, jeszcze przedtem przeniosła swego pupilka na inną posadę, mianowicie ofiarowano mu znowu redaktorstwo „Gońca Krakowskiego", którym ów pan tak redaktorował, że stronnictwo po paru miesiącach musiało mu (Gońcowi, nie panu redaktorowi) sprawić cichy pogrzeb, do którego o muzykę i o odpowiednie mowy żałobne postarali się „przyjaciele" narodowej demokracji i jej krakowskiego organu.

Gdy się do tego wszystkiego zważy, że i w Bydgoszczy pukawka endecka robi dychawicznie bokami, że czyta ją tylko jej redaktor odpowiedzialny z musu a pan prokurator z obowiązku, to nawet i najżarliwsi Głąbińscy muszą przyjść do rozeznania, że jak kominiarz nie powinien prać bielizny, tak i Nałogowa Demagogja... pardon! Narodowa Demokracja niepowinna się trudnić dziennikarskim przemysłem. **St. B.**

Z dnia.

Ludziom smutnym.

Tym, którzy wczoraj mieli smutny dzień
którym odeszedł ktoś drogi z pod strzechy,
niechaj na serca padnie dobry cień
ludzkiego żalu i ciepłej pociechy.

Nikomu z ludzi nie szczędzi los prób,
radość ze smutkiem jednako się splata —
wszak kto żył zbożnie, temu cichy grób
jest furtą tylko do lepszego świata.

Rodzinom tragicznie zmarłych lotników
poświęca

Henryk Zbierzchowski.

Miniatury.

Rigoletto.

Byłem na premjerze tej opery. Podczas antraktów zwykłem zachodzić na balkon II piętra. Tam jest mianowicie ta prawdziwie muzykalna publiczność, co to pieniądze na bilet dosłownie od ust sobie odjąć musi. Im nie chodzi o zaprezentowanie się w teatrze. Oni chcą słyszeć i rozkoszować się....

Tym razem tak mi się jakoś złożyło, że podczas trzeciego aktu zostałem na tym balkonie. Usiadłem około dwóch dziewcząt, które były wprost rozmarzone i wniebowzięte. Jakieś dwie pracownice igły a może nawet i stenotypistki.

Krugłowski i Mechówna odśpiewali właśnie bajecznie swój wspaniały duet. Moje sąsiadki biją brawo, tupią nogami i z entuzjazmu o mało ze skóry nie wyskoczą. Koniec aktu, kurtyna spada, znów huragan oklasków, a gdy się uspokoiło, jedno z dziewcząt obejmuje na pół swoją przyjaciółkę, przytula się do niej w ekstazie i mówi:

— A co? Nie żałujesz teraz? Kolację się zje i za godzinę zapomni o niej, a o Rigoletto będziemy chyba cały miesiąc mówić.

Chwilę patrzyły na siebie w niemym zachwycie, aż ta sama odzywa się znowu:

— Głodna-ś? Chyba nie! Wytrzymamy do jutra, nieprawda?

Epizod ten podaję ad usum naszych artystów. Gdy dziękujecie za oklaski, dziękujcie-ż najwięcej ku górze, w stronę drugiego balkonu. Tam siedzą ci prawdziwi entuzjaści Waszego boskiego kunsztu. Siedzą nieraz głodni, jak tych dwoje dziewcząt, bo mając do wyboru między kolacją a Wami — wybrali Was. I ja rozumiem rzymskich cezarów, że w czasach klęsk głodowych tem bardziej starali się o bezpłatne circenses dla ludu. Mógł Fallstaf dowodzić, że niema sztuki bez sytości brzucha. Licho go wie, o jakiej sztuce on myślał. W przybytku bydgoskiej Melpomeny — w jej dzisiejszym przybytku naturalnie — zmieniłby chyba swój sąd w tej materji!

St. B.

Koniecznie zaraz

trzeba odnowić abonament, i to wprost w urzędzie pocztowym albo przez listowego.

Można „Dziennik" zapisać od razu na cały przyszły kwartał (październik, listopad i grudzień) albo tylko na jeden miesiąc — październik.

Blankiet (formularz) do zapisania „Dziennika Bydgoskiego" zamieszczamy w dzisiejszym numerze.

KRONIKA.

Bydgoszcz, sobota, dnia 26. września 1925.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Cyprjana i Justyny.
Jutro w niedzielę Kosmy i Damjana.
W poniedziałek Wacława.
Wschód słońca o godzinie 5. 53.
Zachód słońca o godzinie 5. 59.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 21. bm. do poniedziałku 28. bm. mają dyżur nocny:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

Bibljoteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej po południu.

Z Teatru Miejskiego.

Dziś w sobotę powtórzenie opery **„Rigoletto"**, która na środowej premjerze przyjmowana była entuzjastycznie. Tytułową partję kreuje znakomity barytonista, p. Krugłowski, główny reżyser naszej opery. Gildę śpiewa znakomita primadonna koloraturowa warsz. opery p. Mechówna. Obsadę innych ról stanowią pp. Czarlińska, Laskowski, Popiel, Bolko.

Jutro w niedzielę o godz. 3.30 popoł. (ceny zniżone) narodowa opera St. Moniuszki **„Halka"** w premjerowej obsadzie z p. Lubicz i p. Hołyńskim na czele pod batutą dyr. Bojanowskiego.

Wieczorem raz jeszcze czarowna operetka Gilberta **„Dama w gronostajach"**, w której **W. Kawecka** olśniewa śpiewem, grą i toaletami.

Opera i operetka kończą pierwszy cykl przedstawień już we wtorek.

Zespół dramatyczno-komedjowy przygotowuje jako najbliższą premjerę przezabawną komedję francuską **„Niedojrzały owoc" z Haliną Cieszkowską** w roli tytułowej. W pozostałych rolach głównych M. Lenk, M. Zahorska, W. Trojanowska, C. Strzelecki, i K. Rdzawicz, b. artysta Teatru Letniego w Warszawie, który w premjerze tej (w komedji) po raz pierwszy ukaże się na scenie bydgoskiej. Reżyserja spoczywa w rękach J. Krokowskiego. Nowe dekoracje przygotowuje R. Czaplicki.

— Wielka defilada łodzi na Brdzie. W niedzielę, dnia 27. bm. o godz. 11. przed poł. z okazji uroczystości zamknięcia sezonu Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego odbędzie się na Brdzie wielka defilada łodzi sportowych z udziałem następujących towarzystw: Bydgoskie Tow. Wioślarskie, Gimnazjalny Klub Wioślarski „Brda" przy Państw. Gimn. Hum., Klub Wioślarski „Wisła" przy Państw. Gimn. Klasycznem, Klub Wioślarski „Frithjof", Gimnazjalny Klub Wioślarski „Vambresia" w Wabrzeźnie, Gimnazjalny Klub Wioślarski Chełmża. — Po południu o godz. 2.30 rozpoczną się jesienne regaty na Brdzie. Meta przy moście Bernardyńskim, przystani B. T. W.

— Zbliżające się wyścigi motocyklowe, coraz żywiej zajmują umysły naszych sportowców, bez względu na branżę. Świadczy o tem duży popyt na bilety wstępu, uprawniające do premji w postaci motocyklu marki „Sarolea". Sprzedaż wspomnianych biletów odbywa się: w Dzienniku Bydgoskim, Gazecie Bydgoskiej, firmach: Chudziński i Maciejewski, Remlein Plac Teatralny, księgarni J. Idzikowskiego Gdańska 160, oraz w sekretarjacie klubu Gdańska 36.

Same wyścigi zapowiadają się nader interesująco. Obeślą je kluby motocyklistów: Gdańsk, Poznań, Toruń i t. d. Pozatem przybędą wycieczki z Grudziądza, Świecia, Inowrocławia, i innych miast. Zatem dziwić się nie można, iż głównym tematem rozmów sportowców są tylko wyścigi motocyklowe.

— Bez zmiany w cenach. Pomimo spadku złotego, i ogólnej drożyzny, znana powszechnie firma **Edm. Schoen i Ska** stara się cen na towarach nie podwyższać, o czem można się przekonać w ostatnich ogłoszeniach tej firmy, wobec czego skład ten polsko-chrześcijański jest dostępny dla wszystkich sfer społeczeństwa.

— Korzystajcie tłumnie z bibljotek T. C. L. Bibljoteki T. C. L. posiadają bogaty wybór książek dla młodzieży szkolnej, dorastającej, a przedewszystkiem dla dorosłych. Wpisowe wynosi 50 groszy, składka miesięczna tylko 10 gr. Niezamożni zostają zwolnieni od opłat. Na przedmieściach Bydgoszczy dotąd są czynne następujące bibljoteki T. C. L.:

1) na Bielawkach w szkole przy ul. Senatorskiej 76. Wymiana książek w środy od 7—8 wiecz. i w niedziele od 12—1 w poł.

2) w Czyżkówku — w salce parafjalnej. Wymiana książek na razie w niedziele po nabożeństwie.

3) na Okolu — w szkole kat. przy ul. Nowodworskiej 3—4, na I. piętrze, w pokoju nauczycielskim. Wypożycza się książki w środy w godzinach 3—4 po południu, a w niedziele w południe od 12—1.

4) na Osowej Górze — w mieszkaniu p. Strehlau'a. Wymiana książek każdego czasu.

5) w Sierniczku — przy zakrystji. Wypożycza się książki w piątki, w godzinach 6—7 po południu, oraz w niedziele, w które odbywają się nabożeństwa, po nabożeństwie.

6) w Szwederowie — w salce parafjalnej. Wypożyczanie książek w środy, od godz. 5—6 popoł., a w niedzielę po nabożeństwie.

7) na Wilczaku — w szkole Marcinkowskiego przy ul. Nakielskiej 6. Wymiana książek w w niedzielę, od godz. 2—3 popoł.

Dalsze bibljoteki uruchomione zostaną w najbliższym czasie w Wielkich Bartodziejach i Jachcicach. Bliższe szczegóły o tem podamy w danym czasie.

— Do bibljotekarzy T. C. L. Upraszam o konieczne przybycie p.p. bibljotekarek i bibljotekarzy z przedmieść: Okola, Szwederowa, Wilczaka, Czyżkówka, Osowejgóry, Bielawek i Sierniczka, na zebranie, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 28. bm. o godz. 5. popoł. w sali posiedzeń Banku Dyskontowego przy ul. Dworcowej 96. Proszę zabrać ze sobą spis książek, gdyż omówiona będzie sprawa wymiany książek.

z p.
Komitet Oświatowy T.C. L.
Wydział bibljotekarski.

Związek Ociemniałych Wojaków w Bydgoszczy

celem zasilenia kasy na Zjazd gwiazdkowy, który się odbędzie w Ostrowie, urządza

w niedzielę, dnia 4 października w Resursie Kupieckiej

WENTĘ

Na program składają się:

Koncert orkiestry wojskowej, Śpiew chórowy, Balet, Koło szczęścia, Polonez z lampionami, Poczta japońska i wiele innych urozmaiceń.

Bufet **Cukiernia**

Dancing

Likiernia **Kwiaty**

Wstęp od osoby 1 złoty.

Początek o godzinie 5 po południu

Wieczorem tańce

Z Teatru Miejskiego.

„Rigoletto"

opera w 4 aktach. Tekst Francesko Piave; muzyka Józefa Verdiego.

Ubiegła środa była dniem wielkiej biesiady artystycznej, którą nam obecna Dyrekcja Zjednoczonych Teatrów zgotowała. Teatr wypełniony aż huczał życiem.

„Rigoletto", w długim szeregu dzieł nieśmiertelnego mistrza z Roncole (ur. w październiku r. 1813, zmarł w r. 1901)) to jedno z najwartościwszych dzieł, które dzięki tragicznej sile libretta, cudnej muzyce, obfitującej w nader silne akcenty dramatyczne, tudzież bajecznie i popisowo opracowanym partjom solowym jest ozdobą i ulubionym klejnotem repertuarowym wszystkich scen operowych, dzieło, które mimo swego przeszło już 70-letniego żywota, mimo nowych modernistyczno-futyrystycznych prądów w muzyce dziś panujących, zawsze się jeszcze cieszy tryumfalnem, nawet rekordowem powodzeniem, a tytułowa partja błazna, córki jego Gildy i księcia, stanowi popis największych śpiewaków świata. Wielbiciele Verdiego rozpowszechnili legendę, że muzykę do „Rigoletta", stworzył ten mistrz w ciągu zaledwie 40 dni. Są to tylko ploteczki, bo gdyby kto chciał tak olbrzymią ilość materjału nutowego z gotowego tylko przepisać, nie byłby w stanie tego dokonać, chyba że Verdi, ten potentat melodji, tak komponował jak dziś Lehar swoje operetki komponuje.

Wykonanie tego dzieła, jak na premjerę, było nad wyraz udatne. Było ono ponownym dowodem, że kierownicy pomorskiej opery a z nimi i cały aparat wykonawczy, zadanie swoje traktują z respektem i z całem umiłowaniem sztuki. Spotyka ich zato zasłużona nagroda w uznaniu tut. publiczności, która podczas gdy w poprzednich sezonach od teatru stale stroniła, to teraz tłumnie go wypełnia. Jak na Bydgoszcz jest to coś niebywałego tak wciąż gęsto wypełniony gmach naszego teatru.

Środowa premjera była przedstawieniem ze wszech miar interesującem, bo dała nam poznać nowe siły, a wśród nich pierwszorzędną gwiazdę w osobie p. Mechówny, tenora p. Laskowskiego i nowego kapelmistrza w osobie p. Dymmeka. Pan Dymmek zaangażowany na adlatusa dyr. Bojanowskiego, to dopiero siła początkująca, z batutą i z kolosalnym aparatem operowym nie bardzo jeszcze obznajmiony. W dyrygowanym przez niego Rigolecie były ustępy, co do których temp i sposobu interpretacji możnaby mieć pewne zastrzeżenia, były też pewne nierówności i nieznaczne wsypy, ale te składamy więcej na karb tremy u dyrygenta i u śpiewaków, która na premjerze wszystkich zazwyczaj opanowuje. Dyrygenturę p. Dymmeka cechuje ponadto spokój, pewien umiar i powściągliwość, pewność gestu, a to wszystko pozwala nam spodziewać się, że pod kierunkiem takiego mistrza jak dyr. Bojanowski, młody ten i nie bez talentu adept kapelmistrzowski popracuje, będzie z niego dyrygent operowy de re et nomine.

Występ znakomitej śpiewaczki p. Mechówny, primadony warszawskiej opery, był w dziejach bydgoskiego teatru wypadkiem, o którym nie tak łatwo i prędko zapomni się. Był też chlubnym dowodem jak serjo i poważnie odpowiedzialne czynniki tej naszej pomorskiej opery zadanie swoje na tutejszym gruncie pojmują.

Znakomita primadonna dziś obok Dębickiej i Bandrowskiej Ewy, to najwspanialsze przedstawicielki włoskiego „belcanto", owej koloraturowej sztuki, która w ubiegłem stuleciu do najwyższego stopnia rozwoju doszedłszy była rozkoszą wszystkich miłośników operowego śpiewu. P. Mechówna mocą walorów swoich wokalnych, swoją znakomitą, brawurową techniką w pasażach, trylach i ruladach, swoją mistrzowską interpretacją ustępów lirycznych czy też dramatycznych, jest mistrzynią, godną stanąć w rzędzie takich gwiazd jak ongiś Malibran, Garcja, Kochańska, Selma, Kurz itp. wielkie imiona.

Jej Gilda i wokalnie i aktorsko, to kreacja wprost mistrzowska. Występem swoim u nas odniosła wielki, walny tryumf na całej linji.

P. Krugłowski, który odśpiewał tytułową rolę Rigoletta, może być dumnym z tej kreacji. Głosowo był świetny a aktorsko wprost znakomity. Po jego Januszu w Halce, miałem pewne obawy o tą partję, lecz doznałem miłej niespodzianki. Partję Rigoletta może p. Krugłowski w swojej interpretacji zaliczyć do swoich najbardziej popisowych kreacji i z nią może się wszędzie na każdej scenie śmiało pokazać. Mówię to tem śmielej, że niedawno słyszałem w tej partji tak bardzo uwielbianego włoskiego maestra p. Franci, lecz nie powiem, by się wielce różnił śpiewem i grą od naszego Rigoletta, którego nam p. Krugłowski pokazał.

W roli księcia wystąpił nowy, również nieznany u nas tenor p. Laskowski. Trudna i wielce odpowiedzialna ta partja, w której tyle wielkich i sławnych tenorów tryumfy święciło, ogromem swoim przerasta skromne zasoby głosowe młodego śpiewaka. Z tenora operetkowego, w operowego nie tak to łatwo jest przedzierzgnąć się. Przechodzili tą drogą wprawdzie tacy potentaci nawet jak Florjański, Bandrowski i ongiś Jerzyna, ale też szli oni do celu drogą długich i poważnych studjów. P. Laskowski to typowy liryczny tenor a raczej tenorino. Głos mały o szlachetnem, subtelnem brzmieniu, mało jednak jeszcze szkolony, ma wszelkie szanse zabłynąć kiedyś, lecz na to potrzeba jeszcze studj. pracy i trzebaby się należ. oszczędz., nie zrywać się, bo szkoda byłoby tak dźwięcznego o przedziwnie miłem brzmieniu materjału. W grze aktorskiej był p. Laskowski w miarę dystyngowanym, dał nawet parę silniejszych akcentów dramatycznych, tudzież pewną dozę nonstalancji, znamionującej majestat książęcy.

P. Bolko, który w roli Hr. Monterone swoim basem grzmiał jak grom, zrobił to swojem śpiewem i doskonałą charakteryzacją silne wrażenie. Mezzosopranową partję Magdaleny, siostrę zbójcy Sparafucili odśpiewała poprawnie i z pewnym temperamentem p. Czarlińska a w kwartecie IV aktu uwydatniła się bardzo korzystnie Rolę Sparafucila, groźnego zbója (partję basową), powierzono p. Popielowi, który ją odśpiewał z należytem uwydatnieniem pierwiastka grozy i demonizmu. Wszystkie inne pomniejsze partje wykonane były poprawnie, bez zarzutu, co jest dowodem skrzętnej pracy i sumienności w każdym celu. Ewolucje baletowe w I akcie wystudjowane przez p. Wierzbickiego podobały się ogólnie. Chóry zasługują na pełne uznanie, zwłaszcza za akt. I. i III. Orkiestra grała koncertowo. Strona dekoracyjna bogata, okazała i stylowa była pod każdym względem. Całość zrobiła jaknajlepsze wrażenie i była żywo, prawie że entuzjastycznie oklaskiwana.

Z. G. Urbanyi.

— **Sześciomiesięczne wieczorne kursy handlowe** przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpoczną się w czwartek, dnia 1. października o godz. 7. wiecz. w gmachu szkolnym, ul. Jagiellońska, róg Konarskiego — Tel. 1661.

— **Dwa wiece przedwyborcze N.P.R.,** które odbyły się w tym tygodniu, nie wzbudziły wielkiego zainteresowania. U Kaubego było słuchaczy 250, a w Hotelu Francuskim okrągła setka. Referat polityczny posła Roguszczaka, który przyjechał na agitację do Bydgoszczy aż ze Śląska, był słaby i ogólnikowy. O wyborach do Rady Miejskiej mówił spokojnie i dość rzeczowo poseł Faustyniak. W dyskusji wszędzie najgłośniejszymi byli socjaliści, którzy wykazują niezwykłą ruchliwość. Specjalnego programu do wyborów komunalnych N.P.R. tym razem nie wysuwa, godząc się zasadniczo z programem Zjednoczenia kulturalno-gospodarczego.

— **Niedzielny program zawodów sportowych na boisku Szkoły Oficerskiej.** Punktualnie o godz. 14. odbędzie się turniej w piłkę nożną, pomiędzy I drużyną Szkoły Oficerskiej, a I. dr. S. K. S. W tym sezonie spotykają się obie drużyny w nowym składzie po raz pierwszy. Zaraz po zawodach piłkarskich, ruchliwy H. K. S. przeprowadzi swoje zawody lekkoatletyczne, wewnętrzno-klubowe. Pomimo, że H. K. S. powstał niedawno, i posiada siły bardzo młode, jest w stanie ogłosić próbę pobicia rekordu okręgowego w 1500 metrach.

Program zawodów: Sobota, dnia 26. bm. o godz. 17: przedboje na 60, 100 i 200 mtr.; finały na 400 i 1500 mtr.

W niedzielę dnia 27. bm. o godz. 9 rano śródboje na 60, 100, i 200 mtr., finały na 800 mtr., oszczepem i kulą. O godz. 15. finały na: 1) 60 i 100 mtr., 2) skok w wyż i 200 mtr., 3) skok w dal, 4) rzut dyskiem, 500 mtr. i tyczka.

Na zakończenie odbędzie się gra w piłkę latającą, (siatkową) pomiędzy drużyną H. K. S. a drużyną gimnazjum im. Kopernika.

— **Dancing w Barze.** Dziś i jutro (w niedzielę) odbędą się w Barze Angielskim wieczory pożegnalne artystów kabaretowych. Bliższe szczegóły znajdą czytelnicy w dziale inseratowym.

Program w kinach.

— **Pola Negri w kinie Kristal.** Ostatni film z Polą Negri, reżyserji D. Buchowieckiego, nosi tytuł w polskiem zrozumieniu „Tylko za gotówkę!...“ czyli „Mężczyźni“. Otóż ciekawe jest, co mówi bohaterka tego dramatu o mężczyznach, którzy mówią każdej kobiecie, że ona jest jedynym ich przedmiotem miłości, którzy traktują kobiety jak konie wyścigowe, — którzy są czuli dla swych stenotypistek, a nieznośni dla swoich żon, którzy chodzą obdarci, podczas gdy żony ich paradują w futrach sobolowych, że mężczyźni są różnego rodzaju, i różnej wartości, ale najciekawsi są w jej filmie, demonstrowanym w kinie Kristal, gdzie również w nadprogramie ilustrują mody, widoki ze świata i dziennik Pathe.

— **Kino Liberty** dzisiaj daje premjerę fascynującego dramatu europejsko-egzotycznego pod tyt.: **„Klejnot Maharadży“.** Własność tego klejnotu polega na tajemnej mocy wykazywania zdrad małżeńskich. Zdradzającym małżonkom, mimo pozornego niebezpieczeństwa, obraz widzieć należy, gdyż jest ładny i pomóc może w uniknięciu rozkonspirowania.

— **Kino Corso** program swój całkowicie zmieniło i nazwało go rewją humoru. Na ekranie bowiem demonstruje wesołą farsę pod tyt.: „Harold Lloyd się kocha“, a na scenie piosenki, kuplety i monologi. Jak już pisaliśmy, wykonawcy żywego programu wywiązują się bez zarzutu, każda piosenka, czy monolog nosi piętno smaku artystycznego, tylko... układ samego programu dość obfitego, strasznie nieudolny i niezręczny. Kogo więc winić za tą nieudolność, czyżby kierownictwo artystyczne, które wie, że program musi być urozmaicony, aby nie nużył? Bo kiedy jednego za wiele, a drugiego jest za [illegible]ie źdźbło, to może znudzić widza, a [illegible] zabawić. Więcej pomysłów i urozmaicenia!

Kronika policyjna.

— **Aresztowano** w dniu wczorajszym 1 pijaka, 1 awanturnika, i 3 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

— **Baczność właściciele mieszkań! Szajka włamywaczy grasuje.** Wczoraj, w godzinach popołudniowych niewykryci sprawcy włamali się do mieszkania p. Elżbiety Sowińskiej ul. Pomorska 39, i skradli 650 złotych gotówką, 2 zegarki, jeden złoty, drugi srebrny, łącznej wartości wraz z gotówką 850 złotych.

Ci sami sprawcy włamali się do mieszkania Albina Wiktora, Pomorska 38, ale nic nie skradli, natomiast z mieszkania p. Lewińskiego Władysława, mieszczącego się w tymże domu, skradli po uprzedniem włamaniu się 7 złotych. Złodzieje ci, polują tylko na gotówkę.

— **Bieliznę i ubranie** wartości 100 złotych skradła Siekańska Antonina na szkodę p. Czesławy Garczarek, zamieszkałej przy ul. Sobieskiego 10.

— **Znalezione przedmioty.** W czasie od 1. do 15. sierpnia 1925, zgłoszono w Miejskim Urzędzie Policyjnym w Bydgoszczy następujące znalezione przedmioty: 5 psów, 1 parę rękawiczek, 2 kapelusze męskie, 3 torebki damskie, 2 wózki ręczne, 1 portfel skórzany, 2 laski, 1 metr surowego płótna. Prawo własności należy zgłosić w Miejskim Urzędzie Policyjnym, ul. Grodzka 32, pokój nr. 10.

— **I doliniarze zaczynają grasować w Bydgoszczy.** Niejakiemu Majewskiemu Franciszkowi (ul. Sierodzka 21) niewykryty doliniarz skradł portfel z zawartością 230 złotych.

— **W niewyjaśniony sposób** skradziono z mieszkania p. Marty Jakob złoty zegarek branzoletkowy i pierścionek z 6. brylancikami wartości 200 złotych.

— **Za kradzież owocu** z piwnicy i z ogrodu Marty Haneman, ul. Jagiellońska 32, aresztowano niejakiego Aleksandra Wiznera. Część skradzionego owocu złodziejowi odebrano.

— **Z targu.** Na targ dzisiejszy okoliczne gosposie przywiozły pokaźną ilość jej i masła. Owoców i warzyw też było sporo. Za masło płacono 2.40 — 3.00 zł.; jaja 2.30—2.40; pomidory funt 50 gr.; główka kapusty 5 gr.; włoskiej 15 gr.; śliwki 20—30 gr. funt; jabłka 15—40 gr. funt; gruszki za funt od 20—50 gr.

U golibrody.

— Czemu pan redaktor ma takiego smutnego miny? Jak pan mówi, że jeźli sze położenie nie poprawi, to w Polsce wybuchni rewolucya... Szmij sie pan z tego, Pan wi, co to jest rewolucya? Jak tacy, którzy nic nie mają, rabują takiemu. który co ma, wtedy jest rewolucja. Nu, gdzie pan ma w Polsce jeszcze takich, którzy co mają? Więc na kim robić rewolucyi? Dżady mają rabować dżadów? To nie jest żaden rewolucyjny interes. Ja niedawno jeszcze miszlał, że bedzi można bodaj na banki robić bolszewicki ofenzywy. I co jest? Idź pan do Pampuch albo do Drewek albo do Łysakowski, i czymaj im pan brauning do nosa, czy panu co pożyczą, Prędzy da sobi zastrzelić — taki dyrektor od goły kasy!

Wi pan, kto był największy polski rewolucjonist, taki prawdziwy bolszewik w olbrzymiego stylu? Pan Grabski. On na każdego, który miał pary groszy, zrobił generalny ofenzywy, urządził mu gruntowny ekspropryacyi i my są teraz lepsze sowiety niż te rosyjskie bolszewiki. W Kremlu mają przynajmniej forse na zagraniczny propagandy — a co ma pan Grabski, co? Ja niechce powiedzić, co on ma, bo to jest bardzo brzydkie słowo. Taki dżadowski rząd, jak my, to jeszcze nie było na szwiecie. Cały Polski trzyma sze kupy dżęki naszemu publicznemu miłoszerdziu. Na wszystko dawaj składki: na żołnierz, na Ligi Powietrzny, na akademiku, na Kresy. na szkoły, na policji, na szpitalu, na koszczół, na marynarki, na gazowy obrony, na inwalidy, na optanty, na wdowy, na szieroty, na szliepy, na głuchy, na idjoty, na pomnik, na sztandar, na jakiś chałupy — każdy chodzi z dużym odpustowym terbem, a pan Grabski sobi szmieje i robi budżetu na naszy skóry.

Jak pan redaktor miszli, kto jest większy finanzgenie, ja czy pan Grabski? Ja panu mówim, co pan Grabski ani do piętu mi nie dorośnił. On może nakładać podatki, jakie chce i ile mu poczeba. On może każdemu złupić. Kto sze broni, to on ma na niego podatkowe urzędniki, egzekutory, policyi, sądu, on może za pieniędzmi cały Polski przewrócić do góry z nogami i dopiro on niemoże dać sobie rady. A ja bidny żydek bydgoski co? Przyjdzie kto i da zarobić, to dobrze. A nie przyjdzie, to co ja mu zrobie? Moge najwyży sobi sam powiesić. I mimo to ja mam solidnego interesu bez deficytu, a pan Grabski częgiem straszy, że zrobi benkele. Bo ja umim rachować a pan Grabski nie. I każdy oszoł panu powi, że trudni jest prowadzić mały kolonialki niż duży hurtowni. Jak pan mówi, że pan Grabski uzdrowił waluty? Ja panu co powim. Ja raz miał chory, gorący kiszki. Przychodzi mój szwagier i mówi: Leibe, ty masz kiszkowy gorączki, ty powinien jeść lodu. Tak ja cały dzień jadł lodu, i ja kiszki ochłodził ale zato ja zażębił całego organizmu i ja był przez dwa dni ganz tojd! Tak samo pan Grabski. On wyreperował ze swoim metodem waluty, ale też zamordował z tym metodem swoi pacyentki Najjaśniejszy Rzeczypospolity!

Bo na tej ziemi...

Choć przez pustotę, kradł dziewcząt cnotę,
I sięgał często do cudzych kies,
W zaszczytach, chwale, żyje dziś stale,
Choć przebrnął morze sierocych łez.

Chcesz w twej karjerze porosnąć w pierze,
Giętki w kolanach i w karku bądź,
Bo na tym globie dobrze jest tobie,
Gdy umiesz w dudkę pochlebstwa dąć!

Lada przechera, honory zbiera,
Choć z niego szelma i arcypies ..!
Bo na tej ziemi, stopy brudnomi,
Kroczy niejeden przez morze łez.

Zdzisław Sykutowski.

Ostpreussen ist „deutsches“ Land.

„Ostpr. Zeitung“ przytacza następujący wierszyk, który dowodzi widocznie, że Prusy Wschodnie są „echt“ niemieckie:

Theerwischwolka, Perkunischken,
Kuth, Czymochen, Kampinischken,
Purden, Muk. Catrinigkeiten,
Uszpiaunen, Endruscheiten,
Pupkeim, Pudelkeim, Puppinnen,
Wickno, Wiersban, Wiebs, Widminnen,
Kalenczinnen, Karkeln, Bumbeln,
Pissanitzen, Grondzken, Dumbeln,
Alxnupoenen, Corallischken,
Schimiontken, Juckenischken,
Perkuiken, Mniodunsten,
Dupken, Czychen, Lomp, Mierunsken,
Gr.-Aszlacken und Schelęcken,
Katzenbuden, Kaszemecken,
Koelmisch, Kackschen, Eydginischken,
Truntz, Spirokeln, Tamowischken,
Wannagupchen, Kartzanupchen,
Gr. Aschnaggern und Meschkrupchen,
Maulen, Puspern, Mulk, Farienen,
Oszczywilken, Kermuschienen,
Zdunen, Prostken, Ackmonien,
Krschywonoggen, Salvarschienen,
Muldszen, Czuppen, Bajohrgallen,
Punk, Willpischen, Pusberschkallen,
Tutschen, Tutteln, Bammeln, Babbeln,
Spulen, Tutteln, Spucken, Wabbeln. —
Hast noch immer nicht genug,
Nimm den Fahrplan vor und such!

Dziwnie wygląda „niemieckość“ Prus Wschodnich.

Typy bydgoskie.

Anegdoty historyczne.

Henryk Rzewuski, znany autor „Listopada“ był pewnego razu na polowaniu w Cudownie w towarzystwie wielkiego księcia rosyjskiego i dworzan. Obok pewnej zagrody ujrzano świnię, która klęcząc, wgryzała się pod parkan. Jeden z dworzan rzecze:

— Ta świnia jest napewno katoliczka.

Na to Rzewuski odparł:

— Bezwątpienia. Gdyż wszystkie inne, które znałem, były prawosławne.

Gdy się Ludwika XIV. pytano, co sądzi o kazaniach księdza nadwornego Massyllona, odpowiedział:

— Gdym słuchał innych kaznodzieji, byłem z nich zadowolony. Gdym słuchał jego, byłem z siebie niezadowolony.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Robotników, Moniuszko, Dzwon i Konferencję św. Wincentego á Paulo z parafji św. Trójcy, uprasza się w niedzielę, 27 b. m. o godz. 12 do ogrodu Patzera do ponownej fotografji.

Zebranie plenarne Tow. Młod. Polek „Promyk“ oddział młodszy, odbędzie się w niedzielę, 27 b. m. o godz. 4 na sali parafjalnej przy kościele św. Trójcy, wykład p. red. Teskowej.

O liczny udział prosi **Zarząd.**

24127a) **Sokół Bydgoszcz I.** W niedzielę, dnia 27. września br. wspólna fotografja o godz. 12. w poł. w ogrodzie Patzera. **Dr. Kantak.**

24337a) **„Lutnia“** śpiewa jutro, w niedzielę popoł. podczas uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego na Placu Ossolińskich. Wszystkich P.T. członków uprasza się o bezwarunkowe wzięcie udziału. Zbiórka o godz. 2.30 przy ul. Jagiellońskiej narożnik ul. Ossolińskich. **Zarząd.**

24105a) **Sokół Bydgoszcz III. Szwederowo.** Członkom naszym przypominamy dzisiejszy wieczorek pożegnalny u Patzera o godz. 8. **Zarząd.**

24074a) **Tow. Terminatorów przy kościele Św. Trójcy** urządza w niedzielę, dnia 27. bm. zabawę na sali Patzera. Wstęp na salę 1 zł. dla członków wstęp 50 gr.,

W niedzielę odbędzie się zarazem zbiórka o godz. pół do 12 przed kościołem, celem wspólnej fotografji. Obecność wszystkich członków konieczna.

O poparcie tego młodego towarzystwa prosi **Zarząd.**

24075a) **K. S. „Gwiazda“ przy Stow. Młodz. Polskiej.** Baczność, I. i II. drużyna Dziś o godz. 7.30 wiecz. zbiórka. Wyjazd do Solca. Obecność każdego członka pożądana. **Zarząd.**

24082a) **Związek Pracowników Kupieckich.** W poniedziałek, dnia 28. bm. o godz. 8. wiecz. odbędzie się zebranie zarządu, na którem obecność wszystkich członków konieczna. **Prezes.**

24083a) **Związek Pracowników Kupieckich.** Zebranie Komisji Zabawowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 28. bm. o godz. 8. wiecz. w sekretarjacie. Komplet obowiązkowo konieczny! Bilety wstępu na zabawę można nabyć w sekretarjacie przy ul. Mazowieckiej 43, I p. i Drukarni Bydgoskiej codziennie. Również można jeszcze odbierać zaproszenia. **Gospodarz zabawy.**

24056) **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Wszystkich naszych członków prosimy o gremjalne wzięcie udziału w uroczystości zamknięcia sezonu wioślarskiego w niedzielę, dnia 27 bm. **Zarząd**

24044) **O. P. N. Sokół V. Baczność!** W każdą sobotę o godz. 7. wieczorem schadzka oddziału w lokalu p. Kaubego 4. śluza. **Kierownik.**

23948) **K. S. „Korona“ przy Związku Podoficerów Rezerwy.** Wzywa się wszystkich członków o stawienie się na zebranie informacyjne, które się odbędzie w sobotę, dnia 26. bm. o godz. 8. wiecz. w Resursie Kupieckiej, zarazem prosimy o przyniesienie mundurków sportowych ibutów, należących do klubu, z powodu odbycia inwentury. Przypomina się członkom zapłacenie składem miesięcznych, które można uregulować u p. Olejniczaka zamieszkałego przy ul. Kaszubskiej 1. Prosimy o punktualne stawienie się wszystkich członków. **Zarząd.**

23962a) **Oddział Kolarzy Sokół Okole Wilczak** Jak było umówione — uprasza się wszystkich członków o punktualne stawienie się w niedzielę przed lokalem zebrań Złoty Róg o godz. 9.45 rano celem wyjazdu. **Kierownik.**

23914a) **Tow. Robotników Polsko -kat. przy kościele św. Trójcy.** Włącznie z pożegnaniem ks. proboszcza i patrona, towarzystwo przystępuje w sobotę, dnia 26. września do wspólnej spowiedzi a w niedzielę o godz. 9. do komunji św. O gremjalne przystąpienie wszystkich członków wzywa **Zarząd.**

23791a) **Zjednoczenie Rodaków Byłego Zaboru Rosyjskiego w Bydgoszczy.** W sobotę, dnia 26. września br. o godz. 8. wiecz. posiedzenie miesięczne w lokalu Twardowski Nast. Długa 12. Bardzo ważne sprawy. O liczny udział prosi **Zarząd.**

23428a) **Tow. właścicieli domów.** Walne zebranie Tow. właścicieli domów w Bydgoszczy odbędzie się w sobotę, dnia 26 września br. o godzinie 6½ wieczorem w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25. Na porządku m. i. sprawa wyborów do Rady Miejskiej. Udział wszystkich konieczny. **Zarząd.**

23629a) **Klub Sportowy „Polonja“.** Wzywa się członków klubu, którzy mają zamiar zaprosić gości na zabawę, która się odbędzie dnia 10. 10. by już teraz składali zgłoszenia podając nazwisko i adres zaproszonych gości. Zgłoszenia przyjmuje oprócz sekretarza kol. Stryszyk, ul. Długa 34. **Zarząd.**

Baczność osadnicy!

Dnia 29 września, we wtorek, **w Tryszczynie** w lokalu p. Gordona odbędzie się zebranie Związku Polskich Osadników Rolnych z Tryszczyna, Gościeradza, Wtelna, Morzewca, Szczutek, Mochla i przyległych wsi. Będzie prezes powiatowy. Sprawy bardzo ważne. Wszyscy członkowie i sympatycy powinni przybyć w swoim własnym interesie.

Mieczysław Lettke, przewodnicz. Koła.

Ordynek dla Panów Radnych,

w Radziech Miejskiey zasiadających.

(Oryginał tego niezwykłego ordynku znajduje się w Archiwum m. Lwowa. Mamy nadzieję, że mająca się wybrać niebawem Rada Miejska w Bydgoszczy nie będzie potrzebowała tak surowego regulaminu.)

§ 1. Dzwonienie posłyszawszy Pany Radne na Ratusz niechay biegą.

§ 2. Młodsi ano barzy, iżby starsi na nich nie czekali, co nietylko w Radziech Lwowskiey ale i wszędy nieprzystoyną byłoby rzeczą.

§ 3. Gdy do tak zebranych IMĆ Pan Burmistrz przemawiać będzie, niechay na słowa iego pilne dają baczenie, nawzaiem nie deliberuiąc ani konszachtów nie czyniąc.

§ 4. Przemawiać chcący niechay IMĆ Pana Burmistrza o głos prosi.

§ 5. Ktoby, głosu nieotrzymawszy, IMĆ Pana Burmistrza i Radziech Lwowską zniesławiał lub inny kontempt czynił. grzywną 3 i ½ zł. p. karan będzie.

§ 6. Pany Radne **officium** swoie ku pożytkowi Miasta sprawować są winni. **Votum** tedy swoie podług sumienia niechay składaią. dobytkiem mieyskim na marne nie szafuiąc. ani nic nie poczynaiąc, coby Radziech i Mieszczanom krzywdę czyniło.

§ 7. **In oratione** Pany Radne wielce moderować sie winni, unikaiąc obelżywości, iżby urągowiska ni szpetnego dla gawiedzi spektaklu nie dawali.

§ 8. Ktoby zaś na Radziech insult lub uchoway Boże gwałt iakowy czynił, ten przed Trybunałem Mieyskim stawion et **sine misericordia** według prawa pokaran będzie.

§ 9. Pany Radne na Ratuszu deliberuiąc na mieszki swoie niechay baczenie daią. Ktoby ano mieszek zgubił, IMĆ Pana Burmistrza uwiadomić ma, ten zaś pachołków mieyskich zwoławszy, niechay wszystkim Panom Radnym kieszenie i zanadrza przetrząsa, iżby zgubę **quo modo odnaleść** a poszkodowanemu zwrócić.

§ 10. Złodziey zaś, czyby to in flagranti przychycon, aut testibus et indiciis przekonany został, przed sąd postawion i wedle praw mieyskich niechay karan będzie.

§ 11. Nie wolno iest w nieprzystoiney odzierzy na Radziech przychodzić.

§ 12. Także nie wolno iest wiktuały lub trunki ze sobą przynosić. Chęć picia lub iedzenia maiący do najbliższey gospody niechay idą.

§ 13. Ktoby na Radziech zasnął a chrapaniem innych Panów Radnych konsternował, tego pachołkowie obudzą i z rokazu IMĆ Pana Burmistrza w trzeźwości utrzymywać będą.

§ 14. Szpetnie pod ławą czyniący karcerem lub grzywną 8 zł. p. karan będzie.

§ 15. Każdy IMĆ Pana Burmistrza lub iednego z Panów Radnych albo więcey zabiwszy, iakoby parricidą się staie. Takiego do turmy wtrącić a trzeciego dnia mieczem na gardle pokarać należy.

§ 16. Pianego pachołkowie mieyscy do turmy zaprowadzą i wodą trzeźwić będą.

§ 17. Ktoby na Radziech się spaźniał lub ią do trzech razy omiiał, choroby lub familiine **calamitates** wyjąwszy, z radzieckiey godności złożon zostanie.

§ 18. Toż samo z nim uczynić należy, gdyby na Radziech **votum** gwoli mieszka swoiego lub swoich powinowatych oddał.

§ 19. Pany Radne o uczynionych na Radziech postanowieniach niechay milczenie zachowuia, ani w domu przed niewiastami ani w gospodach **publiciter** o nich nierozpowiadaiąc.

§ 20. Po każdey Radziech Panom Radnym po ½ garnca przedniego miodu i kołacz z gospody ratuszowey się należą.

Wiadomość PAT'a z Afryki.

Dziki kacyk Hops-Tralala
Nie był pewny swej korony,
Bo miał wroga, miał rywala,
Był nim — zgroza! — brat rodzony.
Lecz dynastji sprawa święta:
Więc zjadł kacyk pretendenta.
Już nie grożą bunt ni wojny,
Gdy brat z brzucha rzekł mu: „Adjo"
Hops-Tralala jest spokojny,
Czyta „Dziennik" słucha radjo
I znieść pragnie — według „Pata" —
Karę śmierci, jak i kata!...

Kr.

Typy bydgoskie.

Nasz reporter pisze:

Szanowna Redakcya pisała, że w Polsce jest 280.000 kobiet więcej niż chłopów. Jeźli to prawda, to mnie się patrzy jedna kobieta i kawałek. Tego kawałka mogę się zrzec na korzyść jakiego inwalidy, ale o tę całą kobietę będę się upominał, ino niewiem, w którem biurze magistrackiem odbywa się przydział bab. W najgorszym razie wezmę gołą i bosą kobietę, bo jako żeniaty będę miał większy kredyt niż kawaler, a przecie kredyt to jest fundament nietylko dla mnie, ale i dla takich spryciarzy jak Chudziński-Maciejewski, Pfefferkorn albo jaki inny Łuczyk. Więc muszę się na gwałt obabić, choćby z taką bez posagu.

Wystarczy, gdy będzie miała dla mnie drugą parę pończoch, bo ja bardzo lubię ciepłe nogi. Na ulicy Grunwaldzkiej upatrzyłem już sobie jedną latarnię, która pali się dzień i noc, to moja żona będzie mogła gotować na niej obiad i kolacyę. Ino naturalnie musi się postarać aby miała co do gotowania, bo przecie ja o wszystkiem nie mogę pamiętać. Mam babę futrować, to wolałbym pozostać w kawalerskim stanie.

Mimo bardzo ciężkich czasów chcę wstąpić w ślady naszych posłów, którzy zrzekli się sześciu procent ze swoich dyet poselskich na rzecz państwa, i dlatego także odstępuję panu Grabskiemu sześć procent z mojej zaliczki, jaka mi się od Szanownej Redakcyi należy. Jeżeli Grabski tych sześciu procent od Szanownej Redakcji nie wypiłuje, to już nikt na świecie tej sztuki nie dokaże, a ja uspokoję moich wierzycieli tem, że mam w Dzienniku Bydgoskim nie jakąś tam głupią zaliczkę, ino żelazny fundusz, którego żaden djabeł nie naruszy. Zobaczy Szanowna Redakcya, jak przez to moje akcye na mieście znowu pójdą do góry, choć nie bez obawy, abym i ja nie poszedł za niemi.

Wyczytałem właśnie we warszawskich pismach, że Chrześciańska Demokracya chce przeforsować ustawę, aby samobójstwo było u nas sądownie karane, bo taką ustawę przyjął sejm duński. Taka ustawa sejmu byłaby mi bardzo nie na rękę, bo jak się czasy nie zmienią, to będę się musiał po-

Curiosa historyczne z przeszłości Bydgoszczy.

(Opowiedziane według Kroniki Bernardyńskiej.)

Ciekawa przepowiednia. — Ukarany Gdańszczanin. — Duch brata Cherubina. — Niezwykły śpiewak w klasztorze OO. Bernardynów. — Zjawisko atmosferyczne, czy . . . halucynacja? — Czar dzwonów kościelnych Bydgoszczy. — Zaćmienia słońca, komety i burze, zimową porą.

Od zarania dziejów Bydgoszczy niejeden okres chwały i potęgi przeżyło to miasto, ale niejedną także klęskę śmiertelną poniosło. Ciężką pracą rzemieślniczą i żmudnym a niebezpiecznym handlem dorabiali się Bydgoszczanie bogactw nieprzebranych i sławy świetnej wobec zagranicy nawet. Potem najazdy Pomorzan, Krzyżaków i Szwedów, w końcu morowa zaraza i klęski elementarne niszczyły w jednej chwili to, co długie dziesiątki lat budować musiały z takim trudem. Nie naszą jednak rzeczą będzie zagłębiać się we wartki prąd dziejowych wypadków. Mamy zamiar wyłowić tylko kilka szczegółów z głębin minionej epoki. Szczegóły te i szczególiki nie mają nic wspólnego z poważną muzą Clio.

Na wiele, wiele lat przed założeniem klasztoru OO. Bernardynów żył w Bydgoszczy pobożny i szlachetny szewc. Miał on zwyczaj na każdej przechadzce po lasach podmiejskich zatrzymywać się w upatrzonem miejscu i wiązać krzyże z obciętych gałęzi, przed któremi modlił się w skupieniu ducha, a potem zostawiał je ku zbudowaniu swoich bliźnich. Panowało wówczas zepsucie wielkie, a lasy okoliczne były nieraz widownią gorszących scen. Upatrzył sobie ludek bydgoski zwłaszcza jedno miejsce, zarosłe gęto haszczami i wydziwiał tam rzeczy grube a sprośne. Pewnego dnia zaszedł do tych gąszczyów szewc pobożny i z nałogu zatknął krzyż w obrębie swojego postoju. Pogrążony w modlitwie miał chwilę jasnowidzenia, którą wyjawił otaczającym, mówiąc: „Zobaczą to kiedyś wnuki wasze, że miejsce najbardziej dzisiaj zohydzane stanie się ziemią poświęconą i najgoręcej stąd będą chwalić Boga". Zdanie podobne nieraz potem powtarzał. I tak się też stało, bo w tem pustkowiu właśnie zbudowano później klasztor OO. Bernardynów.

Na postawienie budynków klasztornych zbierano przez długie lata pieniądze nietylko w Bydgoszczy, ale i po całem Pomorzu a nawet w sąsiednich Prusiech. Jeden z braciszków zakonnych pojechał w tym celu do Gdańska. Ponieważ miał do czynienia przeważnie z hardymi i twardego serca kupcami tego pięknego miasta, przeto niewiele z początku uzbierał. Trafił nareszcie na opasłego szwaba, który nie tylko że nic nie chciał dać na kościół, ale zaczął się śmiać z naiwności i pokory braciszka. Działo się to na miejscu publicznem wobec tłumu mieszczan. Nie skończył szyderczego śmiechu Gdańszczanin, kiedy twarz mu nagle zastygła, jak komedjancka larwa z czasów rzymskich, i padł na ziemię nieżywy. Odtąd hojne datki zbierał braciszek w Gdańsku.

Żył we wspomnianym klasztorze bernardyńskim ojciec Cherubin, który z czasem do godności gwardjana doszedł. Postępowanie jego nie licowało wszakże z szarym habitem zakonnym. Bawił się nieźle, a że zabawa pochłania dużo pieniędzy, więc nadwerężył majątek klasztorny i jeszcze długów narobił. Toteż, kiedy umarł, nie pomogły mu msze św., za niego odprawiane, i duch jego pokutował lata całe na ziemi. Ukazał się wreszcie jednej zakonnicy w Poznaniu i prosił ją, aby za niego pewien dług w winiarni tamtejszej zapłaciła, obiecując jej przytem dać znak widomy, że to o oczyszczenie jego duszy chodziło. Zakonnica zrobiła, jak jej polecił. A wstępując do winiarni, wskazanej przez ojca Cherubina, poczuła, że ją coś za nogę schwyciło. Przekonana, że pies na nią tak się zaczaił, nie zwracała na to uwagi i zapłaciła dług. Ale ojciec Cherubin nie poprzestał na tem . Po kilku dniach ukazał się jej znowu i kazał za pobrane na kredyt sukno zapłacić. Zakonnica nie ufała mu już tym razem. Wtedy przypomniał jej, że on był w winiarni, kiedy dług za niego płaciła i chwycił ją za nogę wówczas, aby dać do poznania, że dobrze czyniła. Zapowiedział następnie, iż interesowana osobą sama zgłosi się po pieniądze. Tak się też stało. Zjawiał się potem ojciec Cherubin jeszcze kilka razy coraz to innym osobom. U gwardjana Bernardynów o przebaczenie dawnych win i o msze św. prosił. Do pewnego zakonnika posyłał jedną z zakonnic z przestrzeżeniem, aby tenże za często konnej jazdy nie używał, jeżeli mu zbawienie duszy miłe. Dużo czasu wogóle upłynęło, zanim się uspokoił i przestał naprzykrzać się ludziom.

Był też w tym klasztorze OO. Bernardynów jeszcze jeden fenomen. Zwał się ojciec Dynisius Bythgostianus. Piastował również godność gwardjana, i zmarł w późnym bardzo wieku. Miał on taki wspaniały bas, że kiedy śpiewał w chórze i setka braciszków wokoło, to zdawało się, jakoby on sam jeden śpiewał. Dlatego otrzymał ironiczny, zdrobniały przydomek „szyjka". Od głosu jego drżała i grzmotem odzywała się podłoga. Za młodszych lat był śpiewakiem solowym w jednym z kościołów krakowskich. Tam przytrafiło mu się zaśpiewać tak potężnie, iż księża i pobożni z kościoła uciekli. Przekonani byli bowiem, że sklepienie na nich się wali.

Nie brakowało OO. Bernardynom bujnej wyobraźni, czego dowodem najlepszym są dopiero co opowiedziane wypadki. Ale stanowczo przesolił ten braciszek w opisywaniu nieprawdopodobnych historji, który podał do wiadomości potomnym następujące zjawisko. W roku 1654-ym ukazał się pewnego wieczora w zachodzącem słońcu krzyż, który przemienił się w serce przebite mieczem. Obok opancerzoną stalą ręką trzymała ogniste jabłko. Zjawisko rozdzieliło się później na cztery części i wytrysło nad słońcem w ogromny, rozczapierzony ogon komety.

Niesamowite musiały być też i dzwony kościołów bydgoskich, skoro dwóch Bernardynów słuchało ich głosu z podziwem i zachwytem całemi godzinami, jak skamieniali nieruchomo stojąc. A działo się to w miejscowości o sześć mil od Bydgoszczy odległej, dokąd schronili się zakonnicy przed zarazą. Pomijając ten fakt, wspomnieć należy, że dzwony bydgoskie rzeczywiście wiodły prym w okolicy, ponieważ odlane były ze spiżu, a nie z żelaza jak wszystkie inne dzwony wokoło.

Zaćmienia słońca widoczne były w Bydgoszczy w latach 1520 i 1699. Chodzi tu prawdopodobnie o całkowite zaćmienia, bo jest mowa w kronice bernardyńskiej o wielkich ciemnościach. Zjawienie się komet i to nie byle jakich zapisano pod rokiem 1577-ym i 1680-ym. Burze z grzmotami i błyskawicami najgłębszą zimową porą, bo w grudniu i styczniu, trafiały się w 1676—ym i 1737-roku. Latem piorun uderzył raz w kościół pełny ludzi, bo była właśnie procesja Bożego Ciała, i dziwnym trafem nikomu szkody nie wyrządził. Oderwał jedynie obcas pewnemu żołnierzowi nie paraliżując go nawet.

Na tem kończą się curiosa, które wiarę mogły znaleźć chyba tylko wśród ówczesnego, zabobonnego tłumu, łasego na nadzwyczajności . . . wyssane z palca kronikarza.

Dr. T. B.

wiesić, a tu zamiast iść prosto do nieba, każe mnie pan Hańczewski zdjąć z gałęzi i wyliczyć mi w krótkiej drodze 25 na oficynę, a ja biedny nieboszczyk nie będę mógł wrzeszczeć ani wierzgać nogami podczas tej operacyi. To też umyśliłem sobie, że jak już przyjdzie na mnie ta krytyczna chwila, to przywiążę sobie kamień do szyi i do Brdy wskoczę. Może potem Hańczewski cały dzień z wędką pod mostem siedzieć i mnie łowić.

A jeżeli wszyscy porządni obywatele pójdą za moim przykładem i z powodu krytycznych czasów do Brdy skakać zaczną, to prędko zrobi się powódź, a i kamieni zabraknie, bo niema dziś tyle szutru na polskich szosach, ilu podatników pana Grabskiego bryndzę gryzie i gołemi piętami w Rzeczypospolitej świeci.

Czyja zasługa?

W słynnym grodzie Zatłukowie —
(Jest to jeszcze w Europie)
Lekarz jest burmistrzem także
I na dużej żyje stopie.
A za jego świetnych rządów,
Jak to stwierdza rajców grono,
Zaszedł ważny fakt dla miasta:
Miejski cmentarz powiększono.
Lecz kroniki milczą o tem
I nikt bliżej nie rozważa,
Czyją jest ten fakt zasługą:
Czy burmistrza, czy lekarza?...

Kruk.

Z PROWINCJI.

WIERZCHUCIN. Tow. Powstańców i Wojaków w Wierzchucinie zaprasza na uroczystość poświęcenia sztandaru która się odbędzie w niedzielę, dnia 11 października 1925 r.

Program przewiduje: o godz. 9.15 przywitanie gości, towarzystw i delegacyj, następnie wymarsz do kościoła na nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. O godz. 11.45 pochód przez wieś i defilada. W południe o godz. 12 uroczyste posiedzenie — składanie życzeń i wbijanie gwodzi pamiątkowych. Po południu wspólna kawa, podczas kawy koncert. Wieczorem o 7-mej przedstawienie amatorskie: „Miłostki ułańskie" i „Żyd w beczce". Po przedstawieniu tańce. poczta japońska itd.

PAKOŚĆ. Uroczystość strzelania króla żniwnego odbyło się w dniu 20 bm. przy licznym udziale członków miejscowych. Palmę zwycięstwa czyli miano „króla żniwnego" zdobył p. Roman Sment. Rycerstwo zaś przysporzyli sobie bracia: jako pierwszy Stanisław Ciesielski, jako drugi Ignacy Wolfram. Przy strzelaniu orderowym zdobyli nagrody: I w postaci żetonu ofiarowanego przez korpus oficerski 59 pp. brat Wacław Gardzielewski, II król kurkowy brat Bol. Ignacy Kamiński, III brat Ignacy Wolfram.

LISEWO, pow. Chełmno. (Tydzień L.O.P.P.) Egzamin dojrzałości obywatelskiej, zdało chlubnie w tygodniu L.O.P.P. Lisewo, okazując wielkie zrozumienie dla sprawy narodowej.

Obywatelstwo tutejsze i okoliczne wykazało, że nawet niektórym większym środowiskom, ofiarnością swoją może śmiało służyć za wzór. Największą niewątpliwie imprezą tygodnia był bazar, urządzony staraniem zarządu filji L.O.P.P. Dał on szerszemu ogółowi nietylko okazję do bardzo urozmaiconej zabawy, ale także do hojnej ofiarności, do której każdy z uczestników się przyczynił. Obliczenia tego wieczorku dały czystego zysku 605,11 zł. Doliczywszy do tego 196 zł. z kwesty ulicznej, czyli razem 801,11 zł., należy kończyć sprawozdanie niniejsze serdecznem podziękowaniem dla pracy tak ruchliwego i niezmordowanego zarządu, w osobach czcigodnego prezesa ks. proboszcza Łebińskiego, p. dr. Zielińskiego, i panny Boltówny.

CHOJNICE. (Wywóz gęsi do Niemiec). Przez tut. stację graniczną codziennie przechodzi kilka wagonów, załadowanych gęsiami. Każdy z tych klatkowych wagonów pomieszcza kilkaset gęsi. Dzienny wywóz obliczają w obecnej porze na 2 do 3 tysiące gęsi. Zwłaszcza Pomorska Spółka Handlowa, która dawnej zajmowała się wywozem świń do Niemiec, obecnie eksportuje gęsi.

KAMIEŃ. Nareszcie doczekało się nasze miasteczko zatwierdzenie wybranego przez tut. Radę Miejską burmistrza p. Ernesta obecnego sekretarza powiatowego w Sępólnie. Wprowadzenie nastąpi dnia 3 października br. Do tutejszej komisji wyborczej wpłynęła tylko jedna lista kandydatów z następującemi nazwiskami: Guncek, Puferszak, Rejewski, Peszel, Jeliński, Wojciechowski, Wojna, Szulc, Kwasigroch, Chilewski, Braty i Budnik.

JABŁONOWO. Ks. Biskup Klunder przybył do Jabłonowa, witany przez ludność bardzo serdecznie. Odbyło się bierzmowanie, a wieczorem odjechał ks. biskup do Nowegomiasta.

KOŚCIAN. (Pożary). Spaliły się w W. Łękach 2 stodoły gospodarskie, wybuchł też ogień w Wilanowie w zagrodzie Szeszuły. Spaliła się również stodoła z pełnem żniwem biednego inwalidy wojennego.

Z Gołańczy i okolicy.

Upiększenie rynku. — Nieludzkie traktowanie zwierząt. — Złodzieje w Panigrodzu. — Maliny w jesieni.

W miejscu, gdzie ongiś zamierzano postawić pomnik Bismarcka, stanęła w tym roku statua św. Wawrzyńca, patrona tutejszej parafji, która w wysokiej mierze przyczynia się do upiększenia miasteczka naszego. Uroczyste poświęcenie odbyło się — jak już swego czasu donosiliśmy, na początku ub. miesiąca — w dniu odpustu św. Wawrzyńca.

Już w 1864 roku projektowano na tutejszym rynku postawić figurę katolicką lecz wszelkie usiłowania w tym kierunku spotkały się — jak to z kroniki klasztoru gołanieckiego wynika — z kategorycznym oporem Niemców, a przedewszystkiem żydów. Dopiero po uzyskaniu wolności w 1918 roku przyjęta została tak celowa propozycja jednomyślnie przez tutejszą Radę Miejską, złożoną obecnie z samych Polaków. We wrześniu 1923 r. uchwalono budowę pomnika św. Wawrzyńca, a zawiadomiony o tej uchwale miejscowy proboszcz ks. Szukała, przyjął to postanowienie z jaknajwiększem zadowoleniem i przyrzekł ze swej strony służyć radą i pomocą.

Najgorliwiej zajęli się tą sprawą ówczesny wikary, ks. Sokołowski i miejscowy burmistrz p. Biendara. Dzięki ich zabiegom i pomocy materjalnej obywatelstwa i parafjan, została figura w tym roku wybudowana. Rysunek wykonał tutejszy rodak architekt Czesław Świałkowski, a rzeźbę figury prof. Marcin Rożek z Poznania.

Politowanie i zarazem oburzenie wywołać musiała u osób, które i dla cierpiącego bydlęcia choć tylko iskierkę litości w sercu posiadają, przejeżdżająca w tych dniach przez Grabowo, Rybowo i Pawłowo furmanka, wioząca padlinę do rakarni wągrowieckiej.

Przed ciężkim wozem utykały dwie zbite, i wynędzniałe szkapy, które woźnica wobec schylającego się dnia i dalekiej jeszcze drogi, w iście rakarski sposób do pospiechu „zachęcał".

Czy już w naszych miastach, dawniej tak rozpowszechnione Towarzystwa Opieki nad zwierzętami nie istnieją? Łobuza niesfornego skarcić nie wolno, ale nad biednem bydlęciem można bezkarnie się znęcać. W tym kierunku winna policja nasza baczniejszą jeszcze uwagę zwracać, ażeby nieludzkiemu traktowaniu zwierząt jakie tak często zauważyć można, jak najostrzej przeciwdziałać. W obecnym wypadku mniej zawinił woźnica, jak posiedziciel furmanki. Przecież rakarnie a zwłaszcza wągrowiecka, na tanio nabytej padlinie tak grubo zarabiają, że słusznie od nich wymagać można, ażeby do zwożenia padliny z 20 km. lub nawet dalej odległych miejscowości, beznagannej siły pociągowej używali, a nie pracą zmarnowane i wyranżowane szkapska, które im w celu natychmiastowego ubicia, a nie do dalszego użytku odstawiono.

Zbliżająca się zima i ogólny brak pieniędzy, zaczyna się ujawniać w mnożących się znów wypadkach kradzieży. Niedawno tylko donosiliśmy o wyplądrowaniu mieszkania nauczyciela Grussa z Panigrodu, a już znów w tej samej miejscowości zaszedł podobny wypadek. Pod osłoną dżdżystej i ciemnej nocy wtargnęli niewykryci dotąd sprawcy do mieszkania gospodarza Olszewskiego, i wypróżnili prawie kompletnie jeden pokój, w którym znajdowała się odzież i bielizna całej rodziny. Wyniesiony łup ocenia poszkodowany na 2000 zł. O zręczności opryszków świadczy ta okoliczność, że nikt z opodal śpiących mieszkańców domu, nocnych gości nie słyszał. Przypuszczalnie w obu wypadkach jedna i ta sama szajka złodziejska działała. Ślady wskazują do Kcyni.

Niezwykły na porę obecną objaw przyrody zauważyć można w ogrodzie szkolnym w Grabowie. Tam w tym roku po raz drugi na krzakach malinowych dojrzewa owoc, który przy obecnej wilgoci daleko piękniej się rozwija, aniżeli pierwszy, który się podczas suchego lata ukazał.

Tczew.

Gdzie jest „Lwów"?. Dyrekcja Szkoły Morskiej w Tczewie otrzymała od komendanta statku szkolnego „Lwów" radjodepeszę, że „Lwów" przybył dnia 22 bm. w godzinach porannych do portu w Rotterdamie.

Pogrzeb ś. p. naczelnika Bolta. W czwartek, dnia 24. bm. odbył się pogrzeb śp. Bronisława Bolta, starszego naczelnika stacji kolejowej w Tczewie, dawniej w Bydgoszczy. Kondukt żałobny prowadził ks. kanonik Sawicki, w asystencji ks. prob. Bączkowskiego, i ks. wikarego Byczakowicza. W pogrzebie brały udział liczne delegacje kolejowe z Tczewa, i okolicy wraz b S sztandarami i pięknemi wieńcami. Wigilje i mszę św. żałobną w kościele św. Józefa odprawili trzej wyżej wymienieni księża. Zwłoki śp. Bolta złożone zostały na starym cmentarzu parafjalnym. Wielkie rzesze ludności miejscowej i okolicznej złożyły ostatnią przysługę śp. nacz. Boltowi, który tak nagle i niespodzianie zeszedł z tego świata.

— Czyn godny naśladowania. P. Józef Nowacki, właściciel cukierni i kawiarni „Bristol" przy ul. Pocztowej, urządza dnia 24, 25 i 26 września br. koncert, z którego 10% od obrotu przeznaczył na cele „Tygodnia Policjanta Polskiego". P. N. postarał się o doborową i wzmocnioną orkiestrę, która grać będzie od godz. 7. wieczorem. Oby p. N. znalazł licznych naśladowców.

W przededniu Zjazdu Kupieckiego. W niedzielę, dnia 27. bm. odbędzie się w Tczewie zjazd delegatów tow. kupieckich na Pomorzu. O godz. 9. odprawiona zostanie w kaplicy Sióstr Wincentek Msza św., na intencję zjazdu, poczem odbędą się obrady, w czerwonej sali Domu Miejskiego. Wykłady wygłoszą: p. poseł Krzywiński na temat „nasza sytuacja gospodarca", i p. dyr. Pacoszyński na temat „Działalność Pomorskiego Banku Kupieckiego na tle obecnego położenia gospodarczego". Wieczorem odbędzie się zabawa w Grand-Hotelu. Tow. Kupców Samodzielnych w Tczewie czyni wszelkie zabiegi by pobyt delegatom w Tczewie uprzyjemnić. O przebiegu zjazdu delegatów nie omieszkamy donieść.

Z Jarocina i okolicy.

Zjazd kółek rolniczych powiatu jarocińskiego. — Poświęcenie sztandaru koła rolniczego w Wilkowyi. — Życie społeczne. — Z. O. K. Z. w Żerkowie. — Święcenie niedzieli.

(Od specj. sprawozdawcy „Dzien. Bydg.")

W ubiegłą niedzielę wioska Wilkowyja była świadkiem niezwykłej uroczystości. Bowiem miejscowe koło rolnicze obchodziło uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Dzięki staraniom i zabiegom prezesa tegoż koła p. Jankowskiego uroczystość wypadła wspaniale. Ogodz. 10-tej przedpoł. nastąpił wymarsz do kościoła na uroczystą mszę św. Na czele pochodu postępowała orkiestra pod batutą p. Banacha, towarzystwa śpiewu i robotników ze sztandarami, młodzieży oraz chrzestni sztandaru i niezliczone tłumy. O godz. 10.30 rozpoczął miejscowy proboszcz ks. Przybylski uroczystą mszę św., poczem wygłosił od ołtarza okolicznościowe kazanie. Ministrowali przy mszy św. członkowie kółka rolniczego. Tow. młodzieży wykonało podczas nabożeństwa kilka bardzo pięknych utworów. Młode towarzystwa znać dobrze się rozwija, tylko trochę więcej techniki i pracy, p. Jedwabski, a będzieznowu Wilkowyja słynąć z dobrego chóru śpiewaczego.

Po dokonanym akcie poświęcenia sztandaru, ruszył cały pochód przed plebanję, gdzie nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych, których wręczono 9 sztuk, m. i. przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego" p. Stanisław Skibiński po krótkiem przemówieniu wręczył także gwóźdź pamiątkowy ze znamiennym napisem: „Tym, co nas żywią, i w potrzebie bronią". Prezes i patron kółek rolniczych powiatu Jarocińskiego skreślił przebieg działalności kółek rolniczych wspominając zasługi zmarłego patrona kółek rolniczych śp. Brownsforda.

O godzinie 1-szej ks. proboszcz Przybylski zagaił walne zebranie, odczytując nazwiska pierwszych członków kółka rolniczego w Wilkowyji, które za czasów ks. dziekana i radcy Podlewskiego świetnie się rozwijało. Pamięć pierwszego prezesa i założyciela dziś już ś. p. uczczono przez powstanie. Ogólne sprawozdanie zdał prezes i patron powiatowy. Referat o współdzielniach gospodarczych wygłosił delegat z Poznania, poczem nastąpiła wspólna fotografja.

O godz. 3. popoł. tłumy publiczności zwabiły do ogrodu proboszczowskiego dźwięki orkiestry, gdzie odbywała się zabawa ludowa, urozmaicona licytacją amerykańską, strzelaniem do tarczy, tańcami ochoczemi na polance, do których stanęły wszelkie stany. Gdy zapadł już zmrok przeniesiono się na sale pp. Gogolkiewicza i Wasielewskiego i tam bawiono się do rana. Uroczystość wypadła wspaniale i mieszkańcom Wilkowyji jak i gościom długo pozostanie w pamięci, a wszystko to dzięki staraniom i zabiegom prezesa, p. Jankowskiego, którego można było widzieć wszędzie i stale zabiegającego, żeby zabawa wypadła jaknajlepiej. Mało zaś niestety uroczystością zajmował się komitet, a prezesa tegoż to już wogóle nie widziano.

Przy dalszej pracy prezesa p. Jankowskiego kółko rolnicze parafji Wilkowyjskiej może wkrótce zasłynąć jako najwzorowsze a chęci, jak widzieliśmy są wielkie.

* * *

Życie społeczne w Wielkowyji toczy się zaospale. A przecież ludzi, którzyby dali inicjatywę, którzyby mogli wiele uczynić dla dobra ogółu miast — zajmować się prywatą — nie brak. Ciekawa to wioska. Jeden na drugiego plotkuje, zazdrości, a czynią to nawet ludzie stojący na czele gminy i parafji. Obecnie nie wymieniamy nazwisk, ale władze kościelne możeby zechciały zbadać panujące stosunki w gminie kościelnej w Wilkowyji, gdzie rej wodzi człowiek o niskiem poziomie kultury, skarbnik czy ktoś tam inny, dość, że człowiek bez charakteru, który złorzeczył na kościół, religję i księży. Od dochodów kościelnych ściąga on pewne procenta na swoją korzyść. Ciekawa i niedopuszczalna gospodarka. Władza kościelna winna tę sprawę nareszcie zbadać, inaczej zmuszeni będziemy do niej powrócić i ją oświetlić.

Głównemu zarządowi Z. O. K. Z. w Poznaniu zwracamy uwagę na prezesa Z. O. K. Z. w Żerkowie, p. Reisner'a człowieka, który za czasów pruskich będąc żandarmem wymyślał Polakom, nie czuł się polsko a obecnie zajmuje poważne stanowisko w służbie państwowej, a co gorsze stoi na czele tak poważnej organizacji. Nie dziw więc, że na zebrania Z. O. K. Z. niechętnie przychodzą, znając owego prezesa. Piszący te słowa, służyć może dyrekcji Z. O. K. Z. zawsze dokumentami w tej sprawie, będąc za czasów pruskich zainteresowany w zajściach z p. Reisnerem.

* * *

Wysiadając w niedzielę rano o godz. 8-mej w Radlinie nie mało zdziwiłem się, widząc na obszarze dworskiem Radlin pracujących ludzi na polu. 6 wozów zaprzągniętych w cztery konie zwoziły kartofle, dalej zatrudnieni byli również ludzie przy mogiłach kartoflanych. Gdzie jest 3 przykazanie kościelne? Przecież o ile nam jest wiadomem, dzierżawca majątku Radlin jest polakiem-katolikiem, czyżby zapomniał o święceniu niedziel? Jak tu wygląda ustawa o ochronie pracy i co na to inspektor pracy? Miejscowy ks. proboszcz zapewne zajmie się tą kwestją i pouczy dzierżawcę, że niedzielę poświęcamy wypoczynkowi, modlitwie i innym sprawom duchownym.

Niezwykła ulewa w Poznaniu i okolicy.

W piątek dnia 25 bm. o godz. 9-tej wieczorem nawiedził Poznań i okolice tak gwałtowny deszcz, że na ulicach powstawały prawdziwe potoki, zalewając piwnice oraz niżej położone mieszkania. Straż ogniowa pracowała wytrwale do późnej nocy, aby nieść pomoc zagrożonym mieszkańcom.

W sprawie nadużyć celnych w Kalthof.

Sprawa nadużyć w urzędzie celnym w Calthof przybiera coraz szersze kręgi a łącznie z tem rośnie jej rozgłos.

Oprócz trzech urzędników zamieszani są w te nadużycia liczne osoby prywatne. Trzej urzędnicy zostali aresztowani i oddani do dyspozycji sędziego śledczego. Prowadzone jest energiczne śledztwo.

Oczywiście sprawa ta budzi w Gdańsku zrozumiałe zainteresowanie.

Ziemianie i Grabski.

Na zjeździe ziemian, który odbył się w stolicy niedawno, wśród wielu „tajnych" uchwał, zapadła, jak mówią dowcipni, uchwała zdjęcia posągu Mickiewicza w Warszawie, a ustawienia na tymże cokóle posągu p. premjera Grabskiego z napisem:

„Prawdziwemu twórcy Dziadów — ziemianie".

128.

Nie należy
Do odzieży
Dodać głoski jednej,
Bo cię strwoży
Zły duch Boży
I twej duszy biednej.

K.

129.

Co czterech spisało,
A wielu słyszało, M
Oj! dawno się działo;
Dziś z tego niewiele,
Usłyszysz w niedzielę,
Z ust księdza w kościele.

K.

* * *

Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli: nr. 126: inwalida, nr. 127: Kujawy.

* * *

Trafne rozwiązanie szarad nadesłali z Bydgoszczy: A. Górska, M. Węclewska, M. Kretowicz, I. Rzadkowski, W. Zjawińska, M. Mieczkowska, Gryf, K. Wolny, W. Nowicka, St. Tomaszewski, R. Masakowski, H. Piestrzyńska, W. Lisowska, F. Andrysówna, **J. Zamojska,** K. Kopczanka, M. Borczyńska, H. Zaremska, E. Kolanowski, W. Kolanowski, Kot.

* * *

Z prowincji: U. Krymska, W. Chojecka, H. Mąkowski, I. Landarówna — Solec Kujawski, M. Łochocka — Łobżenica, St. Hospodarewska — Bojanowo, I. Rawicka — Kościerzyna, Z. Grzęska — Chojnice, J. Machowski — Żnin, **J. Gałęzewski — Gniezno,** H. Szyszkówna — Gostyń, F. Matuszewska — Miłosław, F. Kufel — Lubiewo, A. Schreiberówna — Zielonczyn, J. Marczyńska — Starogard, W. Sykułowska, Żurawki, St. Żywicki, — Kościerzyna, L. Czech — Nakło.

* * *

Nagrody w drodze losowania otrzymali: 1) Jadwiga Zamojska, Bydgoszcz, ul. Wileńska nr. 10, (Henryk Sienkiewicz „Pisma zapomniane").

J. Gałęzowski, Gniezno, ul. Cierpięgi 14, (Iwan Wasow, „Pod jarzmem tureckiem" — powieść osnuta na tle walki Bułgarów z Turkami w roku 1876.)

DZIAŁ GOSPODARCZY.

ST. SOKOŁOWSKI.

Rzemiosło i drobny przemysł.

(Dokończenie)

Szkolnictwo rzemieślnicze.

Niemało uwagi poświęcono już na zjazdach szkolnictwu rzemieślniczemu, którego tak wielki brak w Polsce odczuwać się daje. Najlepszym typem szkół rzemieślniczych jest szkoła rzemieślnicza całodzienna, ponieważ obejmuje całokształt nauki rzemieślniczej. Celem zarówno szkoły dokształcającej jak i całodziennej jest dostarczyć odpowiednio przygotowanych kandydatów na czeladników. Szkoła dokształcająca dla uczni, odbywających praktykę u mistrza, daje uzupełnienie teoretyczne; szkoła rzemieślnicza, skrócając termin o dwa lata praktyki u mistrza, winna dać i teoretyczne i praktyczne wydoskonalenie tak dalece, by kandydat na czeladnika nie dłużej nad dwa lata pozostawać musiał u mistrza. Dziś odczuwa się wielki brak ludzi z odpowiednim dla rozwoju i konkurencji z zagranicą uzdolnieniem zawodowem.

Nie mniej ważną jest dziś kontrola uczni. w momencie uczęszczania tychże do szkoły. Niejednokrotnie winien jest nietylko uczeń ale i mistrz, przez lekkomyślność odrywający go od nauki. Gdyby każdy z mistrzów wniknął w treść tego miana, tego imienia, jakie nosi, t. j. „mistrza", bezwzględnie czyniąc zadość wymaganiom sumienia i honoru, dbałby tak dalece o przyszłość swego ucznia, że nietylko by go „posyłał" do szkoły, ale i pilnował, czy tenże do szkoły uczęszcza. Dziś sprawa ta postawiona jest bardzo ostro, kara więzienia bowiem grozi nietylko uczniowi ale i mistrzowi...

Dbać o należyte **wydoskonalenie się w rzemiośle młodego pokolenia to fundamentalny obowiązek obecnego pokolenia mistrzów.** — Liczyć się trzeba, iż dla wielu może zabraknąć tu warsztatów pracy, młodzież nasza będzie musiała w swoim zawodzie szukać pracy na wschodnich rubieżach, musi więc być należycie przygotowaną, by zająć odnośne placówki i świecić swą wiedzą, sumiennością i solidnością, wysoko dzierżąc sztandar rzemiosła polskiego...

Dostawy:

Rzemiosło polskie zabiegało od początku istnienia Państwa Polskiego o dostawy dla wojska i różnorodnych urzędów i instytucyj państwowych. Niestety wypierała ich stamtąd konkurencja „obca" krajowa lub zagraniczna. Takich przykładów, jak sprowadzenie hełmów dla policji państwowej z Berlina względnie z Niemiec, pomimo iż je w Polsce wykonać można było, naliczymy od czasu powstania Rzeczypospolitej nie setki a tysiące... Dając dostęp na rynek nasz towarom zagranicznym, rząd nasz zabija rękodzieło i przemysł. Gdyby nie emigracja naszego robotnika do Francji, mielibyśmy już dziś nie 200 tysięcy a conajmiej pół miljona bezrobotnych. Nieszczęściem dla nas jest to, iż wskutek tego, iż w kraju nietylko w łonie samego społeczeństwa zapanowała choroba „zagraniczności", ale i rząd poddaje się tejże, coraz więcej kominów przestaje u nas dymić, a warsztatów warczeć.

Stan średni bacznie winien śledzić politykę rządu w tym kierunku i otwarcie i z całą stanowczością domagać się czynienia wszelkich zakupów w kraju, a nie zagranicą.

Czas pracy.

Z ogólnem zadowoleniem zjazd przyjął wniosek red. „Przemysłowca" p. Żakowskiego, który domagał się zreformowania ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy.. W wielu zawodach ustawa ta jest wręcz szkodliwa dla rozwoju rzemiosła. Przedewszystkiem w zawodzie spożywczym. Dziś niejednokrotnie mamy do czynienia z takim śmiesznym faktem, iż robotnik, gnębiony bezrobociem, pragnie w momencie, gdy pracę już ma, pracować dłużej, rząd mu jednak tego zabrania.

W tym względzie należy zabiegać, **by zezwolono na pracę poza ośmiu godzinami przy każdorazowem porozumieniu się pracodawcy z pracownikiem i za osobnem wynagrodzeniem.**

Kredyty.

Bardzo poważnym hamulcem w rozwoju rękodzieła, to brak kredytów. Narzekają na ten brak wszyscy, ale w pierwszym rzędzie narzekać mogą i powinni, to rzemieślnicy.

Zdziwił się nawet w czasie pobytu swego w Poznaniu i p. Prezydent Rzeczypospolitej, że **rzemiosło dotychczas z kredytów rządowych nie korzystało.** A jednak tak jest, i to jest faktem. Już w dniu 16 bm. wpłynął do Sejmu wniosek posła St. Wartalskiego i kolegów w sprawie rządowej pomocy kredytowej dla drobnego handlu i rzemiosła, który między innemi mówi, iż dotychczasowa polityka kredytowa rządu dla drobnego wytwórcy i sprzedawcy nie stworzyła dotąd absolutnie żadnych źródeł.

W minionym okresie inflacji drobny kupiec i rzemieślnik ponieśli szczególnie dotkliwe straty, nie umiejąc, a często i nie mogąc bronić przed dewaluacją swych skromnych środków obrotowych... Dziś, gdy zachodzi potrzeba kredytu, którego rząd nie udziela, a prywatne instytucje kredytowe rozdzielają swoje bardzo ograniczone zasoby wyłącznie zamożniejszym klijentom, ruzemiosłu i drobnemu handlowi zagraża ruina. W tym stanie rzeczy drobny handel i rzemiosło są pozbawione właściwie zupełnie nieodzownej pomocy, jaką w dzisiejszych warunkach stanowi kredyt, co **wobec przewlekłości kredytu i przy niezmiernem obciążeniu podatkami,** zgoła niewspółmiernymi w stosunku do majątku tej warstwy społecznej i dochodu z ich przedsiębiorstw — godzi bezpośrednio w podstawy bytu wspomnianych dziedzin gospodarstwa krajowego.

Akcja kredytowa więc dla rzemiosła i drobnego handlu niezbędna i Sejm ma się nią zająć w obecnej kadencji...

Związki cechowe i Izby Rzemieślnicze.

Wiemy doskonale, że tak jak żołnierz stanowi li tylko wtenczas dobry materjał bojowy, gdy ulega pewnej dyscyplinie i gdy kierowanym bywa odnośnemi dyrektywami swych władz przełożonych, tak samo i rzemiosło wymaga pewnego rodzaju zwartości i szyku skoordynowanego. Jest zresztą rzeczą znaną, że poszczególne rodzaje rzemiosła są w stanie wzmocnić energję i wydajność pracy li tylko wtedy, kiedy kroczyć będzie po wytkniętych i właściwych dla niego linjach i łączyć się będzie w odpowiednie swe własne cechy. Dlatego też odgrywają cechy nie małą nawet rolę w ogólnem życiu gospodarczem kraju. Dla lepszego zrozumienia doniosłości ustroju cechowego, dodam, że każdy cech oddaje się jednemu rodzajowi pracy, że statuty cechowe przestrzegają ściśle zasady, że każdy ma się zamknąć w swej specjalności. Wobec czego właśnie im to zawdzięczamy rozwój i dzisiejszy wysoki poziom naszego rzemiosła wogóle.

Co do Izb Rzemieślniczych, to stanowią one znów tę instancję, z której wychodzą wszelkie dyrektywy rzeczowe i zarządzenia. Stanowią one głowę całego rzemiosła w danym okręgu i na jej barkach ciążą wszelkie obowiązki opiekuńcze i wykonawcze.

Chcąc wniknąć w głąb olbrzymiego znaczenia i roli, jaką odgrywa Izba Rzemieślnicza w stosunku do należytego poziomu rzemiosła, wystarczy zapoznać się z jej zadaniami i zakresem działalności, aby w zupełności módz ocenić jej znaczenie na polu poparcia i podźwignięcia rzemiosła do poziomu możliwie jak najwyższego.

Ma ona za zadanie uregulowanie wszelkich spraw terminatorskich, czuwania nad przestrzeganiem wszelkich przepisów tyczących spraw terminatorskich, pomaganie urzędom państwowym i komunalnym w popieraniu rzemiosła, rozpatrywanie życzeń i wniosków, odnoszących się do rzemiosła i przedkładanie takowych władzom oraz zdawanie sprawozdań o spostrzeżeniach w stosunku do rzemiosła, w końcu tworzenie wydziałów egzaminacyjnych dla czeladników i wreszcie tworzenie wydziałów odwoławczych, wydziałów rozstrzygających odwołania przeciw uchwałom wydziałów egzaminacyjnych.

W dodatku musi ona być powołana do wydawania opinji w wszelkich ważnych sprawach, dotyczących ogólnych interesów rzemiosła jak i poszczególnych jego gałęzi, i musi dążyć do tworzenia urządzeń popierających zawodowe, techniczne, i obyczajowe szkolenie mistrzów, czeladników, pomocników i uczni.

Widzimy, że zakres działalności Izb Rzemieślniczych jest dość poważny, a odpowiedzialność, wynikająca z tejże dość wielka.

Stosunek do rządu.

Na Walnym Zjeździe Tow. Przemysłowych zebrani drobni przemysłowcy i rzemieślnicy nie dwuznacznie zaakcentowali swoje stanowisko wobec rządu w specjalnej uchwale, która stwierdza, iż stan gospodarczy kraju przez dłuższy czas był dla ogółu obywateli nad wyraz niekorzystny i nie wszystkie posunięcia rządu były przystosowane do potrzeb życia gospodarczego. Pomimo to w ostatnich czasach zauważa się pewną poprawę, wobec czego ogół obywateli winien się otrząsnąć z apatji i zniechęcenia, nie dając przystępu zdenerwowaniu, a zachować jak największą równowagę i spokój.

Jeżeli istotnie obserwuje się obecnie silny kryzys w pewnych przedsiębiorstwach, a nawet ich upadek, to trzeba wziąść pod uwagę, iż dzieje się to nietylko u nas w Polsce, lecz i w państwach innych. Nie może więc to być powodem do wnoszenia w społeczeństwo zamętu, niepokoju i zwątpienia, gdyż przyczynia się to jeszcze bardziej do pogorszenia naszej sytuacji.

Ponadto, stwierdziwszy, iż w ciągu tych kilku lat naszej niepodległości zrobiliśmy wiele dla dobra kraju i podniesienia narodowej gospodarki, Zjazd Tow. Przemysłowych oświadcza, iż udziela rządowi swego poparcia we wszystkich przedsięwzięciach mających na celu zrównoważenie gospodarki wewnętrznej i przywrócenie krajowi normalnych warunków rozwoju, czego mu tak bardzo potrzeba.

Uznając w tym kierunku zmierzającą pracę rządu w tem zrozumieniu, że tylko praca, która nie napotyka przeszkód, może być owocna w pomyślne rezultaty, **Zjazd apeluje do ogółu o spokój i zachowanie równowagi,** gdyż tylko wówczas przedsięwzięcie rządu oraz poparcie przez szerokie masy społeczeństwa, mogą doprowadzić do jaknajlepszego rozkwitu gospodarki naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej „Polskiej.....

* * *

Związek Tow. Przemysłowych wobec chwilowego przesilenia gospodarczego, wytknął sobie hasło „samowystarczalności", był więc tym zwartym zespołem, ośm tysięcy członków liczącym, który, pomimo ciężkich momentów, własną usilną pracą zdobywał środki niezbędne dla utrzymania swych warsztatów pracy przy życiu. Dziś, jak słusznie zaznaczył w swym referacie prezes Chmielewski, posiada Związek olbrzymi atut w swych rękach, że **rzemiosło nie potrzebowało grosza od skarbu w momencie jego zmagań z kryzysem gospodarczym.** Dziś więc więcej aniżeli kiedyś, ma prawo dopominać się o głos doradczy w naszej sytuacji gospodarczej. Uznanie Prezydenta Rzeczypospolitej, zawarte w słowach, skierowanych do sfer rzemieślniczych, iż **„wy najmniej przyczyniliście kłopotu skarbowi",** niech będzie w przyszłości zadatkiem dla otrzymania wydajnego poparcia z momentem wzmocnienia się skarbu.

Nowy plan sanacyjny finansów polskich.

Kluby sejmowe przygotują się do ataku. — Losy rządu premjera Grabskiego pod znakiem zapytania.

Pisma warszawskie pomieszczają inspirowane przez Ministerstwo Skarbu wiadomości o intenzywnem tempie prac przygotowawczych nad wykreśleniem nowego planu sanacyjnego finansów polskich. Wiadomości te mają na celu podziałać z jedn. strony uspokajająco na opinję publiczną, z drugiej zaś strony oddają istotny stan rzeczy. Ministerstwo Skarbu musi bowiem być przygotowane na stoczenie ostrej kampanji z chwilą zwołania sejmu. Chociaż bowiem przeważna część posłów dotychczas dość bezkrytycznie śledziła przebieg procesu sanacji, teraz z różnych klubów przygotowują się do ataku, a od przebiegu tej kampanji zależeć będą losy rządu premjera Grabskiego. Zakończone zostało także układanie listy organizacji gospodarczych, które mają wyznaczyć przedstawicieli do tymczasowej rady gospodarczej. Na zwołaniu jej w obecnej sytuacji zależy niezmiernie rządowi, aby w nowych swoich planach sanacyjnych móc znaleźć podstawy, a zarazem podzielić się z kimkolwiek odpowiedzialnością za nowe kroki.

A więc nie pełnomocnictwa dla Rządu

Warszawa, 25. 9. Komunikat Ministerstwa Skarbu oznajmia, że w ministerstwie tem jest opracowany szereg ustaw mających na celu opanowanie istniejących trudności w życiu gospodarczem. Projekty tych ustaw wynikają z ogólnego programu rządu w dziedzinie polityki gospodarczej i będą przedstawione ciałom ustawodawczym. Pełnomocnictw nadzwyczajnych rząd się nie domaga.

Projekt ma być ukończony w bieżącym tygodniu i przedstawiony w sobotę Tymczasowej Radzie Gospodarczej. Rada ta zostanie zwołana na podstawie dotychczasowych precedensów z powołaniem się na postanowienia organizacyjne, zawarte w złożonym już do laski marszałkowskiej projekcie ustawy o Stałej Radzie Gospodarczej.

Po rozważeniu projektu przez Tymcz. Radę Gospodarczą zostanie on przedstawiony Sejmowi do aprobaty.

Komunikat ten ma być zaprzeczeniem informacyj podanych przez nas, że rząd pracuje nad projektem pełnomocnictw, których potrzebuje do sanacji życia gospodarczego. Chodzi więc widocznie o uchylenie terminologji pełnomocnictw, która nie ma już obecnie dawnej popularności.

Rahn otrzymał monopol na dostawę śledzi do Polski.

Stał się od razu głównym udziałowcem największej firmy eksportowej

Z Gdańska donoszą nam:

Kilka dni temu wyjechał dziki poseł Rahn, nie należący do żadnej partji, do Warszawy dla załatwienia bardzo ważnych interesów. Posiedział tam kilka dni — pochodził i tu i tam — wysłuchał i to i owo — no i ostatecznie załatwił wszystko, o co mu chodziło, a chodziło mu o opanowanie całego handlu śledziami. Nie wiadomo jak to się stało, dosyć na tem, że p. Rahn powrócił do Gdańska z certyfikatem na podstawie którego będzie miał możność dostawy śledzi na cała Polskę.

Z certyfikatem tym, przywiezionym z Warszawy udał się p. Rahn do głównego najbogatszego dostawcy śledzi w Gdańsku i stał się odrazu jego współudziałowcem.

Sprawa ta stała się dziś już bardzo głośna i jest tematem rozmów tutejszych kupców i dostawców, którzy napróżno ubiegali się o podobną koncesję.

P. Rahn do Polski nie odnosił się zbyt życzliwie i niejednokrotnie występował bardzo ostro w sejmie gdańskim przeciwko Polakom.

Miejmy nadzieję, że teraz, gdy korzysta z przysługującego mu prawa monopolowej i lukratywnej dostawy śledzi, zmieni swoją taktykę. Poseł Rahn należał kiedyś do komunistów, przeszedł następnie do obozu socjalistów, a obecnie idzie w sejmie gdańskim sam. Taki pan, który ma monopol dostawy śledzi na całą Polskę, może sobie zaiste na to pozwolić, aby był sam.

Nie zapominaj,
że kupując towar zagraniczny, pomagasz wywozić do obcych nasze złoto, którego kopalń Polska nie posiada.

Nie zapominaj, że towar polski w większości wypadków nie jest gorszy od zagranicznego. Ci, którzy sądzą przeciwnie, powodują się przesądem, a nie znajomością.

Brak dolarów na giełdach zagranicznych.

Prasa niemiecka przyniosła w ostatnich dniach zatrważającą, jak dla Niemców, wiadomość, że na giełdzie berlińskiej wytworzył się w ostatnich dwuch dniach bardzo dotkliwy brak dolarów. Doszło do tego, że, aczkolwiek marka niemiecka się nie zachwiała, za dolara płacono znacznie ponad parytet. Równocześnie skreślono z notowań giełdy wiedeńskiej notowanie dolara, celem uchronienia publiczności od paniki. I tam bowiem brak dolarów spowodował znaczną ich zwyżkę. Przyczyną tego braku dolarów na wszystkich giełdach europejskich, jak to nawiasem stwierdza prasa niemiecka, jest spadek złotego.

Stało to się w ten sposób, że finansiści polscy, czując niepewność ich kapitałów w Polsce, zakupują zagranicą za wszelką cenę dolary, by w ten sposób uchronić się od dewaluacji. Nawet zwyżka dolara ponad parytet w stosunku do marki niemieckiej nie mogła powstrzymać polskich nabywców. W konsekwencji rynek niemiecki został ogołocony z dolarów, a prasa niemiecka bije na alarm, nawołując by nikt w Niemczech nie sprzedawał Polakom dolarów. O oficjalnej interwencji polskiej ze strony Banku Polskiego prasa niemiecka nie wspomina.

Prawdziwości tej wiadomości stwierdzić nie możemy. Wydaje nam się jednak, że wolne kapitały polskie są za nikłe, aby mogły rynek barliński a co najciekawsze, także i rynek wiedeński, praski i t. d. z dolarów ogołocić, tem więcej, że, jak twierdzi prasa niemiecka, w zakupach dolarów zaangażowane są tylko polskie kapitały prywatne. Jednak fakt pozostaje faktem, i po części fakt dla nas radosny, że po raz pierwszy zaczyna się z nami liczyć poważnie berlińska giełda pieniężna.

Polska podpisała protokół, dotyczący arbitrażu handlowego.

Minister Morawski podpisał w sekretarjacie Ligi Narodów protokół, dotyczący arbitrażu handlowego, przyjęty przez czwarte Zgromadzenie Ligi Narodów i wyłożone we formie konwencji państwom do podpisu. Podpisanie protokułu nastąpiło z zastrzeżeniem, że odnosi się on jedynie do umów handlowych.

Celem uniknięcia przerwy w odbiorze dziennika, upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów o bezzwłoczne uregulowanie przedpłaty.

Lewe i prawe rękawiczki. — Kasa żelazna bez kluczy, ale z drogocennemi klejnotami.

Sztuczki celne w Brazylji.

W Brazylji istniał do niedawna przepis celny, mocą którego adresat posyłki z zagranicy miał prawo odmówić jej przyjęcia, przekonawszy się przy rewizji celnej, że towar nie odpowiada zamówieniu. Z tego dziwnego przepisu korzystała przez długi czas w niezwykle sprytny sposób cała szajka kupców w porozumieniu z — urzędnikami celnymi. Aż wreszcie wykryto sprawki i przepis zmieniono. Oto zamawiali ci kupcy umyślnie całe skrzynie np. rękawiczek, które atoli w ten sposób były zapakowane, że w jednej skrzyni znajdowały się same lewe ręce, w drugiej zaś same prawe ręce. Naturalnie, że przy rewizji celnej adresaci odmawiali przyjęcia takiego towaru, wobec czego urząd celny zarządził sprzedaż licytacyjną. Na tej licytacji zakupywały oczywiście za bezcen podsunięte przez kupców indywidua bezwartościowe rękawiczki, poczem w sklepie najspokojniej układano prawe i lewe ręce i sprzedawano normalne pary rękawiczek. Jedną z najlepszych sztuczek, jaka się szajce udała, była następująca: Pewnego dnia nadeszła ogniotrwała kasa, do której jednak brakowało kluczy. Adresat odmówił więc przyjęcia, a kasa została „na licytacji“ sprzedana jako — stare żelazo. Nabywca zaś miał już w domu przesłane osobno klucze, któremi otworzył kasę zapełnioną klejnotami i drogocennemi kamieniami, za które musiałby oczywiście zapłacić bardzo wysokie cło.

Sprawy sądowe.

Rozpoznaniu sądów pokoju podlegają:

a) powództwa, których wartość nie przenosi 1,000 zł.,

b) powództwa o przywrócenie utraconego lub zakłóconego posiadania nieruchomości oraz używania służebności, jeżeli od chwili utraty lub zakłócenia posiadania lub używania służebności do dnia wytoczenia powództwa nie upłynął rok jeden;

c) żądania zabezpieczenia dowodów, niezależnie od wartości powództwa.

d) sprawy działowe, dotyczące nieruchomości ziemskich, lub mieszczańsko-rolnych, o ile obszar ich nie przenosi 33 ha, i niema na nich przedsiębiorstwa, a kapitały, należące do spadku, nie przenoszą 5.000 zł., oraz sprawy działowe, dotyczące majątku ruchomego, o wartości do 5.000 złotych;

e) sprawy o upoważnienie kobiet zamężnych.

Rozpoznaniu sądów pokoju nie ulegają powództwa, choćby wartość ich nie przenosiła 1000 zł., w sprawach następujących:

a) o ile biorą w nich udział instytucje skarbowe;

b) o przywileje na wynalazki, znaki towarowe i prawo do firmy, o wszelkiego rodzaju prawa autorskie, wzory i modele fabryczne;

c) o ile powództwo dotyczy stosunków rodzinnych i małżeńskich i niema charakteru majątkowego.

Ostatnie notowania Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy.

z dnia 24 września 1925 r.

Towar	Transakcje	Kupno	Sprzedaż	Termin	Warunki
	Cena za metr kb.				
Szalówka sosn. 25 mm	—	—	40	—	franko Poznań
Łaty 40/60	—	—	62	—	dto.
Szalówka sosn. któtka	—	—	25	—	dto.
Sosnowe bale równoległe obrzynane według zamówienia	—	—	90	—	dto.
Dłużyce olsz. 0 w czubie od 25 cm., w tem 10% od 23 cm. w zwyż, dług. 3-8 m, jakość pierwszorzęd	—	—	40,60	zima 1925/6	franko wagon Juraciszki
Sosnowe bloki odziomkowe	—	—	58	jesień zima 1925/6	fr. wagon na kole Lida-Mołodecz
Dłużyce sosnowe, 0 w czubie od 25 cm. w zwyż	—	—	36,35	dto.	dto.
Swierkowe i jodłowe bale angielskie, wąskie	—	137,75 za std.	—		franko wagon Gdańsk
Swierkowe i jodłowe bale ang. wąskie IV klasa	—	105 za std.	—	—	dto.
Kloce dębowe B	—	—	53	—	fr. wagon okol. Lidzbar
Sosnowe kopalniaki	—	—	20,30	od 1. X. 25	wagon gran. pol.-niem. Chojnice
Dłużyce sosnowe, 91 m³ I kl. 738 m³ II kl. 735 m³ III kl. 225 m³ IV kl. sówkowe, okorowane w kwietniu br.	—	—	29	—	dto.
Kloce dębowe, 0 od 35 cm. w cieńszym końcu	—	—	116	—	fr. wagon gran. pol.-niem. Zbąszyń

W poszukiwaniu:

1. Sosnowe deski odziomkowe I kl. suche, czyste, bez sęka, 23 mm. grube, dł. od 2 m w zwyż, szer. od 11/12 cm. w zwyż i 32 mm grube, dł. od 2 m w zwyż, szer. od 15/16 cm. w zwyż, do stałej dostawy na krajowe potrzeby.
2. Brzozowe deski grub. 25/26 i 38/40 mm, suche, czyste.
3. Sosnowe boczne deski bez sęka 19 i 25 mm, suche, czyste, do stałej dostawy.
4. Sosnowa szalówka 20 mm.
5. Sosnowe podkłady pruskiego typu.
6. Kòpalniaki 2-7 m długie, 0 8/10-24 cm.
7. Sosnowe podkłady t. zw. „Halbhölzer“ dług. 2,60 m 124x250 mm, powierzchnia górna od 8“ w zwyż.
8. Kloce osikowe i grabowe.
9. Jesionowy materjał tarty 40, 65, 80 mm.
10. Klepka, bindra i sprychy.
11. Papierówka, 75 proc. świerku, reszta jodła, dług. od 1 m w zwyż, 2rednica w cieńszym końcu S/10 do 24 cm.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 25. września 1925 r.

Dewizy:	tranz.	sprzed.	kupno
Londyn	29,07	29,14	29,00
Nowy Jork	5.98	6.00	5.96
Szwajcarja	115,84	116,17	115,53

Pożyczka złotowa 70%
Pożyczka kolejowa 85—80—85%
Pożyczka dolarowa 66½%
Pożyczka konwersyjna 43½%
Tendencja niejednolita.

BANK POLSKI płaci dzisiaj:

Za dolary amerykańskie		6,20
„ funty angielskie	za 100	29,07
„ franki szwajcarskie	za 100	115,83
„ franki francuskie	za 100	28,45
„ franki belgijskie	za 100	26,11
„ liry włoskie	za 100	24,25
„ korony czeskie	za 100	17,78
„ marki niemieckie	za 100	142,32
„ guldeny gdańskie	za 100	115,35

Cedula urzędowa z dnia 24 września 1925r.

Poznań.

Papiery procentowe.

Kurs w złotych (za 100 mk. nom).

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredytowy 1,95. (za 1 dolar).

6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemst. Kredyt. 4,50—4,60 (za 1 ctr. mtr.)

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom).

Bank Przemysłowców I—II em. 2,25.

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom).

Browar Krotoszyński I—V em. 1,00
Goplana I—III em. 2,50
Herzfeld Victorius I—III em. 2.00
Lubań Fabryka przetw. ziemn. I—IV em. 80,00
Dr. Roman May I—V em. 19.50—17,50
Poznan. Spółka Drzewna I—VII em. 0 20
Unja“ (dawn. Ventzki). I.—III em. 2 25.
Zjed. Browary Grodziskie I—VI em. 1 10

Targ na bydło.

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen za 100 kg. żywej wagi z dnia 25. 9. 25 spędzono na targowisko 9 szt. bydła, 206 świń 163 szt. cieląt — owiec, wołów — buhajów — krów — kóz —

Razem 414 zwierząt.

Przebiegu targu z powodu małych transakcyj nie notowano.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 25. 9. 1925 r.

oco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Żyto	16,65—17,65
Je zmień br w rny	21,50—22,50
Mą a żytnia 65% wł. worka	24,00—28,00
Mąka żyt ni 70% z workami	24,00—27,00
Mąka pszenna 65% wł. worka	38,00—41,00
Ospa żytnia	11,00—12,00
Ospa pszenna	11,00—12,00
Pszenica	23,00—24,00
Owies	17,50—18,50
Ziem. jad.	3,10—
Łubin niebieski	—
Ziemniaki fabryczne	2,30—2,50

Usposobienie słabe.

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciśnienie powietrza 700 mm +	Temperatura w C	Zachmurzenie	Kierunek szybkość wiatru metr na sek.
25. 9. 1. poł.	56,9	15,9	10	W. E. 5.
25. 9. 9 wiecz.	57,6	11,6	7	W. 5
26. 9. 7 rano	58,6	8,2	7	W. 5.3

Temperatura doby ubiegłej: średnia 13,1 najwyższa 17,6 najniższa 7,5 Wysokość opadu 1,3

Polepszenie się stanu pogody, rano jeszcze chmurno lub mglisto, miejscami deszcze, potem wypogodzenie się. Naogół ciepło, słabe wiatry z kierunków południowych i południowo zachodnich.

Nie zapominaj, że nie po to wyrwaliśmy Polskę z rąk wrogów, aby im teraz Ją sprzedać za ich towary.

Z ostatniej chwili.

Prasa angielska za zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Rosją.

Londyn, 25. 9. (PAT) „Morning Post“ w artykule, zatytułowanym: „Stała wojna rządu sowieckiego z rządem angielskim“ pisze, że rząd angielski powinien ze względu na stałą wojnę, jaką prowadzi Rosja sowiecka przeciwko Anglji, zerwać stosunki dyplomatyczne i konsularne z sowietami i wypowiedzieć układ handlowy oraz porozumieć się z innemi państwami świata cywilizowanego, zagrożonego tak, jak i Anglja, w sprawie wspólnej polityki w celu odparcia ataków tych wrogów ludzkości.

Policja gdańska miała charakter wojsk.

Tak stwierdza b. wiceprez. senatu na publicznem zgromadzeniu.

Gdańsk, 25. 9. (PAT' W Sopotach odbyło się dziś zgromadzenie tamtejszych nacjonalistów niemieckich, na którem wiceprezydent senatu dr. Ziehm zaatakował bardzo ostro obecny senat, któremu za największy grzech poczytuje zmniejszenie sił policyjnych i reorganizację policji. Dr. Ziehm podkreślił, że głównym motywem, dla którego nacjonaliści starali się zachować nieprzyjęte kadry policyjne była obawa przed ewentualną interwencją wojsk polskich w Gdańsku. Dlatego też nacjonaliści sprzeciwiali się zmniejszaniu siły liczebnej policji i odebraniu jej charakteru wojskowego.

Jak Francja zamierza swe długi spłacać.

Paryż, 25 9. (PAT) Jak donosi „Matin“, Caillaux zaproponował komisji dla spraw długów w Waszyngtonie następujące warunki spłaty długu francuskiego: Francja uznaje całą sumę długu, t. j. 3 miljardy 380 miljonów dolarów. Spłaty rozłożone zostaną na 62 lata, przyczem ten okres będzie mógł być przedłużony, o ile wymagać tego będzie zdolność płatnicza Francji. W pierwszych pięciu latach spłaty wynosić mają 25 miljonów dolarów rocznie, w dalszych pięciu latach 30 miljonów dolarów, w następnych dziesięciu 45 do 50 miljonów dolarów, a w ostatnich 42 latach wysokość rat rocznych stale by się zwiększała, dochodząc do 80 miljonów dolarów.

Ruchliwość sowieckich dyplomatów.

Paryż, 25. 9. (PAT) „Journal“ donosi z Brukseli, że Radek po 2-dniowym pobycie w Antwerpji udał się do Holandji Podczas swego pobytu w Antwerpji obradował Radek z przywódcami angielskiej partji komunistycznej nad projektem akcji rewolucyjnej, zwróconej przeciw Anglji.

Flota powietrzna Sowietów.

Jak wiadomo Sowiety w uzbrojeniu swego państwa największy nacisk kładą na lotnictwo i laboratorja chemiczne, produkujące gazy trujące.

Jak wykazują źródłowe informacje, flota powietrzna składa się z 987 aeroplanów i hydroplanów. Z tych 625 zaliczone do rzędu aparatów obserwacyjnych, 296 bojowych a 66 specjalnie przygotowanych do rzucania ciężkich pocisków. Aeroplany te rozbito na 96 eskadr. z których większa część rozmieszczona w Europejskiej Rosji. W Sowieckiej Rosji zameldowanych jest 1214 lotników, z pośród których część pozostaje w rezerwie, pracuje w przedsiębiorstwach niemieckich na terytorjum sowietów.

„Dobrolot“ organizacja podobna do naszego „L. O. P. P.“ stworzył 30 aerodromów, **a władze wojenne z wiosną tego roku urządziły 9 nowych aerodromów w pobliżu frontów polskiego i rumuńskiego.** Na morzu Bałtyckiem znajduje się 60 hydroplanów, stanowiących 12 eskadr. **(-ski)**

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Do Chełmna. Uwagi przyjęliśmy do wiadomości, nie możemy jednak godzić się z niemi w zupełności. Gdzie chodzi o interes narodowy, tam żadne inne względy w rachubę wchodzić nie mogą.

Kupcowi w Poznaniu. Artykułu takiego wydrukować nie możemy, a to ze względów taktycznych. Można sprawy te poruszać i czynimy to stale, ale tylko z okazji konkretnych wypadków. Inaczej narazilibyśmy się na zbyt przykrą hecę.

LIBERTY
Początek o godz. 6,45 i 8,45.
W niedzielę 3,30, 5,15, 7,00 i 8,45.

KLEJNOT MAHARADŻY

Pierwszorzędny dramat w 8 aktach
W roli gł. ulubieniec (24080
CARLO ALDINI

Dymisja gabinetu litewskiego a rokowania w Kopenhadze.

Litewski organ „Ritas“ donosząc o dymisji gabinetu litewskiego, pisał dosłownie: Przesilenie gabinetowe nastąpiło dlatego, że w układach kopenhaskich rząd litewski być stanowczo zdecydowany nie przekraczać granic konwencji kłajpedzkiej i prowadzić rokowania z Polakami wyłącznie co do technicznych kwestyj spławu lasu. Tymczasem Polacy, pragnąc skierować układy te na tory polityczne, wystawili żądanie dopuszczenia do Kłajpedy swego konsula. Nie mogąc się zgodzić z tem żądaniem Polaków, mającem charakter polityczny i wykraczającem poza ramy konwencji Kłajpedzkiej, rząd nasz przesłał przewodniczącemu delegacji Szidzikauskasowi w tej sprawie instrukcje, które delegacja powinna była koniecznie spełnić. Tych instrukcyj rządowych nasza delegacja z winy pewnego urzędnika ministerstwa spraw zagr. na czas nie otrzymała i zgodziła się przerwać układy na trzy tygodnie. Tymczasem na mocy wysłanych instrukcyj w razie nie wycofania polskich żądań co do utworzenia konsulatu w Kłajpedzie, rokowania miały być zerwane, a nie odroczone. Dlatego też gabinet, który dla tych lub innych przyczyn nie zachował pełnej linji politycznej, musiał podać się do dymisji. Takie tłumaczenie znajduje pismo, które stoi bądź co bądź bardzo blisko litewskiego rządu.

Z innej strony wiadomo nam, że od samego początku wszczętych bezpośrednich rokowań z Polską w litewskiej opinji społecznej zaznaczyły się dwa zasadniczo sprzeczne poglądy. Rządzący blok chrześcijańsko-demokratyczny wypowiedział się za ich uwzględnieniem, chociaż tylko w wąskich granicach konwencji Kłajpedzkiej i podjął się wykonania tej delikatnej sprawy. Jeżeli blok ten poszedł nam poniekąd na rękę — to zaiste nie z miłości dla nas. Skłaniały go do tego różne powody, a przedewszystkiem presja ze strony wielkich mocarstw, a przedewszystkiem Anglji, która już drugi rok wyczekuje na otwarcie rogatek na Niemnie. Drugi powód, to groza sytuacji ekonomicznej kraju kłajpedzkiego. Kłajpeda bez prawidłowego funkcjonowania swej życiodajnej arterji Niemna — jest skazana na powolne konanie. Wywołuje to wśród miejscowej ludności kłajpedzian, tak żywe niezadowolenie, że **władze** wpadły nawet na pomysł wydania osobnego pieniądza krajowego, lita rentowego.

Kłajpeda stała się dla Litwy ciężarem, który sprawia jej coraz więcej kłopotów.

Trzeci powód, zniewalający Litwinów do szukania kontaktu z Polakami, to rozpaczliwa wprost sytuacja gospodarcza Litwy. Po klęsce zeszłorocznego nieurodzaju w bilansie handlu zagranicznego za 8 miesięcy bezpowrotnie wypłynęło z kraju z górą 21 miljonów litów. Ilość banknotów w obiegu zmniejszyła się z 94,7 milj. litów w styczniu r. b. do 79,5 milj. w sierpniu. Ludność odczuwa dotkliwy brak pieniędzy, handel i przemysł się kurczy wobec absolutnego braku kredytu. Wszystko to są znamiona dosyć niepokojące, z czego widocznie zdawali sobie sprawę członkowie bloku chrześcijańskiego, którzy parli do tego, aby delegacja litewska udała się do Kopenhagi w celu porozumienia się z Polską.

Inny, stale podburzany, ale najmniej politycznie uświadomiony i wyrobiony odłam Litwinów, skupiający się w grupie opozycji, wypowiedział się stanowczo przeciw rokowaniom polsko-litewskim. Na czele opozycji tej stoi Smetona i Woldemaros. Podejrzliwie upatrując jakąś zastawioną na Wilno pułapkę, zaczęli jeszcze przed obradami kopenhaskimi wołać, żeby nie wdawano się z Polakami dopóty, dopóki nie zostanie zwrócone Wilno. Co do wykonania konwencji Kłajpedzkiej, to zdaniem opozycjonistów, może nastąpić ono w drodze wzajemnego porozumienia się państw, które je podpisały, bez żadnego udziału Polski.

Przebieg układów kopenhaskich jest naogół znany. Układy rozbiły się o konsulat polski w Kłajpedzie, konferencja została przerwana i delegacja litewska powróciła 7 września nagle do Kowna. Sytuację rozpatrywano na nadzwyczajnem posiedzeniu gabinetu ministrów, poczem Szidzikauskos powrócił z odpowiedzią do stolicy Danji. W dwa tygodnie później, mówiono o odroczeniu konferencji do 10 października, a zaraz potem, w związku z rokowaniami kopenhaskiemi gabinet litewski podał się do dymisji. Urędowy komunikat opiewał, że delegacja litewska w protokułach układów posunęła się dalej, aniżeli posunąć się mogła na podstawie decyzji gabinetu ministrów.

Jak zatem odegrano, niewiadomo poco, śmieszną komedję zamanifestowania przed Europą, że sprawa Wileńska pozostaje wciąż najdonioślejszem zagadnieniem narodu litewskiego, że najmniejsze odchylenie w stronę życzeń Polski od tych zobowiązań jest, jak na razie, niemożliwe.

Jak dalece poseł litewski w Berlinie Sidzikauskos zaangażował się w przekroczeniu danych mu przez rząd pełnomocnictw i dlaczego jego samodzielne kroki wywołały dymisję całego gabinetu in corpore — jest dla nas niezrozumiałe. Nasuwa się mimowoli myśl, że w łonie stronnictw rządzących na Litwie powstał jakiś rozłam i że zapoczątkowana została walka między tem, co dyktuje rozum, a tem, do czego dąży nienawidzący nas Szaulis.

L. P.

— O jedną latarnię mniej. W godzinach rannych jadący wóz ze słomą ul. Poznańską zawadził o latarnię, którą przewrócił. Przybyli robotnicy z gazowni odjęli rury, które zabezpieczyli od ulatniania się gazu.

Nie wątpimy, że w przyszłym tygodniu Gazownia Miejska na miejsce przewróconej latarni postawi nową.

— Wagony kolejki koronowskie wyskakują z szyn. Jak nam donosi jeden z czytelników naszego pisma przed kilkoma dniami zdarzył się „mały wypadek“ na kolejce koronowskiej.

Ostatnim wagonem, przyczepionym do pociągu, odchodzącego z Koronowa do Bydgoszczy był wagon bardzo starej konstrukcji, tak, że człowiek średniego wzrostu bez zgięcia stałby nie mógł.

Między Tryszczynem a Smukałą rozległ się w tym wagonie przeraźliwy krzyk i pisk. Jedni pasażerowie wyskakiwali z wagonu, drudzy zaś krzyczeli w niebogłosy o pomoc, gdyż wagon wyskoczywszy z szyn, toczył się po podkładach.

Służba kolejowa pociąg zatrzymała i po usunięciu przestraszonych osób z wagonu, z trudem przy pomocy pasażerów wtoczyła wagon na szyny.

Po dwudziestominutowej przerwie, „kurjer koronowski“ ruszył w dalszą drogę do Bydgoszczy.

Czasy się zmieniły.

Mysz biegnąca po podłodze,
Dawniej w paniach lęk budziła,
Zaciskały suknie w trwodze,
By się w fałdach im nie skryła.

Dziś mężczyzna kurczy spodnie
Gdy mysz biedna skąd wyleci,
Bo w panienkach „nagich“ modnie —
Wilk nawet strachu nie wznieci.

Nadszedł nowy transport Forda samochodów ciężarowych i chassis dla wozów bagażowych, platformowych i omnibusów

(24337) Wytwórnia Motorów Jezdnych „Stadie“ Sp. z o. p.

Tel. 1602. Bydgoszcz Gdańska 160. Tel. 1602

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“** na **IV kwartał 1925 r.** (październik, listopad, grudzień) za 7,83 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

.....

Kwit pocztowy.

Zł .....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski“** za IV kwartał 1925 (październik, listopad, grudzień) odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1925.

podpis: .....

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“** na **październik 1925 r.** za 2,61 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

.....

Kwit pocztowy.

Zł .....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski“** za październik 1925 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1925.

podpis: .....

ZAWIADOMIENIE.

Generalne Przedstawicielstwo firmy

„INDIAN“

23256

podaje niniejszem do publicznej wiadowości, że z powodu umyślnej niewypłacalności, także za złe traktowanie i złą techniczną obsługę swoich klientów firmie

Kazimierz Górecki, Poznań

z dniem dzisiejszym **przedstawicielstwo** powyższych motocykli **„Indian“ się odbiera.**

Za wszelkie nieodpowiednie postępowania w przyszłości firmy Kazimierz Górecki, generalne przedstawicielstwo firmy „Indian nie odpowiada.

„INDIAN“

Gdańsk, Kaschubischermarkt nr. 21.

Największem zaufaniem ze strony wytwornych sfer damskich cieszy się

salon M.-H.

Pracownia mód dla tych pań właśnie, które się lubują w dobrym guście, w solidnem wykończeniu i elegancji.

Specjalność: komplety, kostjumy, płaszcze, suknie według wiedeńskich i paryskich wzorów.

Pracownia mód
Mührer Hennig
Gdańsk
Langgasse nr. 10, II-gie piętro.

18)

Koncesjonowane
Kursy Handlowe
G. Vorreau (24026
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 14. Tel. 1259.

Szkoła tańców Władysława Kochańskiego

w sali „Lengninga“ ul. Długa 56.

Przyjmuje jeszcze zgłoszenia do nowootwartych kursów. Codziennie w kancelarji przy ul. Lipowej 5. lub poniedziałki i czwartki w sali od godz. 7-9 wiecz.

Poleca lekcje prywatne i w kółeczkach ściśle zamkniętych. Specjalne kursa dla młodzieży szkolnej. (23481)

Lekcji kroju

udziela według najnowszych żurnali. Zgłoszenia przyjmuje

Podgórna nr. 3.

Na sezon Gwiazdkowy

polecamy (23549

konie na biegunach, wózki dla lalek, helki i około 75 wzorów innych zabawek.

Upraszamy P. T. Klijentelę o łaskawe wczesne zamówienia, gdyż później nie będziemy w stanie, z powodu wielkich zamówień, na czas dostarczyć.

„FAZA“ fabryka zabawek drzewnych
Kurzydłowski i Mochocki,
BYDGOSZCZ, Jagiellońska 29. Tel. 10-34.

Bar - Angielski - Bar

ul. Gdańska 165 obok Kina Kristal. Tel. 393.

Uwaga!
W sobotę 26-go i w niedzielę 27-go b. m.
od godz. 8-ej do 11-ej wieczorem
ostatnie dwa dni!

Pożegnalne występy artystów kabaretowych z udziałem humorysty-komika w zupełnie zmienionym repertuarze,

— — **Wiele urozmaicenia i nowości.** — —

Koncert artyst. „Trio“ pod batutą p. Lustiga.

Wstęp wolny. Po programie **Dancing** do rana.

24019) Dyrekcja: **M. Grabowski.**

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 28 września 1925 o godz. 10 przed południ. będę sprzedawał **w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej nr. 72** w firmie C. Hartwig najwięcej dającemu i za gotówkę: (24101

25 wałków sukna na ubrania.

Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 28. 9. 1925 r. o godz. 12-ej w poł. będę sprzedawał **przy ul. Kordeckiego 18** najwięcej dającemu i za gotówkę:

24 tek skórzanych (24094
1 rower męski
1 maszynę do pisania (Ido)

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Kosmetik Schroeder-Schenke

27

Zmarszczki
oznaki starości, zmarszczki koło ust i nosa w każdem stadjum usuwa wygładacz zmarszczek
„Greco“
Wygładza każdą nierówność. Pod względem hygienicznym bez zarzutu, bo nie zawiera gumy.

Brodawki
chropowatość skóry, wągry, oraz inne wady twarzy usuwa się przez biologiczną kurację pod nazwą
„Schälkur“
która działa mechanicznie i odświeża skórę na twarzy powoli, więc dla otoczenia niedostrzegalnie.

Owłosienie
u dam na twarzy, porost włosów usuwa wraz z korzeniem
„Rapidenth“
Nie drażni skóry, nie pozostawia blizn. Korzenie włosów usuwa się specjalną metodą bezpowrotnie.

Żądać broszury gratisowe. — Wysyłka za zaliczką przez składnicę fabryczną
O. Stolle, G. m. b. H. **Gdańsk,** Kuerschnergasse 1.

Piece kaflane

zdatne do transportu poleca 19

B. Kraschinski, wł. A. Liander

Każde zamówienie wykonuje ku zadowoleniu klijenteli.

Najniższe ceny.

Gdańsk, Poggenpfuhl 59.

Jako generalny zastępca firmy

R. Wolf T. A. Magdeburg-Buckau

na Pomorzu dostarczam po cenach fabrycznych

lokomobile Wolf'a
młocarnie Wolf'a

parowe i motorowe. — Oprócz tego **wszelkie inne maszyny i narzędzia roln.**

Fabryka Maszyn Adolf Krauze & Co.
Toruń-Mokre, Telefon 646. (18541

W mieście **Szubinie** wakuje natychmiast posada (24079

asystenta policyjnego

Wymagana dokładna znajomość przepisów policyjnych, wojskowych i rentowych. Pobory XI. wzgl. X. klasy, według pragmatyki państw. Posada jest stała. Zgłoszenia przyjmuje **Magistrat w Szubinie.**

Gdzie kupuje się najkorzystniej

futra?

Tylko

w składzie futer

Feliks Pinkus
Gdańsk, Kohlengasse 6

który zawsze jest zaopatrzony w wielki wybór

żakietów futrzanych, palt futrzanych i wszelkie skórki i blamy futrzane.

Zwiedzenie składu nie obowiązuje do kupna.

(11

Poszukujemy

używanej lecz dobrze utrzymanej

lokomobili
lub
maszyny parowej

od 120 do 150 km. effkt, Zależy nam tylko na nowoczesnej-ekonomicznej maszynie.

Zgłoszenia z dokładnem podaniem warunków i szczegółowym opisem prosimy skierować do **„Par“, Poznań, Aleje Mar. Inkowskiego nr. 11, pad nr. „38,63“.** (23371

Teraz jest najlepsza pora do zakupu moich pierwszorzędnie odrobionych

FUTER

które polecam po specjalnie niskich **cenach latowych.**

Skład futer Altmann's Nordpelz-Vertrieb
Gdańsk, Beutlergasse 4 (obok Langgasse).

Najlepsza okazja do zaopatrzenia się w dobre futro na zimę po niskiej cenie i nawet na raty.

Nawet kilkakrotne obejrzenie sobie mojego składu nie obowiązuje do kupna. Eleganckie wykonanie, reparacje i przeróbki uskutecznia się szybko, tanio i fachowo we własnym warsztacie. (26

Eleganckie salonowe pierwszorzędne
TRIO

ewentl. duet lub większy zespół **przyjmie zaraz posadę** tylko w pierwszorzędnym lokalu. Koncert ewentl. dancing. Zgłosz. do **„Par“, Toruń,** ulica Szeroka nr 46, pod „Trio“. (23973

PROKURENT

poważnego banku polskiego z 10-letnią praktyką, gdańszczanin, zaznajomiony z wszelkimi operacjami handlu zamorskiego

poszukuje odpowiedniego stanowiska.

Oferty uprasza się do Eksp. **„Echa Gdańskiego“** pod **nr. 1005.**

Bruno Korth, Bydgoszcz

Tel. 1276 **Kordeckiego 4** Tel. 1276

Tarcze młyńskie
Rapid, Veraklid, Hübner, Mayfarth i Viktoria
Noże do siekaczy buraków
Separatory Alfa
Wszelkie części zapasowe
firmy Feliks Hübner w Lignicy
mam na składzie. (24083

Walne zebranie

niżej podpisanej Spółdzielni odbędzie się:

w czwartek, d. 15 października 1925

o godzinie 5-tej popołudniu **w Bydgoszczy** w lokalach własnych.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie za ubiegły rok obrachunkowy.
3. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Wolne głosy bez uchwał. 24042

Rolnik w Trzeciewcu
Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
z odpowiedzialnością ograniczoną.
Rada Nadzorcza: Józef Zychliński, prezes.

Książkowy-bilansista

z długoletnią praktyką handlową i bankową ostatnio na kierowniczem stanowisku, z pierwszorzędnemi referencjami ewtl. z kaucją **poszukuje** zaraz wzgl. później **odpowiedniej posady.** Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod nr. **38,45.** (24012

Ogrodowy

żonaty z długoletnią praktyką, znający się przedewszystkiem na hodowli warzywa, potrzebny od 1. 10. 25. Of. i odpisy świadectw przyjmuje (24043
Majętność Łapin pow. Kartuzy (Pomorze)

Poszukuje się do pierwszorzędnego składu cukierków w Bydgoszczy od 1 października **panienki** z dobrej rodziny w charakterze (24031
uczennicy.
Wincenty Ramisch, Bydgoszcz, Gdańska 5. Telefon 1017.

KAWALER

lat 28, posiadający dobrze prosperujące przedsiębiorstwo, **poszukuje panny** przystojnej, miłej, ładnej i gospodarnej, z zacnej rodziny, z odpowiednim majątkiem. Cel matrymonjalny. Pośrednictwo rodziców mile widziane. Rzecz honorowa — anonimy do kosza. Łask. zgłoszenia pod **„5,10“** do Dziennika Bydgoskiego. (23965

Hotel Continental

Gdańsk, naprzeciw głównego dworca.

Pierwszorzędna Winiarnia i Restauracja

Wieczorem Koncert artystyczny

Przyjemny pobyt dla rodzin.
Znana z swej dobroci kuchnia.

Nowość: Począwszy od godziny 9-tej rano bufet gorący w porcjach śniadalnych.

Warszawski bufet.

Wszelkie wyroby mięsne własnej fabrykacji.

Artuspils - Grodziskie piwo - Urquell

Specjalności dzienne po niskich cenach:
W poniedziałek: bigos po polsku, we wtorek: peklówka z grochem i kapustą, w środę: polska kiełbasa z kapustą, w czwartek: flaki po warszawsku, w piątek: śledzie po obywatelsku, w sobotę: nogi wieprzowe z grochem i kapustą, w niedzielę: szynka w burgundzie — garnirowana. (25

Bloki Kasowe

Bilety tramwajowe, kinoteatralne, samochodowe, Bony restauracyjne i wszelkie **podobne druki** dostarcza **zaitaniej** specjalnie do tego urządzona drukarnia, największa tego rodzaju na wschodzie Europy.

Telefon 3994 **DAKARO** **T. z o. p. Gdańsk Breitgasse 94.**

Służymy poradą przez fachowych zastępców.

Szkoła tańca M. Toeppe

Bydgoszcz, Gamma 9, narożnik Dworcowej

Nowe kursy dla początkujących i modnych tańców rozpoczynają się dnia 28. 9. Lekcje i kursy prywatne w domu i poza domem wedle życzenia. Zgłoszenia przyjmuje się od 11—1 i 4—7. (23254

Adam Mikołajski

wykonuje (9512

pierwszorzędnie garderobę damską i męską

podług miary i najnowszych żurnali.

Obfity wybór materjałów na składzie.

BYDGOSZCZ, Pomorska 13 (róg Sniadeckich)

Żelazo sztabowe

gwoździe, podkowy, odkładnie lemiesze, piece, rury i kolana

oraz **wszelkie narzędzia gospodarcze** poleca po przystępnych cenach (21914

Fa. JULJUSZ MUSOLFF

T. z o. p.

Skład żelaza. Gdańska nr. 5. Telefon 26.

Prima

węgiel górnośl.

koks hutniczy
brykiety
szczapy sosnowe
olszowe. 11289

Schlaak i Dąbrowski

Sp. z o. p.

Bydgoszcz, Bernardyńska 5 — Tel. 150 i 830

Zastępstwo koncernu.

Gotuj

na zapas

Aparaty do zaprawiania. Szkła do zaprawy

oraz

wszelkie części zapasowe

poleca

F. Kreski

Bydgoszcz, Gdańska 7.

Nie przepłacaj!

25% taniej na Jezuickiej nr. 1 róg Długiej.

Płaszcze damskie w różnych jakościach: **pluszowe, sukienne, zamszowe** pocz. od zł **18.—**
Kostjumy, spódniczki, sukienki i bluzki
Kapelusze damskie filcowe i aksamitne w wielkim wyborze i tanio . od zł **6.—50.—**
Płaszcze męskie, ubrania, jupy, spodnie i czapki

Okazyjny zakup i z własnej pracowni modnie i tanio poleca (15681

Leon Dorożyński.

Kolejarzom i urzędnikom udzielam kredytu.

WĘGIEL

po znacznie zniżonej cenie sprzedaje tylko do końca września (23864

„TEPEGE" S. A.

Bydgoszcz, ulica Jezuicka 7/8. — Telefon 1595.

Zimowe kartofle

białe, w bardzo dobrym gatunku, wytrzymałe, po cenie centnar **3 guld. 50 fen.** franko dom i sklep z domeny Łapin. Zgłoszenia przyjmuje

Leonard Głowacki, Gdańsk,

29) **Lastadie nr. 35d.**

z f.

Proszki dla dorosłych „KOWALSKINA"

usuwają **Ból Głowy**

Wyrob. Lab. Chem. farm.

Ap. Kowalski.

14357)

Pracownia sukien

i okryć damskich

W. Widyńskiej

ulica Gdańska nr. 72

przyjmuje **palta, suknie kostjumy, futra** oraz przeróbki. Ceny umiarkowane. (22611

Ucz się!

W nauce Twa przyszłość!

Chcesz przygotować się do matury lub egzaminów z 4, 6, 8 klas gimn. (na cenzus), pragniesz posiąść ogólną wiedzę, niezbędną w pracy i życiu, chcesz nauczyć się szybko języka obcego (angielski, francuski, niemiecki), wpisz się niezwłocznie na **Powszechne Kursy Korespondencyjne „MATURA", Kraków, Karmelicka 35 parter (przedtem Grodzka 69).**

Żądajcie bezpłatnych prospektów. Na odpowiedź znaczki.

UWAGA! Ostrzega się przed wartościowemi a drogiemi naśladownictwami naszej metody nauki. (22462

Wydzierżawienie polowania.

Dnia 8 października r. b. o godzinie 5 po południu w biurze sołeckim we WTELNIE odbędzie się (23979

licytacja na polowanie

w część gminnej **Wtelna, pow. bydgoski** w obszarze ca. **1700 mórg** na czas od **1 października 1925 r.** do **30 września 1931 r.** na lat sześć. Warunki polowania wyłożone są w czasie od 25 września do 7 października 1925 włącznie na sołectwie. Licytanci muszą złożyć 500 zł. kaucji. Prawo przydzielenia dzierżawy zastrzega się.

Kaczmarek, przewodniczący polowania.

Polecamy:

Superfosfat
Tomasówkę
Kainit
Sól potasową kałuską
Sól potasową 32%
Azotniok

2/681

Rolnik w Bydgoszczy,

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpowiedzialnością ogran. dawniej **Centrala Rolników** Tow. Akc. Filja w Bydgoszczy. Telefon do śpichrza **336**

Resztówka

ca. 450 mórg (110 ha.) żytniej ziemi, budynki nadkompletne, mieszkanie doskonałe, stan budynków masywny i doskonały, zaraz do nabycia za gotówkę. Of. sub „23920" do Dz. Bydg. (23920

Elektrotechnik

na samochodowe magneta, dynamo, instalacje i t. d. tylko specjalista w tej gałęzi, potrzebny na stałą posadę do Elektrotechniki automob. w Warszawie. Oferty z krótkim życiorys. **Warszawa,** Koszykowa 31 **Z. Popławski,** lub osobiste informacje **Zoppot,** Parkstr. 18. **Ptaszyński.** (8

Polska Hurtownia Skór

Sp. z ogr. odp.

Telefon 1084 **Bydgoszcz, Długa 31.** Telefon 1084

Pierwsze i najstarsze chrześcijańskie przedsiębiorstwo branży poleca po cenach konkurencyjnych:

Skóry podeszwowe w połówkach i kruponach. Lakiery, gemzy, chromy i juchty. Skóry pantoflarskie. Przybory szewskie i narzędzia. Obcasy gumowe. (22703

Sprzedaż detaliczna. **Sprzedaż detaliczna.**

Skład Futer

F. Jaworski i K. Nitecki

Bydgoszcz

Dworcowa 19. Tel. 13-41.

Poleca wielki wybór wszelkiego rodzaju

towarów i konfekcji futrzanej

po przystępnych cenach.

Własna pracownia

Wszelkie obstalunki i reparacje wykonujemy pod gwarancją.

Kto chce kupić tandetę, — niech jej u nas nie szuka!!

21265

SOLALI

TUTKI DO PAPIEROSÓW
BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW

Polskie Tow. Węglowe Telefon 321. **„PETOW"** **Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz Paderewskiego 33. I.**

poleca się do dostaw

węgla i koksu górnośląskiego

z Polskich Kopalń Skarbow.

Adres telegr.: **„Petow-Bydgoszcz"** Detaliczne składy Bydgoszcz, bocznica 28, plac 27, tel. 378.

Gniezno: Mieczysława 14. Telefon 332. (22653

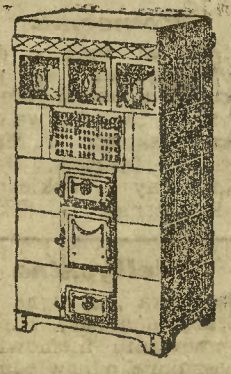

Żelazne kuchenki

bardzo praktyczne, w rodzaju westfalskich format mały — aż do dużego hotelowego

piecyki do pieczenia

piece kaflowe zdolne do transportu w bogat. wyborze polecam **po najniższych cenach** dziennych

Przyjmuje i wykonuje wszelkie prace zduńskie.

Oskar Schöpper, Zduny 5.

20732

Specjalny zakład

instalacji centralnego ogrzewania

(kaloryfery i ogrzewanie wodne)

urządzeń kanalizacyjnych i kąpielowych

wszelkich systemów oraz **wodociągów** dla miast i wsi. — (18494

J. Hosemann, Bydgoszcz,

ul. Pomorska 49/50. Telefon 1187.

Kupuje stale każdą ilość (23937

złota, srebra i platyny

do własnego użytku.

Paweł Makowiecki, dentysia, **Dworcowa 18b** (23937

SIANO

Kupuje bezpośrednio od producentów i zrzeszeń rolniczych **Rejonowe Kierownictwo Intendentury Bydgoszcz,** ul. Jagiellońska 77. Tel. 2037. (23443

Bydgoska Gazownia miejska

poleca:

Kuchenki — najnowszej konstrukcji.
Piecyki - - do pieczenia mięsa i ciast.
Żelazka - - - - - - do prasowania.
Piece - - - - - - - - kąpielowe.
Piece - - - - - do ogrzewania pokoi.
Aparaty - dla { lekarzy, laboratorjum, przemysłu, fryzjerów.
Palniki - - do oświetlenia gazowego.

Informacji udzielają:

Biura sprzedaży Gazowni:

Jagiellońska 38/43. Tel. 630 i 631.

ul. Jagiellońska 14. Tel. 784.

Gaz to najtańsze źródło światła, ciepła i siły!
Gaz to czystość! oszczędność! wygoda!
Gaz nie wytwarza dymu! popiołu! sadzy!

Oświetlenie gazowe jest bezwarunkowo najtańsze!

Gazownia miejska.

dostarcza wszelkich przyborów gazowych.
wykonuje instalacje
sprzedaje koks, smołę, amoniak, benzol, po bardzo przystępnych cenach.

Prosimy żądać ofert i informacji.

13371

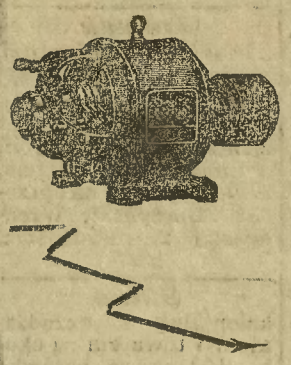

Zakład Elektrotechniczny

Br. Wojtynowski

Bydgoszcz, Dworcowa 4. Telef. 1192.

Wszelkie urządzenia instalacji elektrycznych dla światła i siły.

Zakładanie własnych centrali na majątkach, fabrykach, młynach itd.

Reperacja elektryczn. motorów.

Stale na składzie elektro-motory i dynamo - maszyny różnych fabryk od 0,4 do 20 P. S.

Ceny przystępne. 22616 **Dogodne warunki.**

Gramofony — Płyty

Stale wielki wybór.

„Musica"

B-cia Sokołowscy

Jagiellońska 75. (21426

Mocno wypalaną cegłę

cegłę sufitową porowatą
płyty ścienne „
kamienie z otworem „

dostarcza koleją i łodzią

A. Medzeg

cegielnie parowe

Fordon n. Wisłą. Tel. 5. (20796

Dwaj redaktorzy

poszukują zaraz

DWA POKOJE

solidnie umeblowane z łazienką, światłem elektrycznem i niekrępującem wejściem w śródmieściu.

Zgłoszenia do redakcji „Dziennika Bydgoskiego" — telefon **326.** (23846a

KINO Kristal | POLA NEGRI święci triumfy w swym najnowszym obrazie reżyserji Buchowieckiego p. t.: Tylko za gotówkę!... czyli Kelnerka z Marsylji. (24114
Nadprogram: Najnowsze wiadomości z całego świata.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

MEBLE!

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedyńczych mebli solidnego wykonania na dogodnych ratowych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921. (23490

Koszykarze

blat y rozmaitego gatunku wykonuję. Stolarnia, Św. Trójcy 32. (24068

Elegancko

i starannie wykonuję wszelką garderobę damską i męską, ubrania od 25 zł., kostjumy od 20 zł., płaszcze od 18 zł. Długa 63, w podwórzu II ptr. (24063

Wykonuję

haft, biały maszynowy. Pocztowa 3, II piętro prawo. (24051

Krawcowa

na wykwintną bieliznę (całk. wypr.) może się zaraz zgłosić. Nowicka, Jagiellońska 53, II ptr. prawo. (24103

Kapelusze

damskie, ostatnie modele, wielki wybór, ceny niskie. Przyjmuje się wszelkie kapelusze do przerobienia na najnowsze fasony. Pracownia kapeluszy Kazimierz Seifert, Długa 65. (24060)

Buchalterja!

Zaprowadzam księgi handlowe, reguluję zaległości, zestawiam bilanse, przyjmuję stały nadzór nad prowadzeniem księgowości, reklamacje podatkowe, przepisywanie na maszynie, lekcje prywatne buchalterji. L. Porzyński, ul. Król. Jadwigi 10 II ptr. (24117

Kapelusze

na sezon jesienny i zimowy, polecam w różnych gatunkach, „fasony linon" i dodatki do stroju. A także przyjmuje przefasonowanie. PP. Modniarkom ustępstwo. N. Głowacka, Dworcowa 76. (24074)

Krawcowa

szyje suknie, płaszcze, kostjumy. M. Józwiak, Pomorska 40, 2 ptr. pr. (24132

Każda Pani!

niechaj wie! że najpiękniejsze i najtańsze kapelusze są u A. Gawęcka i Ska. 25 złotych welwet najlepszy na całą suknię. Najmodniejsze przybrania do kapeluszy. (24110

SPRZEDAŻE

Majątki

tanie 5600, 3200, 1600, 1250, 800, 600, 350, 230, 140, 80 mórg, pozatem korzystne dzierżawy 3000, 1200, 800, 500, 145 mórg. „Agraria", Bydgoszcz, Pomorska 65. Telefon 1135. (24044

Gospodarstwo rentowe

53 morgi dobrej ziemi w pow. chojnickim, budynki murowane, inwentarz żywy i martwy nadkompletny, wszystkie zbiory tegoroczne, zasiew jesienny 35 mórg żyta, sprzedam za 12 000 zł. Adres: Mały-Kack, Wiomin u administratora (18)

Dom

III-piętrowy z balkonami w śródmieściu, bez długów, 20.000 zł. Dom nowy I-piętrowy, ogród, 12.000 zł. Szarek, Dworcowa 90. (24106

Sprzedam

dom bez hipoteki w centrum miasta, mieszkanie i sklep wolny dochód roczny 8.000 złotych cena 60.000, wpłata 30 tys. zł. Wila przy tramwaju. 5 pokoi wolne, cena 12 tys. zł. Małek, Bydgoszcz Gdańska nr. 147 tel. 1188. (24178

Dom

w Łopiennie, pow. Wągrowiecki jest w najlepszem położeniu z obszernemi budynkami, ogrodem owocowym 1 morgą roli, do wszystkiego się nadający zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Thielmann, Margonin. (23804

Z powodu

wyjazdu sprzedam natychmiast dom z ogrodem około 2 morgowym. Interes ogrodniczy. Dochód za sezon przeszło 3000 zł., do prowadzenia znajomość fachowa nie konieczna. Mieszkanie 2 pokoje i kuchnia wolne. Cena 8000 zł. Adres wskaże Dzien. Bydg. (24050

Domek

z 2-ma interesami, ogród, morga roli w Bydgoszczy, cena 8000 zł.

Domek

z interesem, 5 mórg roli, w mniejszem mieście, 7000 zł., poleca na sprzedaż. Duczyński, Wrocławska 2. Bydgoszcz. (23924)

Skład

kolonjalny z urządzeniem i towarem za około 4000 zł. za gotówkę do oddania. K. Ufnowski, Czersk, ul. Dworcowa 6. (23903

Dom

dwupiętrowy w zupełnie dobrym stanie, sprzedam za 10 tysięcy zł. Wolne mieszk. i ogród. Wiadomość Gdańska 160 skład papieru. (24081

Taniocha

dom III-piętrowy, nowoczesny, 8 pomieszkań po 4pokoje z łazienkami, oficyjną, ogrodem owocowym, składem, światłem elektrycznem w śródmieściu, wolnem mieszkaniem, za 16 tys. domy, majątki ziemskie i dzierżawy, świeżo zgłoszonych około 150 objektów, ma do nabycia. Biuro Szkodlarski, ulica Dworcowa 53 I. p. (24066

Dom

na sprzedaż ul. Ks. Skorupki 36. (24126

Sprzedam

2 domy parter. z dużym ogrodem. Ugory 43. (24071

Skład

fryzjerski dobrze zaprowadzony na sprzedaż. Of. nadesłać pod „Fryzjer" do Dziennika Bydgosk. (24085)

Na raty

obuwie z roczną gwarancją, najnowsze fasony poleca pracownia Okole, Chełmińska 1. (24045

Urządzenie

fabryki czekolady wraz z ubikacjami lub bez korzystnie na sprzedaż. Of. pod „Urządzenie" do Dz. Bydg. (24047

Sztucer

na grubszą zwierzynę, prawie nowy na sprzedaż za 80 zł. Promenada 17. Karbownicki. (24026

Gabinet

nowy starannie, wykwintnie i stylowo odrobiony korzystnie na sprzedaż. Mazowiecka 2 II. ptr. (23000

Dom

z 4 morg. ziemi, ogrodem owoc. i warzywnym, 2 pokoje i kuchnia, dobre położenie, za 7.000 zł. na sprzedaż. Grundtke. Bydgoszcz, Pomorska 43 II. (24102)

Baczność!

Drzewo opałowe sosnowe pierwszej klasy dostawiać mogę wagonami loco Bydgoszcz 12 zł. metr. Wiadomość Chrobrego 2, II piętro (25039

Szafonierka

szafa oszklona, szafa kuchenna, stół do rozciągania i wiele innych rzeczy ze spadku na sprzedaż. Kordeckiego 3. I ptr. prawo. (24084

Na raty!

Kanapy pluszowe od 125 zł., leżanki w wielkim wyborze, otomany, garnitury klubowe, materace sprężynowe i nakładane pod gwarancją fachowo wykonane, poleca Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4 drugie podwórze. (24054)

Para

mocnych półszorków na sprzedaż. Maiwald, ul. Garbary 33. (23821

KUPNA

Futerko

męskie najchętniej oposowe poszukuję celem kupna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „W. A." (24113

Mleko

kupuję w każdej ilości od producentów. Dwór Polski-Mleczarnia, Bydgoszcz, Podolska 25. Tel. 118. (24104

Domy

od 5.000 — 150.000 zł., wile, majątki ziemskie, gospodarstwa, fabryki poleca i poszukuje Szarek, Dworcowa 90. (24108

Kamienicę

kupię na ulicy Długiej, Dworcowej, Sniadeckich lub Gdańskiej, wpłacę 10—15 tys. zł., resztę w krótkim czasie, ewtl. kupię skład. Zgł. pod „Skład 1500" do Dzien. Bydg. (24023

Trak

(Gatter) poszukuje celem kupna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „G. G." (24120

LEKCJE

Komplety

nauki przedszkolnej, fachowo prowadzonej dla dzieci w wieku od lat 6-8 Zgłoszenia od 10—11, 6—7. Adres wsk. Dzien. Bydg. (24125

Stenografji

wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie. Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska nr. 39. (21549

Nauki języka francuskiego

udziela dorosłym zbiorowo i pojedynczo rutynowany profesor. Gwarantuje nauczenie się języka francuskiego w przeciągu 3 do 4 miesięcy. Nauka odbywać się może w różnych porach dnia. Zgłoszenia: Gdańsk, Breitgasse nr. 53 III p. Warunki ustnie. (13

Kto

udziela w godzinach po południowych lub wieczornych kursu kroju damskiego. Of. do Dz. Bydg. pod „E. L. A." (24020

Lekcje

muzyki, malarstwa i francuskie. Nakielska 8 I ptr. lewo, tamże pokój z utrzymaniem dla uczni. (24100

Uwaga-rodziców!

młody urzęd. państw. udzieli lekcji francuskiego dla 2 uczni (nic) z niższych klas gimn. w zamian za pokój umeblowany ewtl. dopłacę, pomogę również w innych przedmiotach. Of. do Dzien. Bydg. pod „Uczciwy". (24053

Gry

na fortepjanie udziela dorosłym i dzieciom rutynowana nauczycielka. Wynajmuje również fortepjan na godziny. Zgłoszenia w środy i soboty od godz. 2—4 po południu. Krasińskiego 4, I ptr. (24035

Słabym

uczniom i uczenicom gimnazjum polskiego wszystkich klas udziela nauki języka łacińskiego, francuskiego i niemieckiego rutynowany i o pełnych kwalifikacjach uniwersyteckich profesor gimnazjalny. Zgłoszenia: Gdańsk, Breitgasse 53 III. p. Nauki udzielać może rano i popołudniu. Warunki ustnie. (14

Lekcyj

gry fortepjanu udzielam gruntownie nowoczesną metodą. Wiad. Krasińskiego 10, skład kolonjalny. (24048

POSADY

2—3 brukarzy

poszukuje zaraz. Zgł. przyjmuje Ignacy Kryszczyński, podmistrz brukarski, Chełmża. (23895

Odwiedzajcie
moją wystawę
Dom techniczny — miejsce 46
Mistrzowie rzeźniccy!
Targi Gdańskie - 24—27 września
Richard Migge
Gdańsk.
(23579

Podróżujących

na bardzo pożądane artykuły poszukuje na Pomorze, Poznańskie, Górny Śląsk i Kongresówkę. Zgł. osobiste przyjmuje Kłopocka Bydgoszcz ul. Gdańska 21 II. ptr. od godz. 3—6 tej. (24077

Poszukuję

2-ch pierwszorzędnych czeladników krawieckich. Holka, ul. Sniadeckich 49a. (24067

Przyjmę

uczennice do kroju i szycia. Na żądanie i gospodarstwa. Dla przyjezdnych mieszkanie na miejscu. Wiadomość u p. Linde, Stary Rynek nr. 27, II ptr. i u p. Fibich, Pomorska 43, I ptr. w podwórzu. (24032

Stenotypistka

początkująca, władająca poprawnie językiem polskim, może się zgłosić. Wielkopolska Papiernia, Czyżkówko. (24338

Biuralistka

z dobrym certyfikatem, dopiero ukończoną szkołą handlową otrzyma posadę. Wielkopolska Papiernia, Czyżkówko. (24339

Inteligentna

i sumienna pani przyjmie posade jako bufetowa, ewtl. złożę kaucję, mogę zastąpić panią domu. Of. do Dz. Bydg pod „Bufetowa". (24055

Zajęcia

do starszego małżeństwa lub do pani albo do pomocy w interesie poszukuje mężatka mająca męża w wojsku Of. pod „Solidna" do Dzien. Bydg (24126

Pomocnik

poszukiwany, branży kolonjalnej i destylacyjnej, z dokładną znajomością książkowości i korespondencji, trzeźwy i sumienny. Zgł. z odpisem świadectw, fotografją, którą się natychmiast zwraca, oraz z podaniem życiorysu i warunków do firmy: Jan Długoński, fabryka wódek i likierów Starogard (23909

Poszukuję

od 1 października uczciwej służącej, która dobrze gotuje. Zgłosz. do A. Przybylski, Gdańska 15, skład obuwia. (24058

Uczeń

tylko z dobremi świadectwami potrzebny A. Josewitz, mistrz rytowniczy, Długa 50, II. (24078

Służąca

potrzebna z dobremi świadectwami do dziecka i wszelkiej pracy domowej, musi dobrze gotować. Zgł. Nakielska 35, ptr. (24094

Pomocnik

piekarski znający dobrze cukiernictwo poszukuje zaraz lub później posady. Swiadectwa dobre. Łask. zgł. W. Marciniak, Pleszew, Plac Kościelny 2, cukiernia i kawiarnia. (23904

Inteligentna

panienka obeznana w pracy domowej i pielęgnowaniu niemowląt, poszukuje odpowiedniej posady od 1. 10. 1925 Ostrowska, Starogard, Rynek 10 (Pomorze). (23183

Szofer

kawaler, trzeźwy, zwolniony z wojska, poszukuje posady od 1. X. 25. lub później. Of. pod „Dzielny 200" do Dz. Bydg. (24131

Młode

dziewczę do robót domowych potrzebne od 1/10. Chwytowo 16. I p. prawo (24133)

Mechanik

szofer kawaler, posiada długoletnią praktykę, trzeźwy i uczciwy, poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „trzeźwy" i uczciwy". (24061)

Służąca

umiejąca gotować z dobremi świadectwami potrzebna. Zgłosz. o 2-giej po południu. Chodkiewicza 5. 2 ptr. (24127

Mistrz

sztuki kulinarnej, poszukuje posady na większem przedsiębiorstwie, lub w lepszej restauracji. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Mistrz". (24087

Książkowy

rutynowany poszukuje zajęcia na godziny. Poważne referencje. Oferty do Dz. Bydg. pod „Z. S. 100" (22951)

DZIERŻAWY

Hotelu

lub strzelnicy poszukuję w dzierżawę. Zgłosz. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, I ptr.

Wydzierżawię

na dobrym miejscu bez konkurencji restaurację, 4 pokoje i duża salę od 1. 10. lub 15. 10. 1925 r. Pierwszeństwo mają kawalerzy lub małżeństwo z małą rodziną. Zgł. pod „Restauracja" do Dzien. Bydg. (23884

Ogród

50 drzew owocowych, trzy piwnice do owocu, jedno mieszkanko do wydzierżawienia. Wiad. Nakielska 13, skład mąki. (24105)

Ubikacje

większe i mniejsze nadające się do fabrykacji lub do warsztatów, w centrum miasta od zaraz do wydzierżawienia. Winkler, Pomorska 67 II. (24015

Ubikacje

jasne na pracownię potrzebne. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Ubikacje". (23744

Sklep

kolonialny z jednem pokojem nadający się na każdą inną branże zaraz do odstąpienia. Zgłosz do Dzien. Bydg. (24130

MIESZKANIA

Mieszkanie

umeblowane, 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia dla młodego małżeństwa. Wiadomość ulica Śląska 10, Leszczyński. (23865

Młode

małżeństwo poszukuje mieszkania 1 lub 3 pokoi z kuchnią bez mebli lub też z meblami Cena według umowy. Of. do Dz. Bydg. pod „K. B. 100". (24018

Zamienie

dwa pokoje odmalowane na 2-3-4 pokoje z kuchnią, dam 40 cent. węgli. Kto wskaże Dz. Bydg. (24343

POKOJE

Pokój

umebl. do wynajęcia. Podgórna 7. (24057

Pokój

duży, słoneczny, frontowy, elegancko umebl. z używaniem pianina dla lepszego solidnego pana do wynajęcia. Poznańska 24, parter prawo. (23732

2—3 pokoje

eleg. umebl. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Aleje Mickiewicza 2, ptr. lewo. (24016

Lekarz

poszukuje 2 umebl. pokoi z poczekalnią i prawem praktyki lub mieszkanie z 2 pokoi bez mebli. Spieszne zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Lekarz". (24028

Pokój

umebl. elektr. światło do wynajęcia. Pomorska 29, ptr. prawo. (24121

Pokój

dębowy, sypialka z 2 łóżkami z męskiem pokojem ewtl. jadalkę zaraz wynajmę. Zgł. Goniec, Dworcowa 52. (24070

2 pokoje

dobrze umebl. od 1. 10. do wynajęcia. Chodkiewicza 43. (24111

Pokój

dobrze umebl. dla 2 panów od 1. 10. do wynajęcia. Wilczak, Nakielska 8, II ptr. prawo.

Pokój

umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia ul. Dąbrowskiego nr. 14 2 ptr. lewo. (24341

2 pokoje

biurowe, z telefonem, częściowo umeblowane w centrum miasta od 1 października do wynajęcia. Winkler, Pomorska 66 II. (24098

Pokój

z kuchnią poszukuję dla mego pracownika za wynagrodzeniem. Winkler, ul. Pomorska 67, II ptr. (24097

Pokój

dobrze umeblowany dla lepszego pana lub ucznia od 1. 10. do wynajęcia. Elbracht, Jackowskiego nr. 20. (24118

Pokój

umeblowany dla 2 panienek bez pościeli do wynajęcia. Ul. Kaszubska 34, II ptr. prawo. (24129

Pokój

umeblowany z używaniem kuchni do wynajęcia. Gross, Garbary 10, I II ptr. lewo. (24064

Pokój

umeblowany od 1. 10. do wynajęcia. Chrobrego 13, I ptr. prawo. (24059

Pokój

duży, próżny w centrum miasta od zaraz do wynajęcia. Of. do Dz. Bydg. pod „Centrum" (24342

Dworcowa

pokój elegancki ciepły, utrzymanie, wynajmę 2 panom lub paniom. Par, Dworcowa 72. (24119

Stancja

przyjmę uczni (nice) na stancję w dobrym domu. Zgł. Zgł. Chopina 8. (24123

Pokój

ładny z niekrępującem wejściem z utrzymaniem lub bez wynajmę lepszemu panu. Zgłosz. Chopina 8. (24122

Pokój

umeblowany z osobnem wejściem dla jednego pana jest do wynajęcia. Dąbrowskiego 11, II ptr. lewo. (24546

Uczni

szkolnych przyjmę na stancję. Opieka rodzicielska, dobry pokarm, fortepjan. Adr. wskaże Dzien. Bydg. (24049

ROZMAITOŚCI

Przyjmę

administrację 1—2 większych kamienic. Łask. oferty pod „Adminstracja" do Dz. Bydg. (24024

Kawaler

lat 30, brunet przystojny handlowiec posiadający własny interes, poszuk. panny lub wdowy w celu ożenku. Panowie łask. swe oferty z fotografją zechcą nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Zawisza". Dyskrecja zapewniona. (24022

Kawaler

akadem. przystojny na wyższem stanowisku pragnie w celach towarzyskich nawiązać znajomość z przystojną, inteligentną, niezależną panią. Oferty możliwie z fotografją uprasza się do Dzien. Bydgoskiego pod „K. 1". (24041

Wypożyczę

1000 zł. temu, kto wydzierżawi 2 lub 3 pokoje z kuchnią wśródmieściu. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „T. Fr" (23891

Kto

pożyczy 1.500 zł., temu oddam 2 pokoje i kuchnią. Of. do Dz. B. pod „L. 1 500". (24334)

3 procent

miesięcznie, dam za pożyczkę 10.000 zł. zahipotekowaną na I miejscu na wielkim majątku pod Bydgoszczą. Adres w Dzien. Bydg. (24062

Dam

8—10000 zł. za korzystny interes, spółkę lub dom gdziekolwiek Of. dokładne do Dz. Bydg. pod „Przemysł". (23996

Wykonuje

elegancko i tanio suknie kostjumy. płaszcze, garderobę dziecięcą. Chocimska 9, parter. (24116

Kto

przyjmie dobrze wychowaną 6-letnią dziewczynkę na wychowanie i da dziewczynie dom rodzinny? Zgłosz. do Echa Gdańskiego pod „Opieka, (17)

Na ogłoszenie

męża mego odpowiadam, iż nie ze złej woli opuściłam jego, tylko do tego byłam zmuszona. Długów nie posiadam i nie mam wcale zamiaru ich zaciągnąć. Stanisława Młynarczyk ul. Gdańska 54. (23987

Unieważniam

kartę mobilizacyjną na nazwisko Kazimierz Jezierski, ogniomistrz sztab. Oprócz tego wykaz osobisty, kartę rowerową i kartę podatku za psa, zgubione 3. 7. 1925 r. Kazimierz Jezierski, Jagiellońska 51. (24056

Zawiadomienie.

Podaję do publicznej wiadomości, że firma moja B-cia Filińscy w Chełmnie nie ma nic wspólnego z firmą B-cia Filińscy i Ska w Starogardzie. Za czyny firmy B-cia Filińscy i Ska Starogard nie odpowiadam. Z poważaniem Stanisław Filiński. (24076

Zgubiłem

w sobotę, 26. 9. rano pomiędzy godz. 3—4 w drodze od dworca do ul. Unji Lubelskiej la, portfel z gotówką 180 zł., legitymację i książeczkę wojskową, uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem. Stefan Kujawski (24069

Unieważniam

zagubioną książkę kontrolną do handlu bydła nr. 193 na nazwisko Aleksander Majerowicz, mistrz rzeźnicki, Śląska 12. (24086

Doradca prawny
z długoletnią praktyką załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd. Ściąga zaległe pretensje, reguluje trudności finansowe itd.
St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304. (1671

Dentysta
Duszyńska, ul. Śniadeckich 20, przyjmuje od 9—12 i 15—18 godz. (21621

Akuszerka
przyjmuje zamówienia i udziela porady. Ossolińskich 11. (21833

Tani Bazar!
Stary Rynek 14, obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór pocztówek, przybory szkolne itp. (23509

Pracownia
batiku, Gdańska 18 II wykonuje modne malowanie na tkaninach i sukniach wieczorowych. (23595

Tani Bazar!
Stary Rynek 14 obok apteki ma na składzie wielki wybór książek do nabożeństwa, różańcy, medalików, krzyży i t. p. duży wybór galanterji skórzanej, perfumy, mydła toaletowe, szczotki i grzebienie w wielkim wyborze. (23416

Mereżki
wszelki maszynowy haft w najnowszych kolorach na konfekcję damską wykonuje Raffke i Szymkowiak, Poznańska 29. (23854

Pracownia
sukien i okryć damskich p. Kownackiej, Paderewskiego 37, po przerwie wakacyjnej otwarta z nowym zespołem pracownic. Wykonanie staranne ceny przystępne. (23726

Akuszerka
przyjmuje zamówienia, udziela porady. Dworcowa 90. (23734

Sukna
dekatyzuje Raffke i Szymkowiak, ul. Poznańska 29. (23725

Skórki
wszelkiego rodzaju garbuje i farbuje. Kupuję także surowe skórki. A. Figaszewski, Hetmańska 12 (21900

Reperuję
rowery, maszyny do szycia, wóziki dziecięce, gramofony i t d. dobrze i tanio. Józef Switalski, Poznańska 6. (23404

Krawcowa
szyje suknie, płaszcze, kostjumy. Ceny przystępne. Sienkiewicza 55. (23689

Krawiec
paryski wykonuje kostjumy, płaszcze i suknie na miarę. I. Kotowski, Hetmańska 15. 23357

Krawcowa
przyjmuje szycie poza domem i na wieś. Wiadomość w Dz. Bydg. (23970

Haft
maszynowy i mereżki wykonuje dobrze i tanio E. Czachłowa, ulica Gdańska 130, parter lewo. (23963

Polecam
się, przyjmuję kołdry do pracy przeróbki, stare na nowe i nowe również po przystępnych cenach. Wykonuję prędko w dom i poza domem. Wiadomość ul Warszawska 4. Leichert. (23967

Obuwie
najlepsze, najtańsze z własnego wyrobu poleca Gabrielewicz, Plac Piastowski 3. Proszę zważać na numer domu. Przy odbiorze sześciu par odpowiedni rabat. (23992

Warszawska
pracownia sukien i okryć damskich Z. Filipska poleca się. Ceny przystępne, wykonanie gustowne. Plac Teatralny, wejście z ulicy Herm. Frankego 1. Telefon 1806. (23964

SPRZEDAŻE

Tanie źródło.
Mistrz kuśnierski z Warszawy przyjmuje wszelkie przeróbki futrzane damskie i męskie oraz konfekcję damską z materjałów własnych i powierzonych. Jezuicka 6, tel. 16-47. (21744

Tanie źródło.
Gotowe ubiory damskie i męskie z własnej pracowni. Ceny najniższe Pp. kolejarzom i urzędnikom państwowym udzielam kredytu. Jezuicka 6, tel 16-47. (21745

Majątki
folwarki małe i duże, fabryki, młyny parowe i wodne, kamienice i sklepy kupieckie poleca S. Ruszkowski Biuro Polsko-Amerykańskie, ul. Frankego 1a, obok Placu Teatralnego, telefon nr. 885. (18582

Sprzedam
gospodarstwo 123 morg., 10 kilometrów od Bydgoszczy, w tem lasu 18 mórg, łąk 25 mórg, ornej żytnio - kartoflanej 60 mórg, warzywnej ziemi kilkanaście mórg, 60 drzew owocowych, budynki murowane, dom mieszkalny 5 pokoi, inwentarz martwy kompletny, żywy: 3 konie, 6 krów, 2 jałowice, drób. Dowiedzieć się Podgórna 24, właścicielka. (24011

Dom
II-piętrowy z interesem i fabryczką 70 mtr kwadratowych, nadająca się do każdego przedsiębiorstwa, w śródmieściu Bydgoszczy, wolne do objęcia 3 pokoje z kuchnią. Kupno bardzo korzystne. Cena 13000 zł. Wiadomość biuro „Pogoń", Dworcowa 80, I p.

Dom
1-piętrowy w Bydgoszczy z 2 interesami, podwórze, wjazd, stajenki, stolarnia, mieszkanie wraz z interesem kolonjalnym i towarem do oddania zaraz za 15.000 zł. Warunki wpłaty podług umowy. Wiadomość Biuro Pogoń, Dworcowa 80, I ptr.

Młyn
wodny, turbinowy, na mocnej wodzie, przemiał do 80 centr., przytem 35 mórg ziemi pszennej w bogatej okolicy o dobrej komunikacji, z kompletnem inwentarzem żywym i martwym za 34.000 zł, wpłata stosownie do umowy. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, I ptr.

Wila
6-pokojowa z ubikacją fabryczną, sklepem, stajenkami i ogrodem owocowym, 5 minut od tramwaju, za cenę 9500 zł. zaraz na sprzedaż Wiadomość Miedzyń, Osada 25. (23817

Tanio
można kupić garderobę, obuwie, meble wszelkiego rodzaju, rzeczy przechodzone w dobrym stanie, 2 minuty od tramwaju, ul. Dworcowej i Gdańskiej. Upr. się wiedzących o wskazanie mojego Domu Komisowego, Pomorska 6. (18466

Dom
z 3 morgami ziemi zaraz na sprzedaż, ul Nakielska 87. (24014

Skład
z mieszkaniem zaraz tanio do odstąpienia. Wiadomość w Dzienniku Bydg. (24002

Białe
żelazne łóżko na sprzedaż. Marcinkowskiego nr. 8b I prawo. (23800

Sprzedam
żakiet (jaskółka) prawie nowy, mało używany, materjał angielski. Jagiellońska 52, I ptr. lewo, oficyna lewo. (24025

Sprzedam
z 2 pokoi i kuchni meble skromne w tem wózek ręczny bardzo tanio, byle zaraz. Ulica Ks. Skorupki 102. (24013

Dla kolonjalistów
2 aparaty do syropu na ca. 30 kg. firmy Frigola & Co. Wrocław mało używane, korzystnie na sprzedaż. M. Lorek, Sępólno (Pom.) Stary Rynek 16. (23981

Waga
i półszorek używane na sprzedaż. Na wzgórzu 40. (24006

Meble
na raty! Przy najdogodniejszych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie, jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, garderobiernie, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8 (18573

Wyprzedaż
sypialki, jadalki, kuchnie, męski pokój oraz olszowe szafy z powodu zmiany interesu tanio na sprzedaż. Pomorska 40 (23980

Zupełna
wyprzedaż lamp elektrycznych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna latarek kieszonkowych, baterje, żarówek oraz wszelkich artykułów sportowych. Poleca się łaskawym względom szan. klijenteli. W. Krauze, Długa 50, Tel. 9-48. (23959

Płaszcz
bardzo dobry i ubranie na dużą figurę na sprzedaż. Grunwaldzka 105 I pt. prawo. (23991

Prima
węgiel górnośląski, szczapy i drzewo rąbane dostarcza w każdej ilości w dom B. Bross, ul. Grunwaldzka 17, telefon 1031. (23420

Krowa
świeżo po ocieleniu, dobra dójka zaraz na sprzedaż. M. Łuczak, Lubelska 7. (23960

Kanarki
harceńskie turkoty na sprzedaż. Sniadeckich nr. 27, II ptr. lewo. (24007

KUPNA

Domów
przy wpłacie 2—3000 zł cenę według umowy, poszukuje w Bydgoszczy Szarek, Dworcowa nr. 90 (23946

Kupię
pokój, lampę gazową do ściągania. Of. pod „F. 43" do Dz. Bydg. (23989

Kupię
100 mórg lub wydzierżawię 200—300 mórg dobrej ziemi zaraz Oferty pod „S. S. do Dz. Bydg (23863a

Dom
kupię w dobrem położeniu, najchętniej ze sklepem w Bydgoszczy. Wpłata ca 10.000 zł Łask. zgłosz. tylko od właściciela do Dzien. Bydg. pod „J. K." (23897

Kupuję
papiery państwowe rosyiskie carskie. Płacę zależnie od serji i roku. Oferty, Kościelna 5, Folwarczek. (24029

Młyn
wodny kupię na mocnej wodzie w dobrej okolicy z gospodarstwem średnim lub większym, mogę reflektować również na motorowy 150 ctr. ale tylko w większym mieście i bez konkurencji, wpłacę 30—40 tysięcy zł., reszte najdłużej za rok. Proszę panów właścicieli o spieszne zgłoszenia z opisem i wyszczególnieniem warunków, pod adres: pow. Gniezno, poczta Kiszkowo, Wisławski. (23983

Kupię
pokój, lampę gazową do ściągania. Of. pod „F. 43" do Dz. Bydg. (23989

Złoto
i srebro do własnego użytku kupuje Gozimirski, dentysta, Długa 31 (23765

Brylanty,
platynę, złoto, srebro połamane mostki, korony, kupuję i płacę najwyższe ceny. Józef Lis, skład zegarm.-jubilerski, Bydgoszcz, Gdańska 57. (19977

Kupujemy
skórki cielęce w małych i większych ilościach. Faza fabryka zabawek drzewnych, Kurzydłowski i Mochocki, Jagiellońska 29. (23652

Sklad
rzeźnicki z całkowitem urządzeniem, dobrze zaprowadzony z 2 maszynami z motorami elektrycznemi z powodu choroby zaraz do wydzierżawienia. Zgł. Toruń, ul. Jęczmienna 11, róg Sukienniczej. (23644

Garaże
do wynajęcia. Ul. Grodztwo 24a. (22889

MIESZKANIA

Młode
małżeństwo poszukuje 2—3 pokoi z kuchnią i komfortem, lub 2 próżnych pokoi z używaniem kuchni u samotnej pani. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „N. N." (23813

Zamienię
3 pokoje z kuchnią i ogrodem owocowym na 1 do 3 pokoi z kuchnią. Kowalkowski, ul Sienkiewicza 20 (23988

Zamiana
5-pokojowego mieszkania z komfortem (Dworcowa) na 3-pokojowe z komfortem. Oferty do „Par", Dworcowa 72 pod „Zamiana". (24015

POKOJE

Pokoju
próżnego poszukuje. Of. do Dz. Bydg. pod „Próżny". (24001

2 pokoje
z kuchnią odstąpię kupującemu meble Poznańska, ul. Kujawska nr. 15a. (23984

Pokoju
bez umebl. w okolicy dworca kolejowego lub małej kolejki od 1 10. 25. poszukuję Zgł. ul. Chełmińska 19a. A. Bernatowicz. (23991

Pokój
słoneczny dla 2 panów do wynajęcia. Ogrodowa 13, II ptr. (23995

Pokój
ładnie umebl. zaraz dla lepszego pana do wynajęcia. Maiwald, Gdańska 137. (23968

2 pokoje
eleganckо umebl. z używaniem pianina dla starszego, solidnego lepszego pana zaraz lub od 1. 10. do wynajęcia. Poznańska 24, ptr. prawo. (23234

Pokój
duży, słoneczny umebl. na 2 osoby z obiadami lub bez do wynajęcia od 2—5. Zamojskiego 23, III ptr. lewo. (23538

Pokój
umebl. dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia. Sniadeckich 30, I ptr. l. (23589

Pokój
frontowy dobrze umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Gdańska 147, I piętro prawo. (23788

Jasny
wielki pokój balkonowy do wynajęcia. Plac Piastowski 5, I ptr. lewo. (24009

Pokój
frontowy, dobrze umebl. do wynajęcia. Hetmańska 15, I ptr. prawo. (24038

Pokój
do wynajęcia. Ul. Toruńska 177, ptr. (24033

Pokój
do wynajęcia. Ul. Sniadeckich 11, I ptr. prawo. (24034

Pokój
dobrze umebl. od 1. 10. 25. do wynajęcia. Draeger, Dr. Emila Warmińskiego 3. (24008

Pokój
do wynajęcia. Pod Blankami 18, ptr. prawo. (24004

2 pokoje
dobrze umebl. z elektrycznem światłem i używaniem kapielki dla 1 lub 2 lepszych panów do wynajęcia, ul. Gdańska 31-32, III ptr. lewo. (23877

Na stancję
przyjmię ucznia, opieka troskliwa zapewniona, warunki przystępne. Lipowa 3, II. ptr. prawo. (23940

Pokój
dla 2 osób do wynajęcia. Dworcowa 49, II lewo, (24003

Przyjmę
jeszcze jedną panienkę na stancję. Of. do Dz. Bydg. pod „Z utrzymaniem lub bez". (23916

Pokój
bez pościeli do wynajęcia. Jackowskiego 36, I ptr. prawo. (24030

Pokój
umeblowany dla inteligentnego pana do wynajęcia. Ul. Pomorska nr. 30a, II ptr. lewo.

Pokój
frontowy umeblowany w lepszym domu do wynajęcia. Cieszkowskiego 2, I ptr. (24017

Pokój
duży, wygodny z utrzymaniem tanio do wynajęcia. Sniadeckich 9, I ptr. (24021

1—4 pokoi
umebl. z kuchnią, telefonem, możliwie za roczną dzierżawą z góry do wynajęcia. Of. do Dz. Bydg. pod „Arkadja". (23976

ROZMAITOŚCI

Obiady
domowe na zamówienie. Chrobrego 2, II ptr. (24046

Zdrowe
obiady, ul. Kaszubska 6.

Wdówka
45 lat, mająca gospodarstwo własne, 20 mórg w dobrym położeniu. Pragnie zapoznać dobrego towarzysza starszego, od 30—45 lat, zacnego i religijnego. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Poczciwy". (23539

Młoda
przystojna, inteligentna wdówka, posiadająca skromne urządzenie mieszkaniowe poszukuje znajomości z inteligentnym panem na stałej rządowej posadzie, od la 25—35. Pierwszeństwo mają wojskowi, cel matrymonjalny. Zgł. pod „Wiera" do Dzien. Bydg. (23969

Pożyczki
dobrej poszukuje zaraz dom na pierwszą hypotekę, 6—7 tysięcy zł. Zgł. pod „K. B." do Dzien. Bydg. (24005

10000 zł.
pożyczę ludziom pewnym. Zgł. pod „Egzystencja" do Dz. Bydg. (23947

Pewny
stały dochód nieprzeszkadzający żadnej pracy otrzyma każdy. Fachowość i kapitał zbyteczne. Natychmiast przyślijcie adres a otrzymacie objaśnienie. Na koszta załączyć 1 złoty. Warszawa I skrzynka pocztowa 320. (23972

Przedsiębiorstwo
przemysłowe w Bydgoszczy poszukuje pożyczki 15—20.000 zł. z gwarancją hipoteczną i równowartość dolarową. Zgł. do Grundtke, Pomorska 43. (23830

Chłopiec
sierota rozpoczął w tym roku lekcje szkoły lud. wyznania kat. za własne do oddania. Oferty pod „Sierota" do Dzien (23624

Jedyny żurnal w języku polskim!

600 modeli! *Jesień/zima 1925/26.*

Mody wytworne i praktyczne

CENA zł 3,95 Do każdego modelu oddzielnie: gotowy ilustrowany krój!
Do nabycia wszędzie!

Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „RUCH", S. A.
Detal.: Plac Wolności 3 W POZNANIU Hurt.: Ratajczaka 36

100 do 150 ctr.
jabłek zimowych kupię natychmiast, towar musi być prima przebrany. Oferty z podaniem gatunków i ceny franko Bydgoszcz, upraszam pod „Owoc 909 do Dzien. Bydg. (23998

LEKCJE

Buchalterji
wyuczają listownie kursa Sekułowicza, Warszawa Żórawia 42. Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. Żądajcie prospektów.

Książkowości Stenografji Korespondencji
i t. p. nauczają Koncesjonowane Praktyczne Kursy Handlowe w Bydgoszczy, ulica Gdańska nr. 31-32. Tel. 1327. Po ukończeniu egzamin i świadectwo. Zamiejscowi listownie. (17762

Polskiego
i rachunków udzielam. Zygmunta Augusta 8. (24000

Francuskiego
lekcje, korepetycje, konwersacja, gruntownie tanio. Zgł. pod „Francuskie" do Dz. Bydg. (24010

POSADY

Kilku
podróżujących, którzy odwiedzają składy żelaza i mebli poszukuję Zgł do Dz. Bydg. pod „510". (23966

Karmelkarz
lub karmelarka na wyroby twarde jak agrest, poduszki i do zawijania tylko samodzielne mogą się zgłosić piśmiennie. Of. z wymaganiem pensji do „Dziennika Kujawskiego", Inowrocław pod „Karmelek" ewtl. przyjmie się na stół i stancję. (23928

Ogłoszenie.
Dzielnych pomocników krawieckich na tylko wykwintną prace poszukuje zaraz Salon de Mod, M. Andrzejewski, Szubin, ul. 3 Maja 11. (23901

Dzielnego
bednarza do prac w browarze przyjmie Browar Szubin-wieś. (23912

Poszukuję
pomocnika fryzjerskiego zaraz. Zgł Księgarnia Ludowa, Fordon. (23994

Pomocnik
ogrodowy i chłopiec, potrzebni od 1 października. Okole, ul. Ścieżka nr. 11, ogrodnictwo. (23898

Poszukuję
od 1 października biegłego książkowego do mej branży drzewnej. Zgł. z podaniem pensji i odpisem świadectw uprasza M. Smeja, fabryka mebli, Osie (Pomorze). (23982

Szofera
(mechanika, trzeźwego i uczciwego poszukuje do nowo-założonej linji autobusowej. Oferty pod „L. G. 333" do Dz Bydg. (23948

Poszukuję
od 1. 10. lub 15. 10. na samodzielne stanowiska do składu kolonjalnego i restauracji na wieś biegłego starszego ekspedjenta z kaucją. Zgł. Rost, ul. Hermana Frankego 2. (23955

Pomocnik
fryzjerski może się zaraz zgłosić. Riedel, Chełmno. (23974

Służąca
z dobremi świadectwami do wszystkiego z gotowaniem potrzebna zaraz. Calińska, ul Jagiellońska 18, III ptr. (24037

Poszukuję
murarzy i cieśli z własnemi narzędziami. Kriese, Bydgoszcz, Sw. Trójcy 16 ptr. (23985

Poszukuję
posady w branży rzeźnickiej lub innej jako młodsza ekspedjentka. Zgł. pod „K. E." do Dz. Bydg. (23986

Inteligentna
młoda osoba mogąca poprowadzić bufet z ciepłemi i zimnemi zakąskami otrzyma posadę od 1 października b. r. Oferty do Kurjera, ul Parkowa pod „Spółdzielnia". (23934

Bona
potrzebna od 1. 10. do dwojga dzieci 4—5 letn. Uwzględnia się tylko Wielkopolankę. Uprasza się o przesłanie świadectw, życiorysu i warunków. Majętność Dana, p. Puck. (23992

Służąca
na gospodarstwo wiejskie potrzebna. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, I ptr.

Służąca
do wszelkiej pracy domowej i gotowania potrzebna zaraz. Leokadja Strancowa, Bydgoszcz. Nakielska 64. (23997

Panienka
z porządnej rodziny poszukuje miejsca przy dzieciach lub w domowym gospodarstwie. Of. do Dzien. Bydg. pod „S. R. K." (23816

Ogrodnik
młody poszukuje zaraz lub później posady. Zgł. pod „Ogrodnik" do Dz. Bydg. (23921

Urzędnik gospodarczy
kawaler, lat 25, z kilkuletnią praktyką poszukuje zaraz lub później posady na większym lub mniejszym majątku. Łaskawe zgł. pod „505" do Dz. Bydg. (23908

Inteligentna
panienka z dłuższą praktyką z branży cukierniczej poszukuje posady jako ekspedjentka lub bufetowa od 1. 10. 25 Miejscowość obojętna. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „Inteligentna 4". (23911

Modystka
poszukuje posady jako zdolna podręczna lub ekspedjentka. Of. do Dz Bydg. pod „J. G. 05". (23999

Córka
rolnika, lat 19, pragnie do dalszego jej wykształcenia się w gotowaniu, w gospodarstwie na większym majątku od 1. 10 25 r. albo później wstąpić. Zgł. pismienne do Dzien. Bydg. pod „23113". (23917

Kasjerka
z pięcletnią praktyką poszukuje posady zaraz lub później lub jako ekspedjentka albo jakiego innego zatrudnienia, biegła w polskim i niemieckim języku. Oferty proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „5 lat praktyki" (23906

DZIERŻAWY

Okazja!
Wydzierżawię albo sprzedam wilę, 10 ubikacji, elektryczne oświetlenie, wanna, telefon, garaż, stajnia, blisko dworca. Of. do Dzien. Bydg. pod „Arkadja". (23977

Piekarnia
w pow. mieście zaraz do wydzierżawienia ewtl. na sprzedaż. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Cel 25". (23990

Składu
z przyległemi 2 pokojami i kuchnią w centrum poszukuję. Oferty piśmienne dla Jasińskiego złożyć proszę u p. Geryna, Pomorska 8, II ptr. prawo (23827

†

Dnia 24. IX. 25 r. o godz. 4,30 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, najmilsza córka i droga siostra śp.

z Hajdruchów

Stanisława Domagała

W imieniu rodziny

stroskany mąż.

Bydgoszcz, dnia 26. IX. 1925 r. (24336

Przeprowadzenie zwłok we wtorek 29 bm. ze szpitala wojsk. na nowy cmentarz o godz. 3 po poł.

†

Dnia 24. bm. zmarł nasz długoletni członek

Restaurator

Hugon Primus

Cześć Jego pamięci! (24112

Stowarzyszenie Restauratorów Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie 3 po poł. z Lecznicy Miejskiej. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Fabryka kapeluszy

Kapelusze damskie i męskie!

na sezon jesienny posiadam na składzie duży wybór podług najnowszych modeli, oraz **Kapelusze galanteryjne i formy linonowe**

Bydgoszcz, Plac Piastowski 6 róg ul. Wileńskiej.

Uwaga: PP. Marszantkom z okolic: 5 minut od dworca

Przyjmuje również kapelusze damskie i męskie do **przefasowania** na najnowsze fasony obecnego sezonu, zapewniając solidne wykonanie.

PP. Marszantkom ustępstwa! **Ceny konkurencyjne!**

Z poważaniem (41107

Bronisław Wojnarowski.

Dolar poszedł w górę!

Ale my nadal sprzedajemy po bajecznie **nizkich cenach** dopóty zapas starczy.

Ubranie męskie . .	od	23 zł.	do	120 zł.
Ubrania surdutowe				120 zł.
Palta męskie . . .	od	38 zł.	do	120 zł.
Jupy (kurtki) zimowe	od	19 zł.	do	50 zł.
Spodnie męskie . .	od	4.25 „	do	33 zł.
Ubranka dla dzieci	od	2.50 „	do	30 zł.
Ubrania dla chłopców	od	15 zł.	do	40 zł.
Płaszcze damsk. haft.	od	26 zł.	do	120 zł.
Płaszcze pluszowe				135 zł.
Żakiety (kurtki) damsk. barankowe				98 zł.

Flausze wełniane 7.50, 10, 11.25 zł.

Materjały wełniane kraty od 3.55 począwszy.

Wielki wybór w materjałach wełnianych na suknie, kostjumy, palta, ubrania i t. d. w białych towarach bieliźnianych, na pościele i t. d. (23919

Trykotaże Barchany Bielizna
Firany Kapy na łóżka Wełn. Swetry damsk.

Wykonujemy na miarę podług najnowszych żurnali palta i kurtki damskie, ubrania męskie, płaszcze, spodnie i t. d.

Ed. Schoen i Ska.

Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 7.

Organizacja Monarchistyczna

Sekretarjat Pomorskiego Koła Wojewódzkiego podaje do wiadomości, że

zebranie Konstytucyjne

Pomorskiego Koła Wojewódzkiego Organ. Monarchistycznej

odbędzie się dnia 26 bm. o godzinie 5 po południu **w sali Dworu Artusa w Toruniu, Stary Rynek 6**, w tymże dniu o godzinie 10 rano odbędzie się Msza św. w kościele parafjalnym Św. Jana ulica Łazienna na pomyślny rozwój organizacji.

Na zebranie konstytucyjne Organizacji spodziewany jest przyjazd prezesa Rady Naczelnej Marszałka W. Niemojewskiego, wice-prezesa Rady Naczelnej księcia A. Drucko-Lubeckiego, sekretarza Rady Naczelnej p. J. Robakowskiego, prezesa Wojewódzkich Kół Zachodnich gen. K. Raszewskiego, wice-prezesa W. K. Z. prof. Uniwersytetu Poznańskiego S. Grabowskiego oraz delegatów do Rady Naczelnej gen. Dowbór-Muśnickiego i hr. Kurnatowskiego.

O liczny udział PP. członków i sympatyków prosimy.

(—) St. Bończa-Tomaszewski.
sekr. gen. P. K. W. O. M.

ZEGARY

i inne instrumenta do samochodów

przyjmuje **do naprawy**

„OMEGA"

Fabryka wyrobów metalowych

Garbary 33. **Telefon 334.**

Lekcje tańców w Bydgoszczy

rozpocznę **w środę 7 października b. r. na sali „Resursy Kupieckiej"**

Panie od 8—9, panowie od 9—10 wiecz.

Informacje i zgłoszenia w składzie cygar Fr. Białeckiego, ulica Gdańska nr. 1. (24124

B. Mikołajczak

Szkoła tańców Poznań.

Członek Zaw. Zw. Art. Baletu i N. Tańca Rzpl. Polski

FUTRA

wszelkiego rodzaju damskie i męskie oraz (23468

galanterję futrzaną

pierwszorzędnie i fachowo wykonuje

firma

J. DRZYCIMSKI,

Plac Wolności 2, I ptr. Telef. 166.

Inkasent

młody, z praktyką biurową, dobremi świadectwami, znajdzie zajęcie natychmiast. Warunek 1.000 zł. kaucji. (24340

Wielkopolska Papiernia, Czyżkówko.

Osiedliłem się

jako (24092

obrońca prywatny

J. DUBIS

Bydgoszcz, ul. Długa nr. 57, II ptr,

— Biuro czynne od 8—13 i 15—18. —

Akuszerka R. Skubińska

Nakielska 17

przyjmuje zamówienia, pracuje dla kasy chorych. (24093

Troskliwą opiekę

znajdą panie w prywatnej klinice. (24057

Akuszerka Gryfkowska, ul. Długa nr. 5. Tel. 1673.

Obwieszczenie.

W postępowaniu upadłościowym do majątku kupca Franciszka Wienkego w Bydgoszczy wyznaczony został na skutek wniesionej przez dłużnika upadłego propozycji ugodowej termin na

dzień 17 października 1925 o godz. 10 przedpoł.

przed Sądem Powiatowym w Bydgoszczy, pokój nr. 12.

Propozycja ugodowa i oświadczenie wydziału wierzycieli są złożone w sekretarjacie Sądu Powiatowego w Bydgoszczy pokój nr. 9 dla wglądu interesowanych w godzinach urzędowych.

Bydgoszcz, dnia 22 września 1925. (24072

Sekretarz Sądu Powiatowego.

Obwieszczenie.

W postępowaniu upadłościowym do majątku firmy „L. Hempler, Fabryka Pojazdów" w Bydgoszczy wyznaczony został na skutek wniesionej przez dłużnika upadłego propozycji ugodowej termin na

dzień 16 października 1925 o godz. 10 przedpoł.

przed Sądem Powiatowym w Bydgoszczy, pokój nr. 12.

Propozycja ugodowa i oświadczenie wydziału wierzycieli są złożone w sekretarjacie Sądu Powiatowego w Bydgoszczy pokój nr. 9 dla wglądu interesowanych w godzinach urzędowych.

Bydgoszcz, dnia 22 września 1925.

Sekretarz Sądu Powiatowego.

Restauracja „WENECJA".

W niedzielę obiad: rosół po warszawsku, zupa pomidorowa z ryżem, sztuka mięsa po flamansku, sztufada z makaronem, klopsiki cielęce, sos papryka, Ciastka śliwkowe, piwo lub kawa **70 gr. Kolacja:** bulion lub barszcz, baranina w śmietanie z buraczkami, sznycel cielęcy bity z jarzyną, piwo lub kawa **70 gr.**

Sniadeckich 29.

(24072

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 28 bm. o godzinie 11-tej przed południem sprzedawane będą w drodze licytacji w Kapuściskach, ulica Fordońska 52/53 najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty:

1 bufet i 1 kredens.

Kozłowski

24088) komornik sądowy w Bydgoszczy.

Poszukuję za raz lub od 1. 10. 25. (24082

biegłą

stenotypistkę

znającą stenografję polsko-niemiecką. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Również uczciwych **uczeń,** rodziców z dobrem wykształceniem może się zgłosić.

Jan Cisewski,

hurtownia win i spirytualji, **Bydgoszcz, Stary Rynek 27.**

„OMEGA"

Fabryka (24090

wyrobów metalowych i dekoracyjnych

właśc.: **Józef Ruszczyński**

Bydgoszcz, ul. Garbary nr. 33.

Telefon nr. 334. **Adres telegr.: „OMEGA".**

Poszukujemy

handlowca

z branży maszyn rolniczych, biegłego w polskim i niemieckim języku. Reflektujemy tylko na dzielnego fachowca. Życiorys z podaniem pensji uprasza się pod **A. K. S.** do eksped „Dzien. Bydg." (23794

Baczność!

Zamierzający kupić, wydzierżawić lub zamienić majątek, gospodarstwo, dom, willę, lub jakiekolwiek inne przedsiębiorstwo, niechaj się zgłosi z pełnem zaufaniem do (2409

Międzynarodowej Agentury Dóbr „POLONJA".

Centrala Bydgoszcz ul. Parkowa 3, gmach Hotelu pod Orłem, telefon 698.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje czysto, szybko i po cenach umiarkowan.

Drukarnia Bydgoska S. A.

(Wyd. Dz. Bydg.) Poznańska 30

Karawan i dwie dery na konie

poszukuję celem kupna.

Zgłoszenia z podaniem ceny uprasza

M. ZIEROTT

28) **Zoppot,** Gerichtsstr. 18.

Pierwsza nowo-otwarta w Bydgoszczy

Restauracja i Jadłodajnia

przy ulicy Warszawskiej nr. 15

wydaje (24109

Obiady i kolacje.

Obiady z 3-ech dań z piwem lub kawą **80 gr.**

Kolacje z 2-uch dań z piwem lub kawą **80 gr.**

Kuchnia warszawska

prowadzona

przez kuchmistrza warszawskiego.

Zakąski zimne i gorące o każdej porze.

W każden czwartek i w niedzielę:

flaki i nogi wieprzowe.

Obsługi się nie dolicza!

Popierajcie pierwszą najstarszą polską cukiernię i kawiarnię Stanisława Ganasińskiego

ulica Jezuicka nr. 9. 20549

Czytajcie Dziennik Bydgoski!